

STALOWA WOLA. Głośnie TAK dla CPK – str. 2
NISKO. Żegnamy lato nad zalewem! – str. 3
SPORT. Piłkarze Stali mają dość. I kibice także – str. 21



TYLKO U NAS
Polsko-czeski szczyt
wygody

➤ str. 6–7

Nr 35 (3003) 29 sierpnia 2024 r.
cena 5 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



9 771232 302248 3 5
Numer w sprzedaży do 4.09.2024 r.

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

WWW.SZTAFETA.PL

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

PRAWNIK RADZI
Na czym polega
odpowiedzialność
solidarna?
➤ str. 16

Miasto inwestuje w oświatę



W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa prezydenta Stalowej Woli Lucjusza Nadberezego dotycząca inwestycji oświatowych. Włodarz miasta zaprezentował cztery obiekty, w których prowadzone są prace budowlano-wykończeniowe warte ponad 70 mln zł.

Inwestycje w budynki szkolne, przedszkolne i wychowawcze są największe w Stalowej Woli od niemalże trzech dekad. Ich wartość to ponad 70 mln zł. Są to zadania prowadzone dzięki pozyskaniu środków zewnętrznych z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład oraz z Ministerstwa Sportu.

Konferencja rozpoczęła się w miejscu największej inwestycji, w powstającym nowym skrzydle PSP nr 11. Ma ono zapewnić uczniom lepsze warunki do nauki i rozwoju. Przede wszystkim powstanie nowoczesna infrastruktura, która będzie w pełni dostosowana do potrzeb dzieci, także tych z niepełnosprawnościami.

W budynku o powierzchni ponad 3,2 tys. m kw., z 4 kondygnacjami, znajdą się sale przedszkolne, klasy dla uczniów klas 1–3, harcówka, sala teatralna, szatnie oraz przestrzenie terapeutyczne i rekreacyjne. Będzie również

całoroczne, przeszklone patio i dziedzińce zewnętrzny. Koszt tej inwestycji to 21 700 000 zł.

Kolejnym obiektem jest hala sportowa w PSP 7. Będzie to największy tego typu obiekt w mieście. Jego całkowita powierzchnia to 1500 m kw. Hala będzie posiadała nowoczesną wentylację oraz klimatyzację, będzie także odpowiednio doświetlona. W powstającym budynku będą także sale taneczne z lustrami, sale do aerobiku oraz sanitariaty. Cały nowy budynek będzie połączony ze szkołą. Bezbarierowy dostęp do hali umożliwi korzystanie z obiektu również osobom z niepełnosprawnościami, co czyni go dostępnym dla wszystkich. Całościowy projekt wydaje się być nie tylko funkcjonalny, ale i estetyczny, co dodatkowo podnosi jego wartość, jako miejsca spotkań i aktywności fizycznej.

Koszt tej inwestycji to 12 270 000 zł. Dofinansowanie

pozyskano z rządowego programu inwestycji strategicznych oraz z Ministerstwa Sportu.

Nowe Przedszkole nr 9, powstające w miejscu wyburzonego przedszkola typu szwedzkiego, ma zapewnić wyjątkowe środowisko dzieciom, aby wspierać ich rozwój. Przedszkole pomieści 125 dzieci w 5 oddziałach. Wy różnia się przestronnością oraz nowoczesnymi rozwiązaniami architektonicznymi, takimi jak świetliki w dachu, dzięki którym wnętrze budynku będzie dobrze doświetlone.

Jednym z kluczowych aspektów projektu jest dbałość o zachowanie drzewostanu wokół budynku. Taki klimat ma pozytywnie wpływać na samopoczucie i rozwój maluchów, tworząc przyjazne i inspirujące otoczenie.

Wewnątrz przedszkola zaprojektowano dużą salę, która będzie służyć do zajęć sportowych i kulturalnych, a także pełne zaplecze kuchenne, sanitarne i administracyjne. Zastosowanie nowoczesnych technologii oraz wysoki standard wykonania sprawia, że przedszkole będzie nie tylko funkcjonalne, ale i estetyczne. Sale terapeutyczne będą dostosowane do potrzeb

dzieci, zapewniając im wsparcie w ich indywidualnym rozwoju. Cały projekt stawia na bezpieczeństwo i komfort korzystania z przedszkola. Wartość tej inwestycji to 16 800 000 zł, jest także dofinansowana z „Polskiego Ładu”. Prace są bardzo zaawansowane, trwa montaż stolarki okiennej i wykończenie wnętrza budynku. Wykonawca deklaruje zakończenie prac na przełomie tego roku.

Czwartym miejscem, które odwiedziliśmy podczas konferencji była budowa hali lukowej przy PSP nr 1 realizowana z programu Olimpia.

– Postanowiliśmy skorzystać z programu jakim jest budowa lukowych, lekkich hal sportowych realizowanych przez Ministerstwo Sportu. To program zainicjowany na 100-lecie występu polskich reprezentantów na Igrzyskach Olimpijskich. Miasto Stalowa Wola złożyło wnioski o dofinansowanie trzech takich zadań, dla szkół podstawowych nr 1, 4 i 5. Łączna wartość tych zadań to ponad 13 milionów złotych, z czego uzyskane dofinansowanie to kwota blisko 5 300 000 zł – powiedział Lucjusz Nadberezny.

➤ **Ciąg dalszy na str. 2**

■ JEŻOWE

Czy i wy chcecie odejść?

➤ Czytaj na str. 3

■ STALOWA WOLA

Mamy rekord Polski!

➤ Czytaj na str. 4

■ STALOWA WOLA

Opozycja atakuje

➤ Czytaj na str. 5

■ WOLA RZECZYCKA

Żłobek jest już gotowy

➤ Czytaj na str. 8

■ ŻABNO

Zapraszają na Hubertusa

➤ Czytaj na str. 8

■ STALOWA WOLA

Więcej lekarzy specjalistów

➤ Czytaj na str. 9

■ STALOWA WOLA

Z przewodnikiem po Rozwadowie

➤ Czytaj na str. 12–13

■ ROZWADÓW

Ostatni koncert w klasztorze

➤ Czytaj na str. 17

Sierpniowe rocznice

W piątek, 30 sierpnia, na terenie dawnej Huty Stalowa Wola, odbędą się uroczystości w 44. rocznicę powstania NSZZ Solidarność oraz w 36. rocznicę wielkiego strajku w Hucie Stalowa Wola o ponowną legalizację „Solidarności”.

Rozpocznie je o godz. 13 uroczyste posiedzenie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „S” HSW w siedzibie związku. O godz. 13.45 ruszy stąd przemarsz uczestników i pocztów sztandarowych pod pomnik-krzyż pod dawną Narzędziownię – kolebkę „Solidarności” w Hucie Stalowa Wola w 1980 r. i serce strajku w sierpniu 1988 r. O godz. 14 rozpoczną się tu uroczystości, przewidziane są wystąpienia zaproszonych gości,

złożenie kwiatów i wiązanek oraz zapalenie zniczy. A o godz. 14.45 nastąpią wpisy do Księgi Pamiętkowej.

Jak się dowiadujemy, w uroczystościach weźmie udział biskup-senior diecezji sandomierskiej, Edward Frankowski. Oprócz niego głos zabierze także przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” HSW Witold Sieczkoś i przewodniczący Zarządu Regionu „S” Ziemia Sandomierska Andrzej

Kaczmarek. Wręczonych zostanie 6 odznak „Zasłużony dla Regionu Ziemia Sandomierska”.

Organizatorzy liczą na przybycie dawnych związkowców, działaczy i uczestników pamiętnego strajku z sierpnia 1988 r., nazywanego „czwartym gwoździem do trumny komunizmu”. Zaprosili też m.in. samorządowe władze Stalowej Woli i powiatu oraz parlamentarzystów.

(SJ)

Głośnie „Tak dla CPK”



FOT. FB RAFAŁ WEBER

24 sierpnia przy hali targowej podpisy pod projektem ustawy zbierał poseł Rafał Weber

W minioną sobotę przed południem, przy hali targowej w Stalowej Woli, prowadzona była zbiórka podpisów pod obywatelskim projektem ustawy „Tak dla CPK”. Zbiórkę zorganizował poseł Rafał Weber.

– Po zbiórce podpisów na hali targowej w Stalowej Woli mamy ich blisko pół tysiąca. To co cieszy, to duża świadomość społeczną, jak projekt CPK jest ważny dla rozwoju Polski. Duże lotnisko będące hubem gospodarczym i linie kolejowe docierające do każdego regionu, to klucz do skoku cywilizacyjnego. Nasz region, zgodnie z założeniami rządu PiS miał być połączony z lotniskiem szprychą nr 6. Stalowa Wola, Nisko, Tarnobrzeg, muszą mieć sprawne połączenie kolejowe z centrum Polski, a obecny rząd prezentując swoje plany dotyczące CPK nie uwzględnia takiej inwestycji. To działanie na szkodę Podkarpacia i stąd obywatelski projekt ustawy zobowiązujący obecny rząd do realizacji CPK w sposób kompletny, a nie dyskryminujący Podkarpacie czy inne wschodnie regiony. Dziękuję za każdy podpis – powiedział „Sztafecie” poseł Weber. – W środę zbieraliśmy je też w Nisku i tu również pozytywny odzew.

Do 6 września br. można złożyć swój podpis pod projektem tej ustawy w biurze poselskim w Stalowej Woli przy ulicy Wolności 2a.

(it)

Prezes Pychowski odchodzi

Po siedmiu latach urzędowania prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli, Artur Pychowski, odchodzi ze stanowiska z dniem 31 sierpnia br. – Złożyłem radzie nadzorczej stosowne oświadczenie i definitywnie odchodzę – powiedział „Sztafecie”.

Przypomnijmy, iż przed majowym walnym zgromadzeniem SM, prezes Pychowski wystąpił do rady nadzorczej o przedłużenie mu umowy o pracę o kolejny rok, ale rada odpowiedziała odmownie. Artur Pychowski był prezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej od września 2017 r. (wcześniej był także przewodniczącym jej rady nadzorczej). Wybór jego następcy ma zostać dokonany 16 września. Do tego czasu Spółdzielnią kierować będzie jego zastępca, Bogdan Wojtala i trzech pełnomocników. To właśnie Bogdan Wojtala ma zostać nowym prezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli.

(stan)



Miasto inwestuje w oświatę

➤ Ciąg dalszy ze str. 1

Budowa hali przy PSP nr 1 jest najbardziej zaawansowana. Na zaizolowanym fundamencie stoi już konstrukcja łukowa. Będzie to obiekt o wysokości blisko 10 metrów, wewnętrzna płyta boiska wielofunkcyjnego to powierzchnia ponad 360 m kw., a całej hali 550 m kw. Budowa hali łukowej przy PSP nr 5 także trwa. Jest już fundament, wykonawca oczekuje na przyjazd i montaż drewnianej konstrukcji łukowej. Natomiast przy PSP 4 jest realizowany pro-

jekt budowlany i wkrótce będzie ogłoszony przetarg na budowę hali. Przewidywany czas zakończenia budowy hali przy PSP nr 1 i PSP nr 5 to koniec tego roku. Jest zatem szansa, że uczniowie tych szkół od 2025 roku będą mogli już korzystać z hal łukowych.

Prezydent zapowiedział, że oficjalne oddanie do użytku nowego skrzydła PSP nr 11, przedszkola nr 9 oraz hali sportowej przy PSP nr 7 odbędzie się 1 września 2025 r.

(edh)

krótko

ROZWADÓW. Za poległych w obronie Ojczyzny

W niedzielę, 1 września, na cmentarzu wojskowym o godzinie 16.45 rozpoczną się modlitwy za poległych w obronie Ojczyzny. Następnie o godzinie 17.30 odprawiona zostanie msza św. w klasztorze.

(it)

STALOWA WOLA. Polonia z Chicago wspiera Dom dziecka

Klub Przyjaciół Miasta Stalowa Wola w Chicago to organizacja z ponad 20-letnią historią, która po krótkiej przerwie wznowiła swoją działalność w największym skupisku amerykańskiej Polonii. Klub prowadzi aktywną działalność, w tym roku zorganizował m.in. bal charytatywny, podczas którego przeprowadzono licytację, z których dochód trafił do stalowowolskiego Domu Dziecka Podleśna Przysiań z przeznaczeniem na modernizację placu zabaw.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE STALOWA WOLA

22 sierpnia prezes Klubu Małgorzata Zieliński-Pyś spotkała się ze starostą stalowowolskim Januszem Zarzecznym i wicestarostą Stanisławem Sobierajem. Pani prezes zapowiada kolejne tego rodzaju akcje mające wspierać Dom Dziecka. Starosta wraz z wicestarostą przekazali do zlicytowania podczas następnej polonijnej imprezy w Chicago, jeden z obrazów namalowanych podczas ubiegłorocznego pleneru malarzkiego, organizowanego przez Powiat Stalowowolski.

(it)

NISKO. Nauka haftu wstążeczkowego

Osoby lubiące prace manualne mogą poszerzyć swoje umiejętności o haft wstążeczkowy. Warsztaty z tego zakresu odbędą się 5 września (czwartek) w holu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Początek o godz. 16. Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy przyjmowane są osobiście w siedzibie biblioteki przy ul. Tysiąclecia 12A oraz telefonicznie 15 84 12 100 wew. 24 lub 604 195 523.

Organizatorem warsztatów jest MBP w Nisku i Stowarzyszenia „Nowe możliwości”. Zadanie współfinansuje Gmina i Miasto Nisko.

(it)

NISKO. Impreza w parku miejskim

„Na Straży Tradycji” to tytuł wydarzenia, które odbędzie się w niedzielę, 8 września. Odwiedzający w tym dniu park miejski będą mieli okazję zobaczyć i zakupić wyroby od różnych wystawców, którzy zaprezentują bogactwo lokalnego rękodziela i tradycyjnych produktów.

– Zapraszamy do odwiedzenia stoisk i zanurzenia się w świat tradycyjnych, ręcznie wykonanych produktów, które łączą w sobie pasję, historię i kulturę naszego regionu – zachęcają organizatorzy. Wśród wystawców będą m.in.: wykonawcy autorskiej biżuterii, ozdób, stylowych dekoracji, produktów ekologicznych, naturalnych kosmetyków oraz wielu, wielu innych. Swoją obecność zapowiedziały także panie z kół gospodyń wiejskich.

Organizatorem wydarzenia jest Gmina i Miasto Nisko oraz NCK „Sokół”.

(it)

PYSZNICA. Pożegnanie wakacji

Sołectwo Pysznica w najbliższą sobotę, 31 sierpnia, organizuje piknik „Pożegnanie wakacji”. Początek o godz. 16. O godz. 19 rozpocznie się potańcówka dla najmłodszych, a starsi zatańczą w godz. 20–24. Wszystkie atrakcje (m.in.: animacje dla dzieci, zabawy z nagrodami, pokazy laserowe, fotobudka, gastronomia itp.), na placu przy domu kultury. Organizatorem pikniku jest wójt gminy i dyrektor DK.

(it)

REKLAMA

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.

STUDIO PODATKI

Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

NISKO

Zegnamy lato nad zalewem!

Można rzewnie nucić z Jerzym Polomskim „A mnie jest szkoda lata....”, ale można też pożegnać lato na dobrej plenerowej imprezie. A taka szykuje się w sobotę nad Zalewem w Podwolinie.

Koncerty, wystawa motocykli, strefa dla dzieci, teatr ognia – wszystko czeka na nas 31 sierpnia nad Zalewem w Podwolinie. Początek imprezy o godz. 18 przy wieży widokowej, gdzie wystąpią: Kacper Starzomski – godz. 18.00 i Anna Soszyńska – 18.30. O godz. 19.00 zacznie się zabawa taneczna z zespołem Gremlins & Wild.

Dla fanów motoryzacji przygotowano wystawę zabytkowych samochodów i motocykli, które będzie można podziwiać w godz. 14.00–18.00 na placu przy wieży widokowej.

Na najmłodszych od godz. 15.00 czeka strefa animacji z darmowymi dmuchańcami, warsztatami

plastycznymi przygotowanymi przez NCK „Sokół”.

Na zalewem będą też stoiska z rękodziełem artystycznym. Strefa Wystawców zaprasza od godz. 15. Swoją obecność zapowiedzieli m.in.: Pasięka Grzybowski, Małgorzata Ożga – biżuteria artystyczna, Michał Potaczała – wyjątkowe obrazy, Krawat we Włosach – unikalne dodatki do włosów, Alfreda Przybyło – rękodzieło artystyczne, Biżuteria dla Dzieci, Leśne Przetwory i Nalewki, Zakręcony Ziemiak, Anna Ludian – rękodzieło artystyczne, Słodka Góralka – pierniczki, Lawendowe Pola – lawendowe produkty, Akcesoria Skórzane Herdzik – ozdoby i skórzane



FOT. ANNA JAKOBSCHWIAK

Teren obok wieży widokowej będzie w sobotę centralnym miejscem imprezy

dodatki oraz Makrama i Aniolki – ręcznie robione dekoracje.

Nad zalewem nikt nie będzie głodny. W strefie gastronomicznej

znajdziecie: grill, watę cukrową, popcorn, lody, zwykłe i tajske gofry, zapiekanki i zakręcone ziemniaki.

Wieczór uświetni pokaz teatru ognia Utopia, który rozpocznie się o zmroku.

(it)

JEŻOWE. Dożynki diecezjalne

Czyż i wy chcecie odejść?

– Ten, kto zajmuje się uprawą ziemi, powinien często kierować wzrok ku Niebu, aby mieć świadomość swojej godności i szczególnej misji – mówił bp Krzysztof Nitkiewicz podczas dożynek diecezji sandomierskiej.

Diecezjalnemu dziękczynieniu za chleb, które odbyło się w niedzielę, 25 sierpnia, w parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Jeżowie, towarzyszyło hasło „Chleba naszego powszedniego daj nam Panie”.

Program uroczystości rozpoczął się o godz. 10 na parkingu obok remizy, gdzie zebrały się delegacje dożynkowe. Następnie korowód dożynkowy przeszedł na plac kościelny, gdzie odbyła się prezentacja delegacji wieńcowych. Kulminacyjnym punktem wydarzenia była msza św. dziękczynna, której przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz. Eucharystię koncelebrował m.in. ks. prał. Krzysztof Cisek z Watykanu, ks. kan. Stanisław Czachor, diecezjalny duszpasterz rolników oraz ks. kan. Jan Kardaś, proboszcz jeżowskiej parafii.

Obecni byli rolnicy z różnych parafii naszej diecezji, Koła Gospodyń Wiejskich oraz strażacy ochotnicy, a także władze samorządowe.

Biskup Nitkiewicz odniósł się w homilii do pytania „Czyż i wy chcecie odejść?”, które Chrystus zadał swoim uczniom. Zauważył, że te same słowa Zbawiciel kieruje do współczesnego człowieka, który nierzadko rezygnuje z życia religijnego, z katolickiego wychowania dzieci, czy z tradycyjnej rodziny.

– Pocieszamy się, że na Podkarpaciu, a to prawie 40 procent terytorium diecezji, nie jest jeszcze tak tragicznie, czego dowodem są dzisiejsze dożynki. Jednak i tutaj przenikają coraz mocniej szkodliwe wzorce czy styl życia wypływający z religii i sacrum. Nie łudźmy się, ten proces będzie się pogłębiał,

zmieniając dotychczasowe oblicze polskiej wsi ze szkodą dla jej mieszkańców. Powiedziałbym nawet, ze szkodą dla całego narodu, jakby ktoś zmałował krystaliczne źródło. Znaczący zapewne historię patrona rolników św. Izidora, który przeplatał orkę modlitwą. Otóż ten, kto zajmuje się uprawą ziemi, powinien często kierować wzrok ku Niebu, aby mieć świadomość swojej godności i szczególnej misji. Tym bardziej, że to Bóg stworzył ziemię oraz wszystko, co się na niej porusza i rośnie. On nam polecił, byśmy czynili ją sobie poddaną. Bóg ma więcej szacunku oraz zrozumienia dla pracy rolnika niż ktokolwiek inny i hojnie nam błogosławi – powiedział kaznodzieja.

W dalszej części homilii, biskup mówił, że radość z zebranych plonów powinna iść w parze z troską o



FOT. DIECEZJA SANDOMIERSKA

Prezentacja wieńców dożynkowych

potrzebujących. Nie można postrzegać rolnictwa, jako działalności wyłącznie biznesowej, nastawionej na zysk.

– Wiem, że borykacie się z wieloma trudnościami, ale są tacy, którzy mają jeszcze gorzej od was. Dlatego świętując dzisiaj dożynki musimy pamiętać również o nich. Jeśli będziemy wkładali we wszystko miłość, jeśli będziemy potrafili dzielić

się bezinteresownie tym, co posiadamy z drugim człowiekiem, żyć dla innych, złamiemy bezduszne prawa rynku rządzące dzisiejszym światem. W ten sposób uzdrowimy wzajemne relacje i jestem przekonany, że zażegnamy wiele napięć, konfliktów i wojen – zakończył biskup Nitkiewicz.

Przed końcowym błogosławieństwem bp Nitkiewicz

poświęcił wieńce dożynkowe oraz prosił wiernych o modlitwę w intencji powołań, przypominając, że parafia Jeżowa wydała w przeszłości wielu kapłanów i sióstr zakonnych.

Dalsza część uroczystości dożynkowych odbyła się na placu przy plebanii, gdzie przy akompaniamencie ludowej kapeli, każdy mógł spróbować dań lokalnej kuchni.

(bw)



FOT. KINGA KMIOTEKGUL

Bociani sejmik

Bociany to bardzo lubiane ptaki, które przylatują do nas wiosną, a odlatują końcem lata. Ich podróże do Afryki są nie tylko imponujące ze względu na odległość, ale także fascynujące ze względu na sposób, w jaki bociany orientują się w terenie. Szybujące stada bocianów to widok, który z radością podziwiają zarówno obserwatorzy ptaków, jak i mieszkańcy wsi, które są ich tradycyjnymi miejscami gniazdowania. Zanim opuszczą nasze strony zbierają się w stada, tak zwane bocianie sejmiki, podczas których żerują i ćwiczą loty.

Nasza Czytelniczka uchwyciła tegoroczny sejmik, który odbywał się na łąkach pomiędzy Kępem Zaleszańskim a Kotową Wolą. Jest to znak, że jesień już tuż-tuż.

(edh)

Stalowa Wola z rekordem Polski

Miasto Stalowa Wola ustanowiło rekord Polski w kategorii najdłuższa zabawa taneczna z wynikiem 30 godzin, 2 minut i 59 sekund.

– Stalowa Wola mamy to! Wielkie, wielkie brawa dla was, bo nie byłoby tego rekordu gdyby nie wasze zaangażowanie, gdyby nie niesamowity taniec – mówił po odebraniu certyfikatu prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Zabawa pod gwiazdami na stalowowskich błoniach nadszańskich rozpoczęła się 23 sierpnia o godz. 18.00, a skończyła

kolejnego dnia o północy. Wydarzenie odbyło się pod czujnym okiem „Biura Rekordów”, które jako jedyne w całej Polsce zajmuje się certyfikowaniem Rekordów Polski i pomaga w ustanawianiu rekordów Guinnessa.

Aby próba mogła zostać zaliczona, przez cały czas na parkiecie musiało znajdować się co najmniej 10 osób. Najdłuższa przerwa



Stalowa Wola ustanowiła rekord Polski w kategorii najdłuższa zabawa taneczna

w muzyce mogła wynosić jedynie 30 sekund. Na uczestników czekały dwa namioty, które chroniły ich przed palącym słońcem, a strażacy

z OSP Stalowa Wola dbali o chłodzący deszczyk na parkiecie.

Władze Stalowej Woli już zapowiedziały, że w przyszłym roku

zorganizują podobną zabawę, aby być może tym razem pobić rekord Guinnessa. Wynosi on aż 4 doby.

(as)

JEŻOWE

Wybiorą sołtysów i członków rad sołeckich

Wybory na sołtysów i członków rad sołeckich odbędą się we wszystkich jeżowskich sołectwach 22 września br. Głosować będzie można w godzinach od 8.00. do 17.00 w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych.

Zgłoszenia kandydatów na sołtysów, członków rad sołeckich oraz członków Obwodowych Komisji Wyborczych przyjmowane będą przez Gminną Komisję Wyborczą od 2 do 10 września w godzinach pracy urzędu.

Zgłoszenia kandydata na sołtysa dokonuje się do Gminnej Komisji Wyborczej. Należy dołączyć oświadczenie o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz wykaz 20 podpisów mieszkańców sołectwa popierających kandydata.

Zgłoszenia listy kandydatów na członków rad sołeckich dokonują kandydaci na sołtysów bądź

wyborcy. Do zgłoszenia muszą być dołączone oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz wykaz poparcia (10 podpisów) dla listy kandydatów.

Kandydować na sołtysa i członka rady sołeckiej może każdy, kto posiada prawo wybierania, stale zamieszkuje na terenie danego sołectwa i jest wpisany do gminnego rejestru wyborców.

Druki zgłoszeniowe oraz bliższe informacje można uzyskać w biurze Rady Gminy pokój nr 21 lub pobrać na stronie internetowej urzędu www.jezowe.biuletyn.net.

(it)

STALOWA WOLA

Będą czytać „Kordiana”

W sobotę, 7 września, o godzinie 11.00 odbędzie się kolejna edycja Narodowego Czytania. Na wydarzenie zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna im. Melchiora Wańkowicza w Stalowej Woli. W tym roku miłośnicy literatury czytać będą „Kordiana” Juliusza Słowackiego.

Kordian”, który powstał w trakcie pobytu Słowackiego na emigracji – w Szwajcarii, niedługo po upadku powstania listopadowego, nadal przekonuje, że realizacja naszych polskich spraw z myślą o dobru i rozwoju Rzeczypospolitej dalej musi się opierać na odwadze i determinacji, a krytyczna analiza błędów i zaniechań z przeszłości jest równie ważna, jak inspiracja tym, co w naszej tradycji najpiękniejsze.

Utwór po raz pierwszy ukazał się drukiem w 1834 roku w Paryżu i należy do najważniejszych dokonań literackich poety. Autor ukazał w nim obraz epoki i romantyczną wizję losów pokolenia polskich konspiratorów, punktem

wyjścia czyniąc spiszek podchorążych, związany z przygotowaniem do zamachu na cara. Główny temat odnosi się jednak wprost do powstania listopadowego, m.in. poprzez analizę przyczyn i skutków klęski wolnościowego zrywu.

Do dziś pozostaje jednym z najczęściej interpretowanych i dyskutowanych utworów, zajmując ważne miejsce w kanonie polskiej literatury.

– Serdecznie zapraszamy wszystkich do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalowej Woli na wyjątkowe wydarzenie, jakim jest coroczna edycja Narodowego Czytania. Niech wspólnej lekturze „Kordiana” towarzyszy refleksja nad wymownym przekazem

Juliusza Słowackiego. Mile widziane będą osobiste egzemplarze „Kordiana”, które zostaną wzbogacone okolicznościową pieczęcią upamiętniającą publiczne czytanie tegorocznej lektury – zachęca do uczestnictwa Beata Życzyńska, dyrektor stalowowskiej biblioteki. Wydarzeniu będą towarzyszyć utwory polskich kompozytorów, w wykonaniu pianisty Huberta Pisery oraz wystawa dotycząca biografii Juliusza Słowackiego i ciekawostek związanych z czytaniem dziełem.

Partnerami wydarzenia są: Stowarzyszenie Literackie Witryna oraz Fundacja Wspierania Kultury Amadeusz w Stalowej Woli.

(as)

krótko

Jubileuszowa pielgrzymka mundurowych z całego województwa

W niedzielę, 8 września, odbędzie się XXV Pielgrzymka Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego do bazyliki w Leżajsku. Wydarzenie połączone jest z dożynkami powiatu leżajskiego.

Organizatorami uroczystości są starosta leżajski i kustosz Sanktuarium MB Pocieszenia w Leżajsku. Patronat narodowy nad dożynkami powiatowymi objął Prezydent RP, patronat honorowy Marszałek Województwa Podkarpackiego.

Program:

10.15 – zbiórka żołnierzy i służb mundurowych na placu przy MCK w Leżajsku; zbiórka delegacji z wieńcami dożynkowymi na placu przy Domu Pielgrzyma

10.30 – przemarsz do Bazyliki Zwiastowania NMP

11.00 – uroczysta msza św. przy ołtarzu polowym

(it)

Z ŻYCIA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

Biskup spotka się z katechetami

Jak zawsze na początku roku szkolnego, katecheci diecezji sandomierskiej spotykają się z Biskupem Ordynariuszem i jego współpracownikami z Kurii Diecezjalnej, aby modlić się w intencji dzieci i młodzieży oraz ich formatorów. Jest to jednocześnie okazja do wymiany opinii i przedstawienia priorytetów na nowy rok nauki.

Kongregacja Katechetyczna odbędzie się w sobotę, 31 sierpnia br., w Katolickim Domu Kultury św. Józefa w Sandomierzu. Poprzedzi ją msza św. pod przewodnictwem Biskupa Ordynariusza odprawiona w Bazylice Katedralnej w Sandomierzu o godz. 10. Po nabożeństwie o godz. 11 wykład ks. dr. Tomasza Bieżyńskiego „Wykorzystanie

narzędzi sztucznej inteligencji w katechezie”; o godz. 11.40 ks. dr Adam Kopeć wyjaśni zmiany w prawie oświatowym dot. lekcji religii; o godz. 11.50 rozpocznie się spotkanie z przedstawicielami ZUS ws. zmian w zasadach przechodzenia na emeryturę dla nauczycieli. Na godz. 12.15 zaplanowano panel informacyjny obejmujący wystąpienie rektora WSD w Sandomierzu o współpracy z katechetami i wystąpienie Diecezjalnych Duszpasterzy LSO na temat współpracy z katechetami. O godz. 12.30 – ogłoszenia Wydziału Nauki i Wychowania Katolickiego dot. bieżących spraw związanych z katechezą; 12.45 – ogłoszenia pozostałych agend kurialnych.

(it)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Stanisława Szozda, żyła 97 lat, zm. 21.08, p. 26.08 w Stalowej Woli

Irena Grzybowska, żyła 89 lat, zm. 21.08, p. 28.08 w Stalowej Woli

Andrzej Miąsik, żył 85 lat, zm. 22.08, p. 26.08 w Stalowej Woli

Jan Kolano, żył 62 lata, zm. 22.08, p. 27.08 w Stalowej Woli

Krzysztof Pomarenko, żył 79 lat, zm. 23.08, p. 27.08 w Stalowej Woli

Jan Kołtun, żył 79 lat, zm. 23.08, p. 27.08 w Lipie

Grzegorz Wojciechowski, żył 37 lat, zm. 24.08, p. 28.08 w Stalowej Woli

Janusz Budkowski, żył 52 lata, zm. 24.08, p. 27.08 w Węglinie

Stefan Polit, żył 69 lat, zm. 25.08, p. 29.08 w Stalowej Woli

Irena Dul, żyła 76 lat, zm. 25.08, p. 29.08 w Stalowej Woli

Pelagia Moskal, żyła 82 lata, zm. 26.08, p. 29.08 w Stalowej Woli

Krystyna Siek, żyła 72 lata, zm. 27.08, p. 29.08 w Stalowej Woli

Genowefa Kuźnicka, żyła 94 lata, zm. 27.08, p. 29.08 w Jastkowicach

Dane z zakładów **Memento** i **Olimp** w Stalowej Woli

Ciąg dalszy sporu o finanse miasta

Opozycja atakuje – prezydent odpowiada

Opozycyjni radni Stalowej Woli kolejny raz biją na alarm w sprawie złego stanu finansów i ogromnego długu miasta. Pokazują, że Stalowa Wola jest jedną z najbardziej zadłużonych gmin w Polsce. Prezydent Lucjusz Nadberezny odpowiada, że to tworzenie złego klimatu wokół Stalowej Woli, co miastu na pewno nie pomaga. I wzywa opozycję, by przeprowadziła referendum w sprawie jego odwołania, a nie straszyła groźbą komisarza.

Tym razem, 27 sierpnia, na konferencji prasowej przed Urzędem Miasta wystąpiło czterech radnych: Damian Marczak i Andrzej Szymonik (Stalowowolskie Porozumienie Samorządowe) oraz Kamil Maciejak i Daniel Hausner (Stalowa od Nowa – Powiat od Nowa).

Marczak: winien prezydent i radni PiS

Marczak przypomniał o swoim niedawnym liście otwartym do mieszkańców stalowej Woli, w którym zwrócił uwagę, że deficyt miasta za pierwsze półrocze 2024 r. sięgnął 111 mln zł. Przytoczył też dane z Serwisu Samorządowego PAP, z których wynika (na podstawie analiz Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych), że w ubiegłym roku średnie zadłużenie gmin w Polsce wyniosła 1,5 tys. zł na jednego mieszkańca.

– Jeżeli chodzi o Stalową Wolę, to na zakończenie roku 2023 zadłużenie na jednego mieszkańca sięgnęło 5,5 tys. zł. Jeżeli doliczymy ten deficyt, który jest „wy-

pracowany” w tym roku, to będzie 7,5 tys. zł. Na koniec roku mamy czterokrotnie wyższe zadłużenie na jednego mieszkańca, niż przeciętna gmina w Polsce – mówił Damian Marczak. Poinformował również, że w Polsce zadłużone powyżej 4 tys. zł na mieszkańca są 63 gminy, co – według jego obliczeń – daje Stalowej Woli miejsce w pierwszej dwudziestce najbardziej zadłużonych gmin w kraju.

Według Marczaka, winę za ten stan rzeczy ponosi nie tylko prezydent Nadberezny, ale także radni PiS, bo to ich głosami podejmowane były różne decyzje skutkujące dzisiaj trudną sytuacją budżetu Stalowej Woli. Podkreślił również, że radni opozycji nie mają żadnego przewodniczącego w komisjach rady miejskiej, więc to radni z klubu PiS powinni teraz szukać sposobu, jak uzdrowić finanse miasta.

Szymonik: potrzeba dobrego zarządzania

Z kolei radny Andrzej Szymonik odniósł się m.in.

do apelu prezydenta Nadbereznego, by nie tworzyć złego klimatu wokół Stalowej Woli, by nie szkalować dobrego imienia miasta, czego mają się dopuszczać radni opozycji.

Szymonik poprosił prezydenta o to, żeby już nie dawał dobrych rad opozycji, takich jak przeprowadzenie referendum o odwołaniu Nadbereznego. Sam natomiast poradził mu, żeby zrezygnował ze swojej funkcji, jeśli nie radzi sobie z finansami miasta i ciągle je zadłuża.

Przywołał w tym kontekście przykład 170-tys. Zabrza, zadłużonego na 800 mln zł, co daje około 4,5 tys. zł na jednego mieszkańca. Podkreślił, że obecna prezydent Zabrza podjęła szereg kroków ograniczających wydatki, by ratować gminę i jej finanse.

– Uważam, że Stalowa Wola już dawno powinna myśleć tymi kategoriami, żeby nie tylko myśleć o tym, że dostaniemy jakieś pieniądze. Wcześniej czy później gminy, które są dobrze za-

ządzane, które mają świadomość tego, że te pieniądze się zarabia, będą wygranymi i będą mieć ten komfort funkcjonowania – powiedział Szymonik.

Hausner: kredyty bez opamiętania

Radny Daniel Hausner przypomniał, jak narastał dług Stalowej Woli, odkąd Lucjusz Nadberezny został jej prezydentem.

– Po prostu brane były kredyty bez opamiętania. Te pieniądze nie były przeznaczane na coś, co przynosiło dochód do budżetu, były przeznaczane na inwestycje, które spowodowały wzrost wydatków do budżetu. One były po prostu konsumowane. Teraz mamy tego efekty – stwierdził Hausner.

I dodał, że zamiast wprowadzić program naprawczy, prezydent powołał dwoje swoich zastępców, których wynagrodzenie będzie kosztować około miliona zł rocznie. Zarzucił też Nadbereznemu, że „Stalowa Wola stała się przechowalnią działaczy PiS-u. Ci, którzy stracili intratne stanowiska w spółkach skarbu państwa, są tutaj przechowywani”.

Maciejak: te problemy się piętrzą

Radny Kamil Maciejak poruszył m.in. sprawę na-

piętej sytuacji w klubie piłkarskim Stal Stalowa Wola (piłkarze nie mają płaconych pensji, w klubie brakuje pieniędzy).

– Przypomnę, że feta, która była po tym, jak weszliśmy do I ligi, to był praktycznie spód polityczny partii Prawa i Sprawiedliwości. Były ogromne obietnice, wielka radość. Skończyło się na tym, że w czwartek (29 sierpnia – red.) mamy spotkanie i ciekawy jestem, co pan prezydent obieca tego dnia – mówił Maciejak. – Mammy zły klimat w Stalowej Woli, ponieważ, po pierwsze – mamy złe powietrze w mieście. Monitory powietrza, które powinny być, a dalej ich nie ma, kosztowałyby miasto prawdopodobnie od pół do miliona złotych. Mammy za to dwoje wiceprezydentów, mamy sytuację z kibicami, mamy sytuację z nauczycielami. Te problemy się piętrzą – mówił radny Maciejak.

Nadberezny: kto tu się kieruje jaką troską?

Poprzedniego dnia, do znanych już wcześniej zarzutów opozycji, w tym m.in. do groźby wprowadzenia do Stalowej Woli komisarza, o czym mówił były prezydent Andrzej Szlęzak, odniósł się prezydent Lucjusz Nadberezny

(w poprzednim numerze przedstawiliśmy obszerną odpowiedź rzecznika Urzędu Miasta).

– Jeżeli mamy zawiadomienia do różnych organów, czy utrudnianie prac administracyjnych miastu Stalowa Wola w procesie inwestycyjnym i non stop tworzenie złego klimatu wokół Stalowej Woli, to przecież to nie pomaga. Tutaj pytanie: kto tu się kieruje jaką troską, jakie ma intencje? – powiedział Lucjusz Nadberezny.

Jego zdaniem, sugerowanie, że Stalową Wolą może zacząć rządzić komisarz, to jest nie tylko brak znajomości przepisów prawa samorządowego, ale to jest kreowanie bardzo szkodliwej, nieprawdziwej informacji na temat Stalowej Woli.

– Jeżeli ktoś ma ból ze względu na wynik wyborów samorządowych, które były tak niedawno, jeżeli ktoś ma jeszcze gorycz porażki, to ja apeluję: poczekajcie te kilka miesięcy, kiedy minie 9 miesięcy karencji powyborczej i rozpiszcie referendum. Mieście odwagę złożyć wniosek, zebrać podpisy, a nie używajcie wizerunku miasta Stalowej Woli, nie używajcie autorytetu miasta Stalowej Woli – mówił Lucjusz Nadberezny.

(jar)

Transplantologia – temat, o którym należy rozmawiać

Transplantologia to temat niezwykle ważny, w Polsce wciąż mamy do czynienia z niedoborem organów do transplantacji, a coraz więcej osób czeka na przeszczep. W zeszłym roku przeszczepiono 1900 narządów, a i tak na liście oczekujących było 2000 osób.

– Temat transplantologii jest dla nas bardzo ważnym tematem. Ważne jest żeby o nim rozmawiać i szerzyć wiedzę w naszym społeczeństwie – mówiła Beata Barcicka-Kłowska, dyrektor szpitala

We wtorek, 27 sierpnia, w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli gościła Elżbieta Misztak – wojewódzki koordynator transplantacyjny, która spotkała się z kadrą stalowowolskiej lecznicy. Przed spotkaniem odbyła się konferencja prasowa z udziałem lokalnego koordynatora transplantacyjnego – Małgorzaty Judy oraz dyrektora szpitala Beaty Barcickiej-Kłowskiej.

– Pomimo iż rok 2023 był rokiem rekordowym dla polskiej transplantacji, ponieważ przeszczepiono 1900 narządów, więc

to jest naprawdę ogromna ilość przeszczepionych narządów, to jednak pod koniec roku 2023 nadal na krajowej liście osób oczekujących na przeszczep znajdowało się 2 tysiące osób. Potrzeba jest ogromna więc o transplantacji należy rozmawiać, należy edukować nasze społeczeństwo, ponieważ transplantacja jest takim wydaje nam się tematem tabu, odchodzimy od tej tematyki ponieważ wiąże się to z problemami etycznymi, moralnymi. Należy jednak ten temat oswajać ponieważ ogromne są potrzeby, jest to tak naprawdę największy dar miłości do drugiego człowieka, więc o transplantacji należy rozmawiać, edukować społeczeństwo i zachęcam do wypełniania oświadczeń woli, przekazywania swojego stanowiska

co do transplantacji narządów swoim bliskim, tak żeby oni nie zostali z tym sami – mówiła Małgorzata Juda, lokalny koordynator transplantacyjny.

– Dwa tysiące osób czeka na przeszczep mimo, że prawie dwa tysiące osób było przeszczepionych. Te dwa tysiące to są osoby, dla których nie było odpowiedniego dawcy, ale też nowe zarejestrowane na krajowej liście oczekujących na przeszczepienie. Mimo iż w tym roku mamy już przeszczepionych około 1200 narządów, to mamy nadal 2000 osób na liście. Ośrodki ciągle zgłaszają kolejne osoby. Te osoby, które są przeszczepione są zastępowane nowymi. Cały czas dochodzą nowe osoby i to są coraz młodsze osoby, są też biorcy pediatryczni – mówiła Elżbieta Misztak.



FOT. ALEKSANDRA SOBÓŁ

Na zdjęciu od lewej: Elżbieta Misztak – wojewódzki koordynator transplantacyjny, Beata Barcicka-Kłowska, dyrektor szpitala, Małgorzata Juda, lokalny koordynator transplantacyjny

Podkreślała, że bardzo ważnym jest abyśmy zbudowali taką solidarność wokół transplantologii. – Chcemy ośwoić ten temat, proszę pamiętać, że każdy z nas jest potencjalnym dawcą narządów, dopóki nie wyrazi sprzeciwu. Po drugie należy o tym rozmawiać, bo szansa na to, że będziemy biorcami narządu jest 6 razy większa niż na

to, że będziemy dawcami – mówiła Elżbieta Misztak. Dodała, że jeśli ktoś nie zgadza się na oddanie po śmierci swoich komórek, tkanek i narządów do przeszczepienia dobrze jest zgłosić swój sprzeciw do Centralnego Rejestru Sprzeciwów.

W Stalowej Woli ostatecznie pobranie narządu do przeszczepu było w 2001 roku.

(as)

Jak „Sztafeta” Śnieżkę zadeptywała

Polsko-czeski szczyt wygody

Na Śnieżkę bez żadnego wysiłku? Można. Z powrotem tak samo łatwo i przyjemnie? Też można. Ale tylko od czeskiej strony. Od polskiej, ta majestatyczna Królowa Sudetów, w letnim sezonie wymaga od turystycznych leniuchów przede wszystkim... wytrwałości w staniu w długiej kolejce do kolejki, która wyniesie ich z Karpacza na Kopę. A z Kopy droga na Śnieżkę to już taka... górską autostradą.

Przy tatrzańskich skalistych 2-tysięcznikach, te 1603 metry n.p.m. (szczytem biegnie polsko-czeska granica) pewnie nie robi wrażenia. Kopulasta góra z kamienistymi rumowiskami i z charakterystycznymi trzema dyskami obserwatorium meteorologicznego. Po licznych medialnych doniesieniach, że w tym roku Karpacz przeżywa niespotykane dotąd obłożenie, a turyści wręcz zadeptują Śnieżkę, „Sztafeta”... także wybrała się na Dolny Śląsk, by do tego zadeptywania dorzucić swoją parę nóg.

Gondole płyną pod górę

„Atak szczytowy” przeprowadziliśmy z czeskiej miejscowości Pec, a dokładnie Pec pod Sněžkou – z Karpacza, przez liczne serpentyny i widowiskową przełęcz Okraj jeżdżą tu busy, czas dotarcia to ok. 1 godzina.

Na Śnieżkę kursuje z Peca kolejka gondolowa (zbudowana w 2014 r., w 14 minut pokonuje różnicę wzniesień wynoszącą 760 metrów, cena za wjazd dla osoby dorosłej i bez ulg to 380 koron, czyli około 65 zł). Do gondoli, latem zawsze są tu kolejki (po czesku fron-

ty), ale – jak się mogliśmy naoczenie przekonać – nie tak ogromne, jak „fronty” do kolejki z Karpacza na wspomnianą Kopę.

Na Śnieżkę docieramy kilka minut po godz. 11 i dołączamy do wielkiego zadeptywania szczytu przez setki turystów: widać wiele zorganizowanych grup wycieczkowych, rodzin z małymi dziećmi, pociechy w wózkach i nosidełkach, seniorów, niepełnosprawnych. Jak podaje w swojej ulotce Karkonoski Park Narodowy, w letnim sezonie na Śnieżce bywa do 5 tys. osób dziennie, ale zdarzają się dni, gdy jest ich nawet 10 tys.! (być może trafiliśmy na jeden z takich). Są także psy, bo można tu wprowadzać czworonogi.

– Czy przeżyje przyroda na Śnieżce? – dramatycznie pyta w tej ulotce Park.

Królowa rekordowych wiatrów

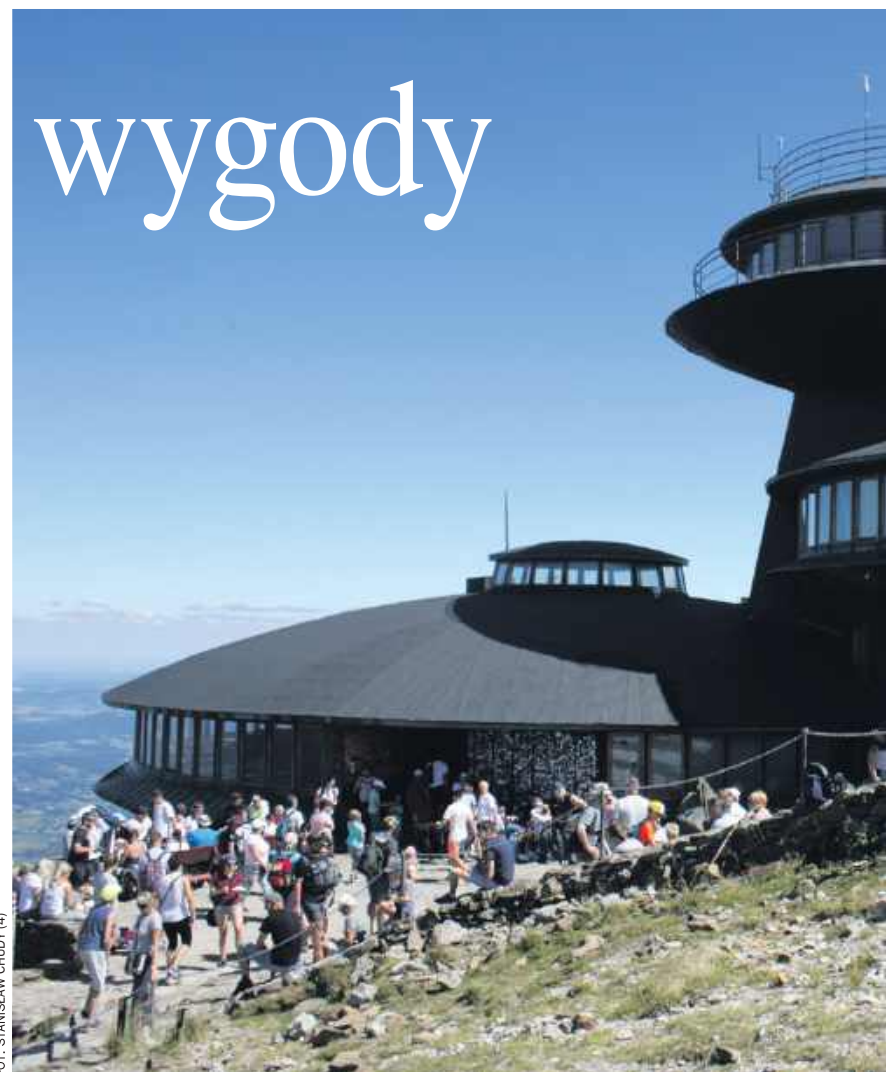
Wokół atmosfera wielobarwnego pikniku na, nomen omen, całkiem wysokim poziomie. Tym bardziej, że widoczność tego dnia jest znakomita, a wiatr, to

przekleństwo Śnieżki, praktycznie nie wieje. A trzeba wiedzieć, że wśród gór na świecie z działającą stacją meteo, jest to jedna z najbardziej wietrznych – wichury szaleją tu zwykle przez 7 miesięcy w roku.

W styczniu br. wiało na Śnieżce z prędkością 202 km/h, a rekord wynosi 234 km/h – najsilniejszy wiatr w historii Polski zmierzono tu 21 lutego 2004 r. (niektóre źródła podają, że 9 marca 1990 r. wiało tu z niewyobrażalną, morderczą wręcz prędkością 345 km/h!).

Bez widoku na toalety

Z polskiej strony świetnie widziemy m.in. Karpacz i Jelenią Górę (potwierdzony rekord widoczności ze Śnieżki to 200 km!). Widać też



FOT. STANISŁAW CHUDY (4)

W lecie bywa, że Śnieżkę zadeptuje nawet 10 tys. osób dziennie

osoby wchodzące na szczyt tzw. zakasami (w lecie obowiązuje tu tylko ruch jednostronny, w górę). Na łańcuchach wyznaczających obszar poruszania się po kamienistej kopule Śnieżki, rzuca się w oczy zakaz używania dronów.

Niestety, restauracja działająca w dolnym dysku obserwatorium meteorologicznego, od 5 lat jest nieczynna, co oznacza, że po polskiej stronie na szczycie nie ma także ogólnodostępnej czynnej toalety.

Rynna śmierci i łamane zakazy

Schodzimy ze Śnieżki na polską stronę, do schroniska Dom Śląski, wygodną Drogą Jubileuszową – blisko 1,8-km szlakiem z kamiennej kostki, zbudowanym jeszcze przez Niemców w 1905 r.

Z Drogi, na północnym stoku Śnieżki dobrze widać sławetną tzw. rynnę śmierci, którą 30 stycznia br. ze szczytu zsunęło się do Kotła Łomniczki (czyli 900 metrów w pionie), dwóch polskich turystów. Obaj zginęli. Wtedy zbocze góry było tak zaśnieżone i zalodzone, że obaj przetoczyli się przez oporowy murek zbudowany wzdłuż Drogi Jubileuszowej. Gdy schodzimy, w kilku miejscach trwają akurat jego naprawy.

Na terenie całego Karkonoskiego Parku Narodowego obowiązuje oczywiście zakaz poruszania się poza szlakami, ale chętnych by

go złamać, np. dla zrobienia sobie efektownego zdjęcia, nie brakuje. Jeszcze pod kopułą Śnieżki widzimy, jak do grupy takich osób podjeżdża terenowym samochodem pracownik Parku i nakazując powrót na szlak, mówi, że jak tak dalej będą się zachowywać, to w przyszłym sezonie w Karkonoszach zagrodzone zostaną kolejne pobocza szlaków.

Jak Turcy na Kamieniec Podolski

Pierwszy przystanek po zejściu to Dom Śląski – malowniczo położone schronisko-gigant (blisko 60 miejsc noclegowych i 250 konsumpcyjnych). Śnieżka z tej perspektywy prezentuje się nad wyraz okazale, jak na Królową Sudetów przystało.

A patrząc na te liczne sznury ludzi wijące się w drodze na szczyt, szczególnie zakasami, przypominają się sceny z... filmu „Pan Wołodyjowski” Jerzego Hoffmana, i tysiące Turków nacierających na twierdzę Kamieniec Podolski. Naprawdę, takie nasunęło się nam skojarzenie.

Kierunek schroniska dwa

Co dalej? Prosty powrót do Karpacza na kanapie kolejki „Zbyszek” z odległej od Domu Śląskiego o 20 minut marszu Kopy?

Dośłownie wprost przeciwnie – z Przełęczy pod Śnieżką rusza-



FOT. ŚNIEŻKA.KARPACZ.PL

Majestatyczna Królowa Sudetów z okolic Domu Śląskiego. Modernistyczny, nawiązujący kształtem do dysków UFO obiekt obserwatorium meteorologicznego, oddano na szczycie, po polskiej stronie, w 1974 r. Obok stoi najstarsza (1681 r.) budowla na Śnieżce, czyli kaplica św. Wawrzyńca, patrona górskich przewodników. Ma kształt rotundy z kwadratowym przedsionkiem. Co roku, 10 sierpnia, w dniu patrona, odprawiana jest tu uroczysta msza św.



FOT. KARKONOSKI PARK NARODOWY

Z prawej, u góry – Śnieżka. Na dole Mały Staw i schronisko Samotnia. U góry, w lewo – schronisko Strzecha Akademicka

Kocioł Białego Jaru. Tablica upamiętniająca najtragiczniejszą lawinę w historii Polski. Porwała 24 osoby idące dnem doliny. 5 osób lawina odrzuciła w bok i udało się je uratować, pozostałych 19 – w tym 13 Rosjan, 4 obywateli NRD, i dwoje Polaków – zginęło



my w kierunku dwóch schronisk: Strzechy Akademickiej i Samotni. Ta pierwsza to turystyczny „kombinat” przypominający Dom Śląski. Gwarny, w sezonie pełen odwiedzających. Można stąd zejść żółtym szlakiem do Karpacza. My ruszamy jednak w przeciwną stronę, niebieskim szlakiem, wyraźnie w dół, do innego, owianego legendą schroniska.

Czarna „chmura” nad Samotnią

I oto jest! Samotnia – urokliwe miejsce nad Małym Stawem,

w sercu Karkonoszy. A przynajmniej takie było, bo gdy po 57 latach odprawiono zarządzającą nim rodzinę Siemaszków, a schronisko zaczęła prowadzić pewna spółka z Zakopanego, to – jak ubolewa w sieci wielu internautów – wprowadzono tu „kicz i góralszczyznę spod Giewontu” oraz „meble z IKEI” (choć są i głosy pochwalne). Samo położenie i otoczenie Samotni dalej jest oczywiście urokliwe, ale...

Gdy tak podziwialiśmy bajkowy Kocioł Małego Stawu, z komina schroniska buchnął nagle gęsty, gryzący zapachem czarny dym, zasnuwając niebo nad Samotnią. Wyglądało to zupełnie niebajkowo.

– Czy oni zwariowali? Pałać olejem po frytkach z trzeciego smażenia? – ironizował jeden z biesiadników, siedzący w konsumpcyjnym ogródku schroniska.

Wspomnienie tragicznej lawiny

To wyraźne pogorszenie „atmosfery” przyspieszyło nasz powrót do Strzechy Akademickiej (krótkie, ale bardzo uciążliwe podejście po głazach i kamieniach), a stąd żółtym szlakiem ruszyliśmy do Kotła Białego Jaru, trawersując w dół jego trawiaste zbocze.

To także urokliwe miejsce, ale naznaczone najtragiczniejszą w skutkach w Polsce lawiną. Ześlą tu 20 marca 1968 r., grzebiąc

19 osób. Dziś o tym dramacie przypomina kolejna granitowa tablica, umieszczona w sierpniu 2018 r. (poprzednie upamiętnienie w 1974 r. zniszczyła, a jakże, lawina).

Ostatnie podejście i znowu kolejka

Z Kotła Białego Jaru (1225 metrów n.p.m.) zaczęła się już ciągła wspinaczka na Kopę (1377 metrów n.p.m.), do górnej stacji wspomnianej kolejki „Zbyszek”.

Pod koniec drogi maszyn Śnieżki zaczął się wyłaniać po prawej stronie podejścia. Tak zamknęliśmy naszą 8-kilometrową pętlę. Pozostało tylko... cierpliwe oczekiwanie w kolejce do kolejki „Zbyszek”, która zwiózła nas do Karpacza Górnego. A „fronta” była naprawdę długa.

Nie siadać na obserwatorium!

Leniuchy absolutne mogą zdobyć Śnieżkę w... leżących 10 kilometrów od Karpacza Kowarach, w tamtejszym Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska.

Wśród nich jest też bowiem makieta kopuły szczytowej Śnieżki z obowiązkowymi, rzecz jasna, dyskami obserwatorium. Można stanąć tuż obok nich i... patrzeć na Śnieżkę z góry. Stosowna tabliczka umieszczona przed dyskami poucza tylko: Proszę nie siadać!

Stanisław Chudy



Śnieżka w parku miniatur w Kowarach

WOLA RZECZYCKA

Żłobek jest już gotowy na przyjęcie maluchów

Dobiegły końca prace związane z utworzeniem żłobka w budynku szkoły w Woli Rzeczyckiej w gminie Radomyśl nad Sanem. Placówka rozpocznie pracę 2 września. Koszt realizacji zadania wraz z wyposażeniem to 948 297 zł.

W nowym żłobku znajdzie się miejsce dla 20 dzieci



FOT. UG RADOMYSŁ NAD SANEM

Przygotowana placówka zapewni opiekę dla 20 maluchów. Otwarcie placówki poprzedzone było remontem części parteru budynku szkoły. W ramach zadania wykonano gruntowny remont pomieszczeń, utworzono

sanitariaty dla najmłodszych i ich opiekunów oraz zaplecze kuchenne i socjalne. Zakupiono również pełne wyposażenie niezbędne do funkcjonowania placówki oraz dla rozwoju podopiecznych żłobka, zakupiona została interaktywna

podłoga, zabawki ogólnorozwojowe. Obok budynku szkoły wykonany zostanie nowoczesny plac zabaw. W ramach zadania wykonano nowy podjazd dla osób niepełnosprawnych i wózków dziecięcych oraz nowy dojazd i parking. (as)

Jest wykonawca przebudowy oddziału wewnętrznego i chirurgii

Powiat Stalowowolski rozstrzygnął przetarg na długo oczekiwaną przez pacjentów szpitala w Stalowej Woli przebudowę oddziału wewnętrznego i chirurgii ogólnej. Realizację zadania powierzono firmie z Rzeszowa. Inwestycja pochłonie blisko 15,5 mln zł.

W ramach zadania zaplanowano przebudowę pomieszczeń Oddziału Chirurgicznego Ogólnego z Pododdziałem Chirurgii Naczyniowej i Pododdziałem Neurochirurgii oraz Oddziału Chorób Wewnętrznych z Pododdziałem Gastroenterologicznym Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli wchodzącego w skład zespołu Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

Zadanie swoim zakresem obejmuje przebudowę pomieszczeń z dostosowaniem ich do aktualnych przepisów przeciwpożarowych i sanitarnych. Na nowych oddziałach powstaną sale chorych z węzłami sanitarnymi wyposażonymi w prysznic oraz sale intensywnego nadzoru i izolatki. W ramach modernizacji zaprojektowano wymianę istniejących instalacji elektrycznych, teletech-

nicznych, sanitarnych i gazów medycznych.

W ramach inwestycji przewidziano wymianę stolarki okiennej piętra I i III budynku C o odpowiednim współczynniku przenikania ciepła.

Oddział Chirurgii Ogólnej z Pododdziałem Chirurgii Naczyniowej i Pododdziałem Neurochirurgii (piętro I) będzie miał 26 łóżek. Oddział Chorób Wewnętrznych z



FOT. IRENEUSZ WITYCH

Realizacja inwestycji ma potrwać 10 miesięcy

Pododdziałem Gastroenterologicznym (piętro III) będzie miał 44 łóżka.

Na przebudowę Oddziału Chirurgicznego Ogólnego oraz Oddziału

Chorób Wewnętrznych powiat otrzymał dofinansowanie z Polskiego Ładu w kwocie ponad 13 milionów złotych.

(as)



FOT. ALEKSANDRA SOBOL

Bardzo widowiskowym punktem wydarzenia jest „gonitwa za lisem”

ŻABNO. Zapraszają na X Hubertus Nadsański

W niedzielę, 8 września, w miejscowości Żabno w gminie Radomyśl nad Sanem odbędzie się Hubertus Nadsański. Organizatorzy jak co roku na ten dzień zaplanowali szereg atrakcji. Będzie coś dla ducha i coś dla ciała. Impreza odbywać się będzie na stadionie LZS.

Wydarzenie rozpocznie się uroczystą mszą świętą o godz. 10.30 w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej i Pocieszenia w Radomyślu nad Sanem. Na godz. 12.30 na

łakach nad Sanem w Żabnie zaplanowano „gonitwę za lisem”. Kolejnym punktem spotkania będzie wręczenie odznaczeń, wyróżnień i podziękowań dla osób zasłużonych dla łowiectwa w Okręgu PZŁ Tarnobrzeg. Na godz. 14.00 zaplanowano wystąpienia zaproszonych gości.

Będą też występy artystyczne i tematyczne pokazy okolicznościowe. Gwiazdą wydarzenia Dominika Łysiuk-Charachajczuk z zespołem wystąpi o godz. 15.30.

Wśród wydarzeń towarzyszących zaplanowano: pokazy psów myśliwskich, pokazy sokolnicze, wystawy przyrodniczo-łowieckie, stoiska myśliwskie i Lasów Państwowych. Organizatorami imprezy są Polski Związek Łowiecki Zarząd Okręgowy w Tarnobrzegu, wójt gminy Radomyśl nad Sanem, Nadleśnictwo Gościeradów. Współorganizatorami wydarzenia są Stadnina Koni Żabno, Sołectwo Żabno, LZS Żabno, Lasy Państwowe.

(as)

Opieka koordynowana i większa dostępność do specjalistów

W piątek, 23 sierpnia, przed stalowowolskim Ambulatorium odbyła się konferencja prasowa dotycząca najbliższych planów rozwojowych tej jednostki oraz działań, które już są prowadzone. W spotkaniu wzięli udział wiceprezydent Stalowej Woli Monika Pachacz-Świderska, dyrektor SPZOZ Andrzej Komsa i jego zastępca ds. Administracyjno-Eksploatacyjnych Zofia Jurkowska.

– Chcielibyśmy powiedzieć o obszarach, które już objęliśmy działaniami. Pierwszy obszar ze względu na szczególną specyfikę tego miejsca dotyczy dostępu pacjentów do opieki specjalistycznej. Pozyskaliśmy kolejnych specjalistów, którzy będą przyjmować w tym miejscu. Opieka specjalistyczna w tym miejscu jest bardzo dobrze rozwinięta, ale mamy jeszcze możliwości lokalowe żeby dokadrować ten zakład opieki zdrowotnej – poinformowała Monika Pachacz-Świderska.

Dyrektor Andrzej Komsa mówił o tym, że od marca tego roku poszerzona została dostępność w poradni medycyny pracy o dwóch lekarzy. Od lipca bieżącego roku zatrudnieni zostali kolejni lekarze: kardiolog (9 godzin tygodniowo), diabetolog (10 godzin tygodniowo), ginekolog (8 godzin tygodniowo), a od 1 września w poradni diabetologicznej będzie jeszcze przyjmował lekarz diabetolog w pełnym etacie godzinowym.

Opieka koordynowana w podstawowej opiece zdrowotnej

– Specyfika tego zakładu, opiera się na bardzo ważnej części jaką jest POZ, bo mamy tutaj lekarzy rodzinnych i ponad 10 tysięcy deklaracji pacjentów zapisanych do tych lekarzy rodzinnych. W związku z tym podjęliśmy taką decyzję z panem dyrektorem Komsą, że będziemy korzystać z nowych świadczeń, które umożliwiła NFZ w ramach POZ, a są dostępne od października 2022 roku. Wchodzimy w opiekę tzw. koordynowaną. Co to oznacza dla pacjenta? Pacjent, który jest zapisany do lekarza rodzinnego, będzie miał swojego koordynatora, który będzie

opiekował się całym jego procesem profilaktyczno-diagnostyczno-lecznym. Lekarz POZ czyli lekarz rodzinny z konkretnymi specjalistami, z którymi nawiązaliśmy współpracę i to już będą nowi specjaliści, będzie mógł robić konsultacje na zasadzie telekonsultacji lekarz-lekarz, albo wysłać pacjenta do konkretnego lekarza. W ramach tej opieki koordynowanej lekarz POZ będzie również mógł zlecać badania, których do tej pory nie mógł zlecać, bo nie były w koszyku świadczeń gwarantowanych, z zakresu POZ – mówiła Monika Pachacz-Świderska.

– Opieka koordynowana obejmuje 5 działów medycyny czyli nefrologię, endokrynologię, diabetologię, pulmonologię, kardiologię – wyjaśnił Andrzej Komsa.

Ośrodek ambulatoryjnej opieki kardiologicznej

Gmina Stalowa Wola przekazała środki finansowe w wysokości ponad 350 tys. zł na zakup sprzętu, który w ostatnich tygodniach został już dostarczony do Ambulatorium. – Jest to sprzęt z zakresu kardiologii. Mając zespół specjalistów, mając pielęgniarkę, która też jest fachowcem i ma kwalifikacje z zakresu opieki kardiologicznej i mając również ten sprzęt specjalistyczny podjęliśmy taką decyzję, żeby stworzyć w Zakładzie Opieki Zdrowotnej na Kwiatkowskiego takie może innowacyjne przedsięwzięcie, tzn. podzielić te obszary na specjalistyczne ośrodki. I pierwszym takim ośrodkiem, który chcielibyśmy żeby powstał w tym zakładzie jest ośrodek ambulatoryjnej opieki kardiologicznej, czyli w jednym miejscu, w jednej lokalizacji skupimy wszystkie te



W Ambulatorium zwiększy się dostępność do lekarzy, będzie opieka koordynowana oraz ośrodek ambulatoryjnej opieki kardiologicznej

obszary, które dotyczą diagnostyki i leczenia pacjenta z zakresu chorób układu sercowo – naczyniowego, żeby też usprawnić mu funkcjonowanie w tym obiekcie, żeby nie musiał chodzić w różne miejsca tylko w jednym obszarze znalazł wszystko to co z tego zakresu będzie potrzebował. Scali to również zespół kompetencyjnie, będą mogli wymienić się doświadczeniami, będą mogli się nawzajem konsultować więc poprawi to jakość udzielanych świadczeń. Jest to zmiana organizacyjna, w związku z tym, pan dyrektor Komsa będzie prosił Radę Społeczną o zatwierdzenie tej zmiany. I ten ośrodek będzie posiadał również swojego koordynatora, który będzie nadzorował jego pracę i również odpowiadał na potrzeby pacjentów jeżeli będą jakiegokolwiek problemów z tego obszaru – mówiła Monika Pachacz-Świderska.

Ambulatorium od miesiąca po-

siada nowy sprzęt kardiologiczny. Zakupiony został echokardiograf, 10 holterów ciśnieniowych, 10 holterów EKG, sprzęty do badań wysiłkowych. Przy ośrodku kardiologicznym powstały niezbędne pracownie.

Poprawa dostępności

Oprócz obszaru medycznego, placówka będzie realizować zadania z zakresu dostępności.

– W ramach tego zadania SP ZOZ będzie realizował takie obszary jak montaż windy zewnętrznej dostosowanej dla osób z niepełnosprawnościami, przebudowa schodów zewnętrznych, łącznie z przebudową zarówno do wiatrołapu jak i z wiatrołapu na teren holu, będą przebudowane sanitariaty pod potrzeby osób z niepełnosprawnościami, również ciągi komunikacyjne zostaną przebudowane częściowo. Dodatkowo dla osób z problemami w zakresie

wzroku będą zainstalowane plany tyflograficzne, dla osób z zaburzeniami słuchu, przede wszystkim w rejestracjach zostaną zainstalowane pętle indukcyjne. Natomiast na korytarzach będą zainstalowane ścieżki dostępności do tych udogodnień. Ponadto remontowi będzie podlegała klatka schodowa w obrębie POZ i specjalistyki. Będą wymienione schody, poręcze, zastosowane ułatwienia dla osób mających problemy z przemieszczaniem się. Będzie zakupione krzesło transportowe. Jednocześnie SP ZOZ zobowiązał się do zmiany strony internetowej i będzie ona dostosowana dla osób z wszelkimi niepełnosprawnościami – mówiła Zofia Jurkowska.

Remont ma trwać około pół roku, prace powinny ruszyć na przełomie września i października.

(as)

krótko

85. rocznica śmierci kaprała Franciszka Dziuby

Wójt Gminy Pysznica oraz prezes Jastkowickiego Stowarzyszenia Historyczno-Kulturalnego „Dziedzictwo i Pamięć” zapraszają na uroczystości uczczenia 85. rocznicy śmierci kaprała Franciszka Dziuby, które odbędą się 1 września w Jastkowicach. Wydarzenie rozpocznie się mszą św. w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Jastkowicach. Następnie zaplanowano złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą kaprała Dziubę przy Publicznej Szkole

Podstawowej im. Armii Krajowej w Jastkowicach. O godz. 12.30 w sali filii Domu Kultury w Jastkowicach, będzie koncert pieśni żołnierskich w wykonaniu Grupy Rekonstrukcyjnej Żołnierzy Wojska Polskiego „Wrzesień 1939” pod batutą Edwarda Horoszkó. (as)

Ostatni koncert pod księżycem

W sobotę, 31 sierpnia w atryum Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli odbędzie się ostatni

w tym roku koncert w ramach projektu pn. Muzyka pod księżycem. Na scenie zaprezentują się wokaliści i muzycy Spółdzielczego Domu Kultury, Społecznej Szkoły Muzycznej i Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Stalowej Woli. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 20.00. (as)

Finałowy koncert warsztatów muzycznych

W czwartek, 29 sierpnia, na scenie plenerowej, na tarasie Miejskiego Domu Kultury w Stalowej

Woli odbędzie się finałowy koncert Wakacyjnych Warsztatów Muzycznych w MDK. Wydarzenie wraca po długiej przerwie bowiem warsztaty zostały zawieszone najpierw ze względu na pandemię, później w związku z remontem domu kultury. Warsztaty będą odbywać się w dniach 26–29.08.2024 r. a ich zwieńczeniem będzie właśnie koncert finałowy. Początek koncertu zaplanowano na godz. 18.00.

(as)

XXVI Dożynki Powiatu Nizańskiego – Jarocin 2024

W niedzielę, 18 sierpnia, teren rekreacyjny przy scenie plenerowej nad zbiornikiem wodnym w Jarocinie wypełnił się uczestnikami dożynek powiatowych, nad którymi patronat honorowy objął Prezydent RP.

Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się Mszą Świętą Dziękczynną w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Bolesnej w Jarocinie, w czasie której wierni modlili się w intencji rolników, w podzięce za ich całoroczny trud pracy na roli, a także za to, że troszczą się o nasz codzienny chleb.

Po zakończeniu mszy św. Orkiestra Dęta Gminy Jeżowe oraz Zespół Taneczny „Element” z Gminnego

Ośrodka Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji w Jarocinie (Grupa „Myszk” i „Wiewiórki”), poprowadziły korowód dożynkowy na kolejną część uroczystości. Gospodarze dożynek: starosta nizański Robert Bednarz z wójtem gminy Jarocin Tomaszem Podporą, witali wchodzących na płytę obiektu przedstawicieli poszczególnych gmin wraz z delegacjami wieńcowymi. W tym roku uroczystość uświetniło 24



Od lewej: Marcin Warchoń, Sylwester Daśko, Robert Bednarz i Józef Sroka

mistrzynie wykonane wieńce dożynkowe.

Słowa do uczestników dożynek ze sceny skierował wójt Tomasz Podpora oraz

pod patronatem
SZTAFETY



Chlebem częstował starosta m.in. nizański

starosta Robert Bednarz, którzy w swoich przemówieniach podkreślili, jak ważna, odpowiedzialna i ciężka jest praca rolników. Dziękowali również za całoroczny trud, za ciężką pracę na roli.

Tuż po przemówieniach nastąpiła Ceremonia Chleba, na scenie pojawili się Starostowie Dożynek: Krystyna i Marek Kozakowie, którzy Gospodarzom święta przekazali bochen chleba, upieczony z tegorocznych zbiorów. Obrzędową i oficjalną część rolniczego święta zakończyło dzielenie się chlebem, z którym do dożynkowych gości zwrócili się m.in. starosta Robert Bednarz, wicestarosta Józef Sroka, przewodniczący Rady Powiatu Sylwester Daśko, wójtowie i burmistrzowie gmin Powiatu Nizańskiego, zaproszeni goście oraz Starostowie Dożynek.

Starostami tegorocznych dożynek byli rolnicy, którzy, na co dzień są niezwykle przywiązani do ziemi i szanują tradycję oraz obyczaje polskiej wsi.

Ważnym punktem programu było wyróżnienie najlepszych rolników z gmin Po-

wiatu Nizańskiego oraz wręczenie dyplomów i nagród najlepszym uczniom poszczególnych gmin, a także działaczom kultury z terenu Powiatu Nizańskiego.

Dożynki to czas ważnych konkursów: VII Powiatowego Konkursu na Tradycyjny Produkt Kulinaryny Powiatu Nizańskiego i Powiatowego Konkursu Wieńca Dożynkowego – ocenianego nie tylko przez komisję konkursową, ale również przez zgromadzoną publiczność.

Dużym zainteresowaniem, jak zawsze, cieszyły się stoiska przygotowane przez delegacje ze wszystkich gmin (koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia). Dodatkowo gminy prezentowały stoiska promujące walory swojej okolicy.

Na dożynkach nie zabrakło także bogatej części artystycznej w czasie, której zaprezentowały się zespoły folklorystyczne i soliści reprezentujący nizańskie gminy.

Uroczystości dożynkowe uświetnił występ Krystyny Giżowskiej, koncert Zespołu FEVER oraz Gwiazdy Wieczoru Michała Szczygła.

Dożynki Powiatu Nizańskiego swoją obecnością zaszczytili m.in. posłowie na Sejm RP Rafał Weber oraz Marcin Warchoń, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podkarpackiego Renata Knap, burmistrzowie i wójtowie oraz przewodniczący Rad Miejskich i Gminnych Powiatu Nizańskiego, radni Rady Powiatu Nizańskiego i radni Rady Gminy Jarocin oraz naczelnicy Wydziałów Starostwa Powiatowego w Nisku i kierownicy jednostek organizacyjnych Powiatu, służb, inspekcji i straży.

Patronat Honorowy nad dożynkami sprawował Prezydent RP, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl i Wojewoda Podkarpacki Teresa Kubas-Hul.

Organizatorzy, czyli: Powiat Nizański, Gmina Jarocin, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji w Jarocinie i Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin, zadbali o to, że zarówno atrakcji artystycznych, jak i kulinarnych nie brakowało.

(bw)



W intencji rolników odprawiona została dziękczynna msza święta



Dożynki są okazją do spotkań w różnym gronie

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KSIEGARNIA REGIONALNA

Helena Pisula

KRZESZÓW

HISTORIA FOTOGRAFIĄ
opowiedziana

Bogato ilustrowane wydanie albumowe.

Format A4, 84 s., papier kredowy

Książkę kupisz przez stronę internetową

www.ksiegarnia.sztafeta.pl lub w redakcji „Sztafety” w Stalowej Woli

przy ul. Ofiar Katynia 30. Możesz też zamówić przez telefon: 15-810-94-01.

poleca nowość

30zł



Powiatowy Konkurs na Tradycyjny Wieniec

W Jarocinie w ramach dożynek powiatowych odbył się konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Ocenie poddano 24 wieniec.

Koło Gospodyń Wiejskich „Mostkowianki” w Mostkach zdobyło nagrodę publiczności



FOT. STAROSTWO POWIATOWE NIŻAŃSKI

Decyzją 3-osobowej komisji przyznano nagrody następującym podmiotom: I nagrodę otrzymało Stowarzyszenie „Trzy Kurzyny”, II nagrodę zdobyło Stowarzyszenie Ziemi Jeżowskiej „Jeżowianie”, a III miejsce zajęli Rolnicy z Mostek.

Wszyscy biorący udział w konkursie zarówno zwycięzcy, jak i pozostali, otrzymali nagrody finansowe i nagrody finansowe – wyróżnienia, sfinansowane przez sponsorów. Nagrodę publiczności – puchar – otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich „Mostkowianki” w Mostkach.

– Konkurs na Tradycyjny Wieniec Powiatu Niżańskiego miał na celu promocję lokalnych tradycji, lokalnego dziedzictwa

kulturowego oraz najciekawszych dziedzin plastyki ludowej. Dzięki temu Konkursowi mogliśmy promować obszary wiejskie, a ma to istotny wpływ na zrównoważony rozwój. Dzięki konkursowi mogliśmy dotrzeć do szerokiego grona odbiorców i realizować cel operacji, jakim jest zwiększenie udziału mieszkańców w kulturowaniu i promowaniu tradycji regionu – skomentował konkurs niżański starosta.

Organizatorem Powiatowego Konkursu na Tradycyjny Wieniec był Powiat Niżański, a dodatkowymi partnerami były: Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin oraz Gmina Jarocin.

(bw)

Powiatowy Konkurs na Tradycyjny Produkt Kulinarny

Podczas tegorocznych dożynek powiatowych przeprowadzono VII Powiatowy Konkurs na Tradycyjny Produkt Kulinarny Powiatu Niżańskiego.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE NIŻAŃSKI

Wszystkie podmioty uczestniczące w Konkursie otrzymały pamiątkowe dyplomy, a zwycięskie Koła Gospodyń Wiejskich również nagrody finansowe

W tegorocznym konkursie uczestniczyło 15 podmiotów zainteresowanych upowszechnianiem wiedzy i promowaniem tradycyjnych produktów kulinarnych – kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń, grup nieformalnych, które przygotowały potrawy konkursowe.

– Dzięki formule konkursowej można przedstawić szerokiemu gronu odbiorców bogactwo i różnorodność lokalnych tradycji kulinarnych, a także mogą się zaprezentować organizacje działające w lokalnym środowisku – powiedział starosta niżański Robert Bednarz.

Wszystkie 15 potraw zgłoszonych do konkursu oceniała 3-osobowa komisja. Jej decyzją I nagrodę otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich w Domostawie za „Południczkę w tradycyjnym towarzystwie”, II nagrodę zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich w Racławicach za „Kaczka z pieca smaki wzniesła”, natomiast III – Koło Gospodyń Wiejskich „Przedzielanki” za „Udział jagnięcy w ziołach pieczony na kulaszy położony”.

Organizatorem i fundatorem nagród był Powiat Niżański, współorganizatorami były Stowarzyszenie Przyjaciół Państwa Jarocin oraz Gmina Jarocin.

(bw)

Krzeszów powidłami stoi

W ramach wakacyjnych zajęć kreatywnych w Świetlicy w Krzeszowie Dolnym, odbyło się spotkanie z Bożeną Nowak, radną Rady Gminy Krzeszów, która opowiedziała dzieciom o krzeszowskiej tradycji smażenia powidel.

Bożena Nowak to rodowita krzeszowianka, która od lat aktywnie uczestniczy w życiu społecznym gminy, zaprzyjaźniona z GOK Krzeszów, niegdyś chórzystka nieistniejącego już kameralnego chóru Sonante, obecnie aktorka Teatru Kuźnia.

Małym wakacjom opowiedziała o tradycjach „Powidlaków”. To właśnie w Krzeszowie, ze względu na jego położenie, wyjątkowo obradzały drzewa owocowe zwłaszcza śliwki, które były jednym z głównych elementów składowych dań. Ze śliwek robiono powidla, które przyrządzano w miedzianych kotłach według starych receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Dzieci zadawały wiele pytań, np. pytano o śliwki robaczywki czy o sposób przechowywania gotowych już powidel.

Kolejnym etapem zajęć była praca plastyczna – malarska kompozycja złożona z bukietu pięknych kwiatów i śliwek. Śliwka jako nieodłączny element krzeszowskich „Powidlaków”, miała w tych kompozycjach odgrywać rolę pierwszoplanową.

Na zakończenie spotkania wszyscy posmakowali krzeszowskich powidel i pysznych śliwek. Ponoć niektóre dzieci odważyły się spróbować śliweczek pierwszy raz, co niezmiernie ucieszyło ich rodziców.

(it)



FOT. GOK KRZESZÓW

Bożena Nowak pokazała dzieciom jak wygląda kopyść, czyli bardzo długa drewniana łyżka, którą miesza się powidla podczas smażenia

RUDNIK NAD SANEM

Na pikniku zebrali prawie 380 kg nakrętek

W słoneczne niedzielne popołudnie, 11 sierpnia, na rudnickich plantach odbył się piknik ekologiczny pod hasłem „Dbamy o nasze środowisko”. Organizacją przedsięwzięcia zajęła się grupa nieformalna „Młodzi aktywni”, zrzeszająca pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury, a także patron – Towarzystwo Miłośników Ziemi Rudnickiej.

Wydarzenie było okazją do oderwania się od zajęć dnia codziennego i wspólnego spędzenia czasu w miłej atmosferze. W pierwszej kolejności miało jednak skierować uwagę uczestników na potrzebę ratowania środowiska naturalnego.

Dla uczestników pikniku przygotowanych zostało wiele bezpłatnych atrakcji. Zorganizowane zostały strefy warsztatowe, w których przy pomocy instruktorów można było własnoręcznie wykonać hoteliki dla owadów, „las w szkłe”, gliniane naczynia oraz wiklinowe dekoracje. Rozstawione zostało stoisko edukacyjne Nadleśnictwa „Rudnik” oraz kącik z eko-żywnością przygotowaną przez Koło Gospodyń Wiejskich „Przedzielanki”. Pojawił się także punkt informacji o właściwej segregacji odpadów. Nie zabrakło również produktów regionalnych wystawców – miodów i wyrobów pszczelarskich, galanterii ogrodowej i drewnianych zabawek oraz wyrobów z włókna alpaka. Najmłodsi mogli bawić się wspólnie z animatorami, wziąć udział w grach i quizach z upominkami oraz spędzić czas na dmuchanych urządzeniach. Przygotowane zostało dla nich także stoisko



FOT. MOK RUDNIK N. SANEM

Podczas pikniku odbyły się różne bezpłatne warszty

malowania buziek. W trakcie pikniku zorganizowano zbiórkę nakrętek z nagrodami. Pierwsze miejsce zajął Andrzej Olak (62,40 kg nakrętek), drugie przypadło Bartłomiejowi Jaroszowi (45,60 kg), na trzecim znalazł się Piotr Sudoł (42,30 kg), na czwartym uplasowała się Zuzia Wołoszyn (37,90 kg), piąte miejsce zajęły siostry Amelia i Laura Sondej (32,40 kg). Łącznie udało się zebrać aż 379,45 kg nakrętek! Po zakończonym pikniku zostały przewiezione do Centrum CARITAS.

Inicjatywa pod nazwą „Dbamy o nasze środowisko” realizowana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne” – 2024–2026 dofinansowanego ze środków Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE-FIO na lata 2021–2030. Regionalnymi Operatorami Projektu są: „Fundacja Przestrzeń Lokalna”, Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON – Rozwój i Innowacja”.

(bw)

STALOWA WOLA

Przewodnik miejski

To kolejna, trzecia już wycieczka. Tym razem sięgamy głębiej do naszej historii. Oto jesteśmy w Rozwadowie, niegdyś było to samodzielne miasteczko, lecz los tak chciał (i ówczesne władze oczywiście), że w roku 1973 stał się dzielnicą Stalowej Woli.

Kilka słów o miasteczku. Rozwadow powstał w roku 1690 za sprawą Gabriela Rozwadowskiego, podczaszego łukowskiego i rycerza herbu „Trzy Trąby”, który pochodził z jednego z najstarszych i najznamienitszych polskich rodów. Uzyskał, w tym właśnie roku, przywilej od króla Jana III Sobieskiego na lokację miasta na gruntach wsi Charzewice. Nazwa miasta, co wydaje się oczywiste, pochodzi od nazwiska jego właściciela, a ściślej od rodowego gniazda – wsi Rozwadow Wielki na Podlasiu. W ogóle Rozwadowscy założyli kilka miejscowości, którym nadali nazwę Rozwadow. Ostatni założony przez nich w XVIII w. Rozwadow to

wieś nad Dniestrem w okręgu lwowskim.

Osadnikami w naszym Rozwadowie byli głównie miejscowi – Sandomierzanie. Potem osiadali tu jeńcy wojenni: Szwedzi, Włosi, Rosjanie, Austriacy i Niemcy. Ale już w XVII w. pojawili się pierwsi Żydzi. W roku 1764 było ich pięciuset. W roku 1880 stanowili już 75 proc. ludności miasta.

Kolejnym właścicielem Rozwadowa został w roku 1723 książę Jerzy Ignacy Lubomirski. W roku 1857 Rozwadow został miastem powiatowym i był nim przez 11 lat. W 1861 roku podlegały mu 32 gminy, a w 1866 – 37 gmin.

Przejdźmy jednak do obiektów świadczących o wielowiekowej historii Rozwadowa. Wycieczkę proponuję zacząć od cmentarza i spacerem powolutku zmierzać ul. Rozwadowską w kierunku kościoła farnego.

Ul. Klasztorna 25 – cmentarz. Wchodzi my neogotycką bramą. Data na bramie sugeruje jej rok powstania – 1923, lecz może być ona starsza i pochodzić z okresu, kiedy proboszczem był ks. Walenty Kwietniewicz, który w latach 1803–1836 ogroził cmentarz (elementy metalowe w bramie wykonali Jan, Hieronim i ich ojciec Antoni Pietruszyński). Na cmentarzu zachowały się nagrobki z przełomu XIX i XX w. Sam cmentarz założony w 1786 r., jest jednym z najstarszych w regionie czynnych cmentarzy. Ciekawostką botaniczną jest rosnący tu ponoć od roku 1706 i szacowany na 318 lat dąb. W jego cieniu pochowani byli powstańcy z 1831 i 1863 roku. Tak mówi literatura, bo śladu po tych grobach niestety nie ma. Na tym cmentarzu spoczywają bracia zakonnicy z pobliskiego klasztoru, spoczywają również: zmarła w 1972 r. Helena Górzyczka (B-21-10), siostra najpoczytniejszego pisarza międzywojennego Kornela Makuszyńskiego („Panna z mokrą głową”, „Przygody Koziółka Matołka”, „Szatan z siódmej klasy”); Hieronim Krasoń (D-14-1), obrońca Lwowa w 1918 r., podczas okupacji pomagał żołnierzom AK, ceniony lekarz, twórca i dyrektor szpitala kolejowego w Rozwadowie; Władysław Niemiec (A-4-26) – lekkoatleta,



Neogotycka brama na cmentarz

wielokrotny mistrz Polski w hali i na otwartym stadionie. Dwukrotny rekordzista Polski. Bronisław Kochan (C-19a-12), obrońca Westerplatte w roku 1939, odznaczony Orderem Virtuti Militari. Alojzy Szlęzak (F-C-33), pracując w Zakładach Południowych, opiekował się jeńcami żydowskimi również zatrudnionymi w Zakładach. Za ratowanie im życia, odznaczony w 1994 r. medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Pochowani tu zostali również bohaterowie walk o Monte Cassino: kpr. Bolesław Woźniczka (I-3-10), sanitariusz na linii frontu i w szpitalach wojennych; August Zawół (C-1-14), odznaczony krzyżem Virtuti Militari. Oznaczenia w nawiasie to: B – sektor, 21 – rząd, 10 – nagrobek. Po wyjściu z cmentarza zmierzamy w stronę klasztoru.

Ul. Klasztorna 27 – Klasztor. Wspólnota zakonna kapucynów jest samodzielną gałęzią Zakonu Braci Mniejszych założonego przez św. Franciszka z Asyżu na początku XIII w. Była to ósma placówka kapucynów w Polsce, a do Polski w ogóle kapucynów sprowadził w roku 1681 król Jan III Sobieski, ojciec chrzestny ks. Jerzego Ignacego Lubomirskiego. Pierwsza kaplica i pomieszczenia dla kapucynów były

drewniane, lecz w roku 1743 spłonęły. W latach 1743–1753 wybudował ks. Jerzy Ignacy nowy, murowany klasztor i kościół Kapucynów w stylu baroku tokańskiego (cechuje go prostota formy i zredukowanie elementów zdobniczych). Brakowało budulca (gliny do wyrobu cegieł). Materiał na budowę pozyskał książę, za zgodą króla Augusta II Sasa, z rozbórki zaniedbanego zamku w Przyszowie, który od roku 1740 był własnością Lubomirskich, a powstał w połowie XIV w. na polecenie Kazimierza Wielkiego. W wieku XVI rozbudowany, niestety potem popadał już tylko w ruinę. Zespół Klasztoru Kapucynów powstał w miejscu zwanym „Jasną Górką”, z uwagi na widziane tam nocną porą „nadzwyczajne i miłe światło”. Według przekazów kapucyńskich klasztor ufundowany został przez ks. Jerzego Ignacego w ramach pokuty za zabicie w pojedynku w roku 1713 swego gościa, chorążego sanockiego Józefa Jelca. Architektami byli Jan Opitz, następnie Jan Bay. Jan Opitz popełnił poważne błędy budowlane w czasie stawiania kościoła klasztornego tak, że ten w roku 1745 zawalił się. Architekt uciekł ze strachu przed odpowiedzialnością i gniewem fundatora. Jan Bay bez przeszkód dokończył budowę. Kościół wzorowano na rzymskich świątyniach, na bazylice Najświętszego Imienia Jezus i kościele pw. Niepokalanej Matki Bożej. Jeszcze w roku 1797 i 1799 za sprawą kasaty józefińskiej (likwidacja klasztorów na polecenie cesarza Józefa II i ich sprzedaż, a środki przeznaczone miały

być na działania wojenne z Francją).

W kryptach klasztornych, odrestaurowanych w roku 2017 przez prof. Annę Drażkowską, spoczywa obecnie 29 zakonników i około 30 bliższych i dalszych członków książęcej rodziny.

Ul. Klasztorna 30 – organistówka (naprzeciwko klasztoru). Budynek z XIX w. Dzisiaj własność prywatna. Wysokie, szczelne ogrodzenie nie pozwala nam obejrzeć go dokładniej. Obok organistówki istniała szkoła – niestety budynek ten nie zachował się do dzisiaj.

– Przed nami **kapliczka typu domkowego ze św. Nepomucenem** ufundowana przez ks. Lubomirskich i poświęcona w 1768 r. Było to wotum dziękczynne za to, że gdy wylał San, powódź nie dotarła do klasztoru, a tylko pod jego mury (tu gdzie stoi kapliczka). Płynął tu niegdyś potok Ośka (Ośka), płynął od Pławy w dół obok klasztoru, kapliczki, aż do oczka wodnego nazywanego Belkiem. Tak naprawdę był to rów melioracyjny do osuszania terenu, a wykopany na polecenie ks. Adama Hieronima.

Ciekawostka – w pobliżu kapliczki stał niegdyś mały murowany budynek zwany rogatką, ze szlabanem w poprzek drogi. Usytuowany był przy rozwidleniu ulic Rozwadowskiej i Klasztornej, mniej więcej w miejscu dzisiejszego ronda. Mieszkał i urzędował w nim dzierżawca zbierający opłaty (tzw. kopytkowe) za wjazd furmanek na plac targowy. Rogatka działała jeszcze przed I w. św. i po II w. św. Potem ją zlikwidowano, bo coraz częściej zaczęły kursować samochody, wypierając wozy konne.

Przechodzimy na ul. Rozwadowską. Proponuję iść lewą stroną, bo możecie się Państwo zapoznać z obiektami stojącymi po prawej stronie ulicy. Są po prostu lepiej widoczne, cały obiekt jest w naszym zasięgu.



Zespół Klasztoru Kapucynów



Ulica Strażacka – młyn parowy



Ulica Rozwadowska 14, niegdyś dom Leibla Kossa



Ulica Ściegien



nego – budynek poczty

Idziemy od ronda Orłat Lwowskich w kierunku Rynku.

Ul. Rozwadowska 37 – budynek z 1939 r., to modernizm, własność gen. bryg. Wacława Scaevoli-Wieczorkiewicza. Do wybuchu II wojny światowej był dowódcą Okręgu Korpusu nr X w Przemyśle. Wybudował tę dużą kamienicę – dom czynszowy



Pzred wojną kamienica była własnością gen. Scaevoli Wieczorkiewicza

– jako inwestycję i chętnym zamierzał wynajmować tu mieszkania. Plany pokrzyżowała wojna.

– kolejny ciekawy obiekt przy ul. Rozwadowskiej, to **dom państwa Krasoniów** (niestety, nawet przy pomocy aplikacji Google maps nie byłem w stanie zwerifikować numeru tej posesji). Jest niewidoczny, schowany za szczelnym, wysokim, drewnianym ogrodzeniem. Hieronim Krason – ur. 8.12.1900 r. w Charzewicach, zm. 6.01.1988 r. Ochotnik obrony Lwowa w 1919 r., wyróżniony Honorową Odznaką „Orłat Lwowskich”. Lekarz, żołnierz II RP, żołnierz Armii Krajowej rozwadowskiej placówki „Wilcze Łyko”, w czasie okupacji oddawał nieocenione usługi żołnierzom podziemia i konspiracji. Twórca szpitala kolejowego w Rozwadowie. Będąc już na emeryturze, chodził do szpitala, ubierał biały kitel, siadał za biurkiem, udzielał porad personelowi szpitala, wypisywał jakieś druki i



Ul. Rozwadowska 12, dawny sąd, obecnie galeria malarstwa Alfonsa Karpińskiego juniora

formularze, towarzyszył mu jego wierny pies – owczarek podhalański. Na wszystko to pozwalał personel, z szacunku i wdzięczności dla doktora.

Ul. Rozwadowska 21 – Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które powstało w Rozwadowie w 1906 r., zbudowany ze składek członków „Sokoła”, budowę wsparł również ks. Jerzy Ignacy Lubomirski. Działały tu sekcje: gimnastyczna, kolarska, piłkarska, kółko teatralne i zespół mandolinowy „Lutnia”. Towarzystwo działało do wybuchu I wojny św., reaktywowane w 1918 r. Po II w. św. budynek nie miał właściciela. W latach 60. budynek wyremontowano i zorganizowano życie kulturalne miasteczka. Klub nazwano RoNiTa, skrót od Rozwadows, Nisko, Tarnobrzeg – miast, w których działały spółdzielnie inwalidów „Zryw” i spółdzielnia pracy „Rozbudowa”. Tu był pierwszy kolorowy telewizor. Potem budynek przejął sąd, lecz pod koniec lat 90. opuścił to miejsce. Budynek długo stał opuszczony, w końcu przejął go Miejski Dom Kultury i 12 czerwca 2021 r. otwarto tu filię MDK, Rozwadowski Dom Kultury „Sokół”.

Ul. Rozwadowska 17 – dom drewniano-murowany w stylu staropolskiego dworu był własnością adwokata Adolfa Stauffera, osiadłego w Rozwadowie w roku 1913 oficera CK armii (wcielony przymusowo), burmistrza miasta w latach 1925–27 i 1933–35, autora herbu Rozwadowsa z okresu międzywojennego. Adolf Stauffer pochowany jest na rozwadowskim cmentarzu.

Ul. Rozwadowska 13A – w głębi posesji widoczna kopuła obiektu w stylu dworskim, datowanego na drugą połowę XIX wieku. Nieduży budynek z dobudowanymi elementami zmienił trochę pierwotny wygląd.

Ul. Rozwadowska 11 – funkcjonowała tu kuźnia Antoniego Pietruszyńskiego i jego synów Jana i Hieronima. Kuźnia była w rodzinie żony Antoniego od 1843 r. Pan Antoni przejął ją po teściu i kontynuował kowalstwo, stając się – podobnie jak potem jego synowie – mistrzem w tym fachu. Kuźnia jest odsunięta od ulicy i nie jest widoczna z ul. Rozwadowskiej; własność prywatna.

Ul. Rozwadowska 9 – murowany dom z początku XX wieku. Budynek parterowy, przysadzisty, urokliwy, mocny w konstrukcji zwieńczony dwuspadowym dachem. Jeszcze w latach 80. XX wieku mieszkała tu rozwadowska rodzina.

– Za budynkiem nr 9 możemy skręcić w uliczkę Orkana. Jest wąska i krótka, po jej prawej stronie znajdziemy trzy drewniane domki, zapewne z przełomu XIX i XX wieku.

Ponownie wracamy na ul. Rozwadowską.

Ul. Rozwadowska 7 – murowany dom wybudowany w latach 20. XX wieku. Budynek parterowy z dwuspadowym dachem. Stanowi własność prywatną.

Ul. Rozwadowska 1a – zajazd przejezdny z XVIII w., wzniesiony przez Lubomirskich w stylu klasycystycznym. Był to zajazd z przejezdną sienią. Po jednej stronie pokoje gościnne, po drugiej – stajnie dla koni.

By kontynuować nasz spacer, przejdziemy teraz na drugą stronę jezdni. Przed nami wąska i krótka ulica Ściegiennego.

Kościół parafialny – farny – pw. Matki Boskiej Szkaplerznej, budowany w latach 1898–1907 w stylu neogotyku ceglanego. Za wzór posłużył kościół w Sękowej koło Gorlic. W czasie I w. św. zniszczony. Odbudowany w latach

1917–20 przez ks. Michała Dukietę. Witraże, polichromie i posadzkę ceramiczną z płytek terakotowych (ułożoną we wzory w kształcie herbów o charakterze rodowym i miejskim oraz pieczęci urzędowych) wykonał w latach 1954–57 prof. Adam Stalony-Dobrzański (malarz, grafik, witrażysta, konserwator dzieł sztuki), uczeń Jerzego Nowosielskiego. Wyjątkowym skarbem jest dzwon pochodzący z 1737 r. z ludwisarni gdańskiej Johanna Wittwercka (dzwon dzięki petycji do Generalnego Gubernatora Hansa Franka ocalał, dwa inne Niemcy zarekwirowali na potrzeby wojenne). Kolejny skarb to łaskami słynący obraz Matki Bożej Rozwadowskiej z około 1754 r. Przypuszcza się, że twórcą obrazu był jeden z malarzy zatrudnionych przez książąt Lubomirskich w rzeszowskim zamku. W 1964 roku Kurialna Komisja orzekła, że obraz należy do „łaskawych” i „cudownych obrazów”. W latach 1915–1985 udokumentowano 52 przypadki doznania łaski za wstawiennictwem MB Rozwadowskiej. Udokumentowane to zostało protokołami opisującymi dany przypadek, zeznaniem łaską obdarzonych i świadków. W roku 1934 zamontowano na wieży zegar firmy M. Mięsowicza z Krosna. Ufundowali go pracownicy rozwadowskiego magistratu. Pierwszy kościół farny zbudowano z drewna w latach 1738–40 (ks. J.I. Lubomirski), lecz w roku 1798 zamknięto go w ramach tak zwanej „kasaty józefińskiej”. W roku 1801 spłonął częściowo w pożarze miasta. Sobór rzymski w 1059 r. nakazał, by przy każdym wybudowanym kościele był cmentarz. Taki właśnie powstał w Rozwadowie w 1740 roku koło kościoła, zamknięty po około 50 latach, w myśl zarządzenia władz austriackich z roku 1783, które nakazywało zakładanie cmentarzy poza obrębem miast. Tak powstał cmentarz, o którym pisałem



Kościół parafialny – farny – pw. Matki Boskiej Szkaplerznej

wcześniej. Ten pierwszy dla pochówków zamknięto w 1786 r. (w zaborze pruskim przepisy o zamykaniu przykościelnych i lokowaniu nowych cmentarzy poza obrębem miast wprowadzono już w 1773 r.). Obecny kościół stoi w miejscu spalonego drewnianego kościoła i dawnego cmentarza, o czym świadczą ustne relacje i przekazy mieszkańców mówiące, że kiedy kopano fundamenty pod nowy kościół, wykopywano kości. Miały być one zebrane i złożone w jednym miejscu, pod mensą ołtarzową (płyta stanowiąca blat ołtarza w kościele katolickim).

Naprzeciwno kościoła widzimy:

Budynek poczty (ul. Ściegiennego 7) z roku 1866, nleżał do Żydów, w ostatnich latach XIX w. zakupiony od właścicieli i zaadaptowany na potrzeby poczty. Poczta funkcjonowała tu z przerwami na szpitala wojenne w obu wojnach światowych. We wrześniu 1939 r. przebywał tu gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, dowódca Grupy Operacyjnej „Boruta”. Znalazł się tu w poszukiwaniu dowódcy armii Kraków, gen. Antoniego Szyllinga. W czasie odwrotu Wojska Polskiego najpierw gen Szylling, potem gen. Jan Jagmin-Sadowski, w kampanii wrześniowej dowodzący Grupą Operacyjną „Śląsk” w składzie Armii „Kraków”, ulokowali w tym budynku swoje sztaby. Od 1944 zajmowali ten budynek żołnierze rosyjscy. Po wojnie ponownie powróciła tu poczta.

Przejdziemy teraz w stronę Rynku. Skręcamy w lewo i ponownie kierujemy się ul. Rozwadowską w kierunku klasztoru. Zapoznamy się z budynkami które mijaliśmy opisując drugą stronę tej ulicy.

Ul. Rozwadowska 6 – niegdyś własność Lubomirskich, wzniesiony w XIX w. jako rezydencja książęcych dzierzawców, po wojnie mieścił się tu urząd stanu cywilnego i Zarząd Miasta.

Ul. Rozwadowska 10 – od 1896 r. działała tu szkoła, z przerwami na I i II w. św. Kiedy były tu szpitale, cały czas był to budynek szkolny. Pierwotnie obiekt parterowy, nadbudowany w okresie międzywojennym i po II w. św.

Ul. Rozwadowska 14 – prywatna kamienica z początku XX w., przed wojną własność Lejbła Kossa, właściciela kaflarni usytuowanej w głębi podwórza. Na piętrze mieszkał z rodziną zastępca burmistrza Rozwadowsa, kpt. WP Abraham Thaler, veteran I w. św., dowodzący we wrześniu kompanią przeciwlotniczą w obronie Stalowej Woli.

Ul. Rozwadowska 16 – dom parterowy drewniany z przełomu wieków, w latach PRL-u mieścił się tu sklep spożywczo-przemysłowy i apteka. Na terenie należącym do tego domu zbudowano młyn parowy.

Ul. Strażacka – w głębi tej uliczki budynek z czerwonej cegły to młyn parowy. Wzniesiony w latach 1923–1924 przez miejscowego Żyda. W jednym kompleksie funkcjonowała również nieistniejące dzisiaj kaflarnia i cegielnia.

I tu, przy znanej nam już kapliczce św. Nepomucena, zakończymy dzisiejszy spacer. W kolejnym numerze „Sztafety” znowu spotkamy się w Rozwadowie.

Ryszard Zemła

HARASIUKI

Święto grzybów było bardzo udane

pod patronatem
SZTAFETY

Jak było na tegorocznej imprezie plenerowej „Grzyby 2024”? Gorąco. Nie tylko za sprawą wysokiej temperatury, rozgrzewała też energia płynąca ze sceny. Pomimo upału artyści dawali z siebie wszystko.

Harasiuckie „Grzyby” mają już swoją renomę. Co roku impreza jest dobrze zorganizowana, o czym świadczy nie tylko bogaty program artystyczny, wydarzenia towarzyszące, czy mnóstwo stoisk z ofertą dla osób w różnym wieku. Także zaplecze sprawnie funkcjonuje, np. miejsca do parkowania są oznaczone, a druhowie z OSP kierują jadącymi, zdarza się, że pomagają wyjechać z parkingów.

W minioną niedzielę na gości wydarzenia czekał kocioł zupy grzybowej. Dodatkowo stoły na stoiskach kół gospodyń ugiwały się od smakowitości. Obowiązkowo były potrawy z grzybami, ale miłośnicy innych smaków też mieli w czym wybierać.

– Mamy kulebiaki z nadzieniem kapuściano-grzybowym z nutą powidła śliwkowego smażonego siedem dni. Przygotowałyśmy także tartę z grzybami i boczkiem, mamy też super słodkości, na dzisiejsze święto grzybki z masą budyniową i nadzieniem śliwkowym, brownie, które jest popularne wśród młodych, szarlotkę, piernik orzechowo-jabłkowy. Przygotowałyśmy też pierożki świętego Jacka z nadzieniem kapuścianym, i oczywiście barszczyk czerwony za zakwasie z buraczków z własnego ogródka – opowiadała „Sztafecie” Marta Bałamucka o ofercie KGW Przędzelanki.

W ramach wydarzenia, 25 sierpnia, rozstrzygnięte zostały dwa konkursy: Wojewódzki Konkurs Fotograficzny „Piękno Podkarpacia” oraz kulinarny „Grzybowe smaki”. W konkursie fotograficznym I miejsce otrzymał Robert Kozdraś, II – Katarzyna Szarek, III – Karolina Mazurek. Wyróżnienia dostali: Mirosław Kocurek, Marek Habrat, Rafał Choma, Monika Seredyńska, Weronika Czubat, Zuzanna Gielczyk.

Pierwsze miejsce w konkursie kulinarnym zdobyło KGW Maziarnia za kurkę w lesie, czyli roladę drobiową z grzybami. Miejsce drugie komisja przyznała Zagrodzie Heroda, która przygotowała tartę z grzybami. Na miejscu trzecim – polędwiczki w borowikach z kopytkami od KGW Rogóżnia.

(it)



Jedną z gwiazd wieczoru była Budka Suflera. Zespół zagrał większość swoich przebojów, w tym „Jolka, Jolka pamiętasz”, „Piąty bieg”, „Noc komety”, „Dmuchawce, latawce wiatr”



Występ Kapeli Ludowej z GCK w Harasiukach



„Budka Suflera”



Fachowych porad na temat grzybów udzielały panie z niżańskiego sanepidu



Młodsze pokolenie KGW Przędzelanki, od lewej: Marta Bałamucka, Anna Sądej, Karolina Witkowska, Urszula Brągiel



Zespół Don Vasył Junior

STALOWA WOLA

Muzeum zaprasza uczniów do konkursu literackiego

We wrześniu rusza konkurs literacki pod hasłem „Maria i Witold Habdank-Kossowscy – wierni wartościom”. A to w związku z ustanowieniem przez Radę Miasta Stalowej Woli roku 2024 rokiem Witolda Habdank-Kossowskiego

– Jeśli po wakacyjnym odpoczynku jesteście naładowani energią i głodni nowych wrażeń, to zespół Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego przygotował coś właśnie dla Was – informują muzealnicy.

Konkurs jest skierowany do uczniów szkół podstawowych oraz średnich ze Stalowej Woli i powiatu stalowowolskiego. Zadaniem uczestników jest napisanie opowiadania, w którym autor lub autorka nawiąże do regionu powiatu stalowowolskiego. Praca może być związana z teraźniejszością lub historią, np. walorami turystycznymi czy miejscami, które są dla autora bądź autorki szczególnie ważne. Jedną z propozycji tematycznych, wskazaną przez organizatorów, jest zaskazanie dla naszego miasta małżeństwo Kossowskich.

– Postaci Marii i Witolda Habdank-Kossowskich pięknie zapisały się w historii Stalowej Woli. Do dziś są wspomniani przez dawnych uczniów, którzy zapamiętali ich jako osoby o mocnych kręgosłupach moralnych. Chcemy, by byli swego rodzaju pośrednikami między młodym pokoleniem a historią i naszym dziedzictwem. Mam nadzieję, że postać Witolda – nauczyciela, wychowawcy, legionisty i poety

– zainspiruje młodych uczestników konkursu do głębszego spojrzenia na kwestie ojczyzny. Zachęcam do udziału w konkursie, bo to dobry sposób na wyrażenie siebie i własnego sposobu widzenia świata – mówi Aneta Garanty dyrektorka Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

Witold Habdank-Kossowski był organizatorem i pierwszym dyrektorem Państwowego Gimnazjum i Liceum w Stalowej Woli, a także organizatorem tajnego nauczania w czasie niemieckiej okupacji.

Miejska Biblioteka Publiczna w Stalowej Woli w czytelni udostępnia księgozbiór regionalny dla uczniów przygotowujących się do konkursu. Starsi uczniowie oraz nauczyciele uczniów klas młodszych będą mogli również uczestniczyć w wykładzie Mariusza Potasza dyrektora I LO im. KEN w Stalowej Woli pt. „Maria i Witold Habdank-Kossowscy – wierni wartościom”. Wykład odbędzie się jeszcze wrześniu w liceum przy ul. S. Staszica 5. Termin zostanie podany niebawem na stronie internetowej i profilu FB Muzeum Regionalnego.

Skorzystać można również z udostępnionych przez Wydawnictwo „Sztafeta” obszernych



fragmentów książki Tadeusza Kossowskiego pt. „Życie i twórczość Witolda Habdank-Kossowskiego”, które można uzyskać u koordynatora konkursu.

Regulamin, terminy i szczegółowe informacje dotyczące konkursu znajdują się na stronie internetowej www.muzeum.stalowawola.pl.

Koordynatorem konkursu jest Joanna Kopacz, kontakt: jkopacz@muzeum.stalowawola.pl lub telefonicznie: 15 842 02 07, 797 120 229. (it)



Za duży na bajki 2

(familijny, Polska, 2024)

Seans z Cyklu Kultura dostępna

Ulubione gamingowe trio powraca! Tym razem Waldek, Staszek i Delfina przeżyją lato pełne przygód w Tatrach. Podczas wycieczki Waldek przypadkowo dowiaduje się, że w okolicy mieszka jego ojciec, o którym od mamy słyszał tylko tyle, że dawno temu porzucił ich rodzinę. Chłopiec postanawia za wszelką cenę go odnaleźć i osobiście zapytać o powody tej decyzji. Wraz ze Staszkiem, pod osłoną nocy, wyruszają na poszukiwania. Czyhające na nich na górskim szlaku niebezpieczeństwa to nic w porównaniu z zadaniem, które otrzymuje Delfina. Kreatywna nastolatka musi ukryć przed niczego nieświadomą ciotką, mamą Waldka oraz... jej nowym partnerem prawdę o zniknięciu chłopców.

Kuchenna rewolucja

(czarna komedia, USA, 2024)

Seans z cyklu Kino Konesera

W roku 1918 kończy się I wojna światowa, ale w USA szaleje w najlepsze pandemia grypy. W cieniu ówczesnych lockdownów, w okazałej posiadłości zadufanego w sobie właściciela ziemskiego pojawia się tajemniczy kucharz Floyd Monk. Machiavelliczne intrygi i manipulacje Monka prowadzą do stopniowej zmiany układu sił i domowych relacji władzy. Zaczyna się prawdziwa gra w klasy i wędrówki w górę i dół społecznej drabiny. Piękne scenografie i kostiumy tworzą oprawę dla błyskotliwego połączenia komedii i thrillera o energii, która, zdaniem zagranicznej krytyki, mogłaby stanowić podstawę wywrotowego serialu komediowego.

André Rieu: Potęga miłości

(koncert, 2024)

Nowy koncert maestra przepełnia przepiękne walce, wzruszające ballady oraz melodie znane z najbardziej romantycznych filmów wszech czasów. Ich pełne pasji wykonania przez André Rieu, Orkiestrę Johanna Straussa oraz zaproszonych gwiazd przyniosą Wam mnóstwo radości i czułości.

Maryja Matka Ludzkości

(dokumentalny, Hiszpania, 2023)

Barwnie opowiedziana historia została uzupełniona przez twórców o przepiękne nagrania z tętniącego życiem największego na świecie sanktuarium maryjnego, a także o śledztwo w sprawie najbardziej niezwykłego wizerunku Maryi, który pozostaje fascynującym wyzwaniem dla naukowców i znakiem dla wiernych. Niezwykle wzruszającymi momentami filmu są świadectwa ludzi z całego świata o cudach, których doświadczali za wstawiennictwem Matki Bożej z Guadalupe. Są one dowodem na to, jak nieskończona miłość Maryi, Matki każdego człowieka, pociesza i leczy rany serc tych, którzy się do Niej zwracają.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **12.00 w piątek** i odpowiedzieć na pytanie z gazety. W telefonicznej zabawie czytelnik może brać udział raz w miesiącu.

NISKO. Podróże przy herbacie



FOT. MBP NISKO

W czasie warsztatów uczestnicy nie tylko słuchali teorii, ale też samodzielnie komponowali różne herbatki

Wniżańskiej bibliotece uczestnicy warsztatów zgłębiali temat herbaty, jej historii, rodzajów oraz sposobów komponowania tego popularnego napoju.

Herbatę pije cały świat. A skoro tak, to uzasadnione jest stwierdzenie, że „Każda filiżanka herbaty jest wymagowaną podróżą”. Różnego rodzaju napary z liści, ziół, kwiatów czy owoców są częścią kultury spożywania posiłków i przyjmowania gości w różnych kręgach kulturowych.

Warsztaty z komponowania herbaty rozpoczęły się od części teoretycznej, na której uczestnicy poznali historię herbaty oraz dowiedzieli się jakie napary pito zanim herbata stała się ogólnodostępnym dobrem. Rozpoznawali również rozmaite zioła i

rośliny, z których można uzyskać aromatyczny napój. Nie zabrakło też rozmów o leczniczych właściwościach ziół.

Wszystkie te czynności połączone były z częścią degustacyjną, na której uczestnicy warsztatów własnoręcznie przygotowywali herbaty z omawianych liści, ziół, owoców i kwiatów.

Na zakończenie zajęć wszyscy przygotowywali własne herbaciane kompozycje, w których można było znaleźć między innymi szalwielę, melisę, stewię, hibiskus, cynamon, imbir czy żurawinę.

Warsztaty zrealizowane zostały przez Stowarzyszenie „Nowe możliwości” i sfinansowane ze środków pochodzących z zadań publicznych Gminy i Miasta Nisko. (it)

Bieliny jak Korczyn, San jak Niemen

Dworek w Bielinach stał się tłem niezwyklej inscenizacji nawiązującej do słynnej powieści „Nad Niemnem” Elżby Orzeszkowej. Dwór w Bielinach 11 sierpnia zamienił się w Korczyn, a San, z którego brzegów można było oglądać sceny z powieści Orzeszkowej, wcielił się w rolę Niemna.

To wyjątkowe wydarzenie przeniosło zgromadzonych w czasy XIX wieku, kiedy to miłość, patriotyzm i tradycja w niezwykle sposób spłótły życie dwóch rodów – zamożnych Korczyńskich i skromnych Bohatyrowiczów. Powieść, która jest hołdem Orzeszkowej dla bohaterów Powstania Styczniowego, wciąż potrafi głęboko



FOT. FB GOK W ULANOWIE

poruszyć. Inscenizacja, przygotowana została przez Stowarzyszenie Damy i Huzary z Przemysła, Gminne Centrum Kultury w Ulanowie, Stowarzyszenie Bieliny Wieś nad Sanem oraz mieszkańców Gminy i Miasta Ulanów. (bw)



Na czym polega odpowiedzialność solidarna?



Zamierzamy wraz z ojcem kupić na współwłasność samochód. W umowie zakupu samochodu znajduje się zapis, w myśl którego za zapłatę ceny ja oraz ojciec odpowiadamy solidarnie. Co oznacza solidarna odpowiedzialność za zapłatę ceny? – pyta Czytelnik „Sztafety”.



FOT. FREEPIK.PL

Przepisy regulujące zobowiązania solidarne znajdują się w art. 366 i następnych Kodeksu cywilnego. Solidarność dłużników polega na tym, że kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, iż wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Solidarność zobowiązania dłużników oznacza zatem, że wierzyciel może dochodzić całej kwoty od każdego z dłużników, aż do całkowitego zaspokojenia należności. Natomiast dłużnicy nie mogą bronić się zarzutem, że zapłacili już swoją część, a pozostałej części wierzyciel powinien dochodzić od pozostałych dłużników.

Należy pamiętać, że solidarność jest korzystna dla wierzyciela (gdyż dowolnie może on wybrać od kogo dochodzić chce swojego roszczenia), jednakże taka odpowiedzialność musi wynikać tylko z ustawy (odpowiednich przepisów prawa) lub czynności prawnej (tj. strony umowy się co do tego, że dłużnicy odpowiadają solidarnie). Przykładem solidarności dłużników wynikającej z ustawy jest odpowiedzialność solidarna najemcy i osób pełnoletnich stale z nim zamieszkujących za zapłatę czynszu i innych należnych opłat w przypadku najmu lokalu. Solidarnie odpowiadają także np. wspólnicy spółki cywilnej za jej zobowiązania. Jak już wspomnieliśmy, odpowiedzialność solidarna może być także ustanowiona na mocy czynności prawnej (najczęściej umowy), w której strony na zasadzie swobody umów mogą postanowić, że kilku dłużników będzie zobowiązanych solidarnie.

Wierzyciel po uzyskaniu tytułu wykonawczego (np. nakazu zapłaty) może prowadzić egzekucję całej należności tylko w stosunku do jednego dłużnika, aż do wyegzekwowania całej kwoty wraz z odsetkami. W powyższym przykładzie oznacza to, że wierzyciel (sprzedający samochód) może według własnego wyboru dochodzić zapłaty ceny od wybranego dłużnika (którym są kupujący ojciec i syn). Czyli, może żądać zapłaty całości ceny albo od ojca lub syna, albo części ceny od ojca a części od syna. Jeżeli wierzyciel dochodził zapłaty całej ceny od jednego z dłużników (np. od ojca) i wyegzekwował ją, to drugi z dłużników (syn) zwolniony jest wobec wierzyciela od zapłaty ceny. Natomiast po spłacie należ-

ności wobec wierzyciela przez ojca, o wzajemnym rozliczeniu dokonanej spłaty przez ojca decydują już stosunki wewnętrzne między nimi.

Wybór dłużników

Jak zostało wspomniane powyżej, istotą odpowiedzialności solidarnej dłużników jest prawo wierzyciela do żądania spełnienia świadczenia przez wybranego przez niego dłużnika. Wierzyciel może, według swojego wyboru, żądać spełnienia całości lub części świadczenia:

- od wszystkich dłużników łącznie,
- od kilku dłużników lub
- od każdego dłużnika z osobna.

Jeśli jest na przykład trzech dłużników zobowiązanych solidarnie do zapłacenia 50 000 zł, to wierzyciel może skutecznie dochodzić zapłaty całej kwoty od wszystkich, od dwóch, jak też tylko od jednego. W tym ostatnim przypadku ten jeden wskazany przez wierzyciela dłużnik będzie musiał zapłacić całą kwotę. Jest to sposób na pominięcie przez wierzyciela dłużników niewypłacalnych i skierowanie roszczeń tylko do osób zdolnych wypłacić żadaną kwotę.

Uprawnienie wierzyciela do wyboru dłużnika nie jest niczym ograniczone. Wierzyciel, według własnego swobodnego uznania decyduje, od którego dłużnika (lub dłużników), w jakim zakresie, terminie oraz w jaki sposób chce dochodzić

spełnienia należnego świadczenia (zapłaty ceny). W szczególności może kierować swoje roszczenia przeciwko temu dłużnikowi (lub dłużnikom), którzy dają najwyższą gwarancję wyegzekwowania tego świadczenia. Sposób skorzystania z uprawnień wierzyciela co do wyboru dłużnika, od którego zamierza egzekwować świadczenie, nie może być kwestionowany przez żadnego z dłużników solidarnych.

Roszczenia regresowe

Zgodnie z art. 376 kodeksu cywilnego, jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, to treść istniejącego między nimi stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu pieniędzy od pozostałych współdłużników. Podstawą przedmiotowych rozliczeń jest odrębny stosunek wewnętrzny pomiędzy dłużnikami. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, to dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu pieniędzy w częściach równych. Czyli, jak w powyższym przykładzie, kwota 50 000 zł powinna zostać podzielona na trzy równe części i pozostali dłużnicy powinni zwrócić temu, który wcześniej zapłacił po jednej z tych części. Tak więc dłużnik, który spełnił świadczenie, może żądać spłaty jego części, jaka przypada na pozostałych współdłużników. Służy mu w stosunku do nich tzw. roszczenie regresowe.

Roszczenie regresowe powstaje z chwilą spełnienia świadczenia przez jednego z dłużników. Dotyczy to również wypadku, gdy dłużnik zapłacił wierzycielowi tylko część świadczenia, czyli np. zamiast 50 000 zł zapłacił 20 000 zł. W takiej sytuacji roszczenie regresowe będzie odnosić się do tej zapłaconej kwoty, czyli 20 000 zł.

Podsumowując, odpowiedzialność solidarna polega zasadniczo na tym, że każdy ze współdłużników jest odpowiedzialny za cały wspólny dług i dopiero całkowite zaspokojenie wierzyciela zwalnia wszystkich współdłużników. Odpowiedzialność na zasadzie solidarności może wynikać z ustawy lub czynności prawnej (najczęściej z umowy). Kwestie wzajemnych rozliczeń między współdłużnikami solidarnymi reguluje przede wszystkim stosunek prawny pomiędzy nimi (np. umowa). Jeśli nic innego nie wynika z tego stosunku, dłużnik, który spełnił świadczenie, może żądać od współdłużników zwrotu w częściach równych.

Bożena Kolba



W kącie kulinarnej „Gotowanie ze SZTAFETA” znajdziesz sprawdzone receptury

Ania gotuje

Pulpeciki pod pierzynką z kapusty

Jest to danie, które możemy zrobić o każdej porze roku. W okresie letnim mamy pod dostatkiem młodej kapusty, którą szatkujemy lub tnemy nożem, gotujemy w lekko osolonej wodzie. Po ugotowaniu wlewamy wodę, wlewamy świeżo, doprawiamy czosnkiem, zielem angielskim, liściem laurowym, świeżym koperkiem i dodajemy usmażoną cebulę. Zagotowujemy wszystko razem. Podprawiamy do smaku solą i pieprzem. Jeśli ktoś lubi kapustę gęściejszą, to dodajemy do niej podsmażoną mąkę na patelni, łyżkę lub dwie. Mamy gotową naszą kapustę i zabieramy się teraz za mięso mielone, czyli pulpeciki. Do mielonego mięsa dodajemy sól, pieprz, koniecznie czosnek, jajka. Mieszaemy wszystko razem ręcznie, urabiamy aż mięso zaczyna odchodzić nam od ręki. Formujemy małe kulki, obtaczając je lekko w mące i smażymy na patelni na tłuszczu. Połowę kapusty układamy na dużej i głębokiej patelni. Kładziemy usmażone pulpeciki i przykrywamy drugą warstwą kapusty. Nasze pulpeciki wyglądają jak pod „pierzynką”. Dusimy wszystko razem ok. pół godziny. Możemy podlać wodą, jeśli mamy zbyt gęstą kapustę. Jeśli ktoś chce dodać smaku i koloru, to do kapusty może dołożyć przecieru pomidorowego.



FOT. ANNA DRYKA

Smacznego.

Salatka „Słonecznik”

Będąc na letnim urlopie ugościłam moich czasowiczów sałatką, którą często robię, ale tym razem wyglądała nieco inaczej. Kupiłam kukurydzę w puszcze, ananasa w puszcze, czerwoną fasolę oraz majonez. Ananasa odcedziłam z zalewy, pokroiłam w małe kawałki. Fasolę przepłukałam na durszlaku. Ser żółty, który już miałam w lodówce, pokroiłam na małe kosteczki i obtoczyłam w sproszkowanej, wędzonej papryce. Oczywiście dodałam świeżą, czerwoną paprykę z ogrodu, krojąc ją na małe kawałki. Wszystkie składniki połączyłam, dodając ostrzejszy majonez. Wyłożyłam na głęboki talerz i posypałam obficie kukurydzą z puszki, którą najpierw wypłukałam. Dookoła sałatki ułożyłam chipsy i gotowe. Tak przygotowana sałatka przypominała jeden z kwiatów słonecznika, które jeszcze są w ogrodzie. Gdy usiedliśmy z gośćmi do stołu, aż szkoda było nam jeść tę sałatkę, ponieważ jej wygląd to całe lato zamknięte na talerzu.



FOT. ANNA DRYKA

Smacznego.

W następnym wydaniu „Sztafety” kolejne letnie smakołyki.

STALOWA WOLA-ROZWADÓW

Ostatni koncert w klasztorze

We wtorek, 27 sierpnia, zakończył się XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Stalowej Woli. Okazał się ponownie wielkim sukcesem, przyciągając zarówno miłośników muzyki klasycznej, jak i nowoczesnych brzmień.



Na zakończenie festiwalu wystąpiła Olga Bończyk (w czerwonym kostiumie) i Chór „Lasowiacy”

Tegoroczna edycja, trwająca od 2 lipca do 27 sierpnia, była wyjątkowym wydarzeniem kulturalnym, które po raz kolejny potwierdziło, że Stalowa Wola jest ważnym punktem na mapie międzynarodowych festiwali muzycznych.

Kulminacyjnym punktem XXXIV edycji festiwalu był finałowy koncert, który był prawdziwym świętem muzyki, a gwiazdą wydarzenia była Olga Bończyk, znana polska wokalistka, oraz aktorka teatralna i filmowa związana m.in. z teatrami: Piosenki we Wrocławiu, Roma, Kamienica i teatrem „Capitol” w Warszawie. Koncert uświetnił również stalowowski chór „Lasowiacy” pod batutą Kateryny Serebiuk.

Olga Bończyk rozpoczęła występ od recytacji wierszy, które były przeplatane muzyką organową w wykonaniu Roberta Grudnia. Widzowie mogli usłyszeć poruszające utwory między innymi Jana Pawła II. Widownia gorąco oklaskiwała wiersze Juliusza Słowackiego „Słowiański Papież”, „Moja Piosenka” Cypriana Kamila Norwida, czy utwory autorskie Olgi Bończyk. Artystka zachwyciła również wykonaniem kilku piosenek. „Moja Mama” to piosenka-ho!d dla mamy artystki, która jako osoba niesłysząca wychowała dwoje, wybitnie uzdolnionych muzycznie dzieci, pomimo że nie usłyszała nigdy ich głosu. Ten utwór wzruszył i wywołał prawdziwy aplauz publiczności. Artystka zaprezentowała również swoje zdolności wokalne w utworze śpiewanym a cappella, na 6 głosów, do własnych słów i muzyki. Jako ostatnią, wokalistka zaśpiewała znaną pieśń „O Panie”, do której przyłączyła się publiczność. Na zakończenie finałowego



Każdy koncert gromadził komplet publiczności

koncertu, wysłuchano stalowowski Chóru „Lasowiacy”, który poprowadziła Kateryna Serebiuk.

Były kwiaty, podziękowania i wspólne zdjęcia, oraz zapewnienia, że to nie ostatni raz, kiedy będzie można posłuchać i zobaczyć muzyków tego kalibru w Stalowej Woli.

Dzięki staraniom organizatorów i zaangażowaniu wybitnych artystów Stalowa Wola stała się miejscem, gdzie spotyka się tradycja z nowoczesnością, a muzyka z różnych epok łączy ludzi niezależnie od wieku czy narodowości.

Dyrektorem artystycznym festiwalu od lat pozostaje Robert Grudzień, solista Filharmonii Lubelskiej. Znany muzyk, kompozytor, jeden z najchętniej zapraszanych artystów w Polsce, producent prestiżowych koncertów, spektakli i festiwali muzycznych. Absolwent Liceum Muzycznego w Lublinie, Akademii Muzycznej w Łodzi oraz Hochschule für Musik in Düsseldorf. Znany jest jako koncertujący organista. Działalność artystyczna, organizacyjna i charytatywna

przyniosły mu szereg nagród i wyróżnień, m.in.: w 1990 r. otrzymał nagrodę Komitetu ds. Radia i Telewizji za twórczość radiową, a w 2006 r. Medal Zasłużony dla Kultury Polskiej. Jest inicjatorem wielu Międzynarodowych Festiwali Muzyki Organowej, m.in. w Bazylice OO. Bernardynów w Leżajsku.

Festiwal odbywał się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła oraz Lucjusza Nadberezkiego Prezydenta Miasta Stalowej Woli. Współorganizatorami byli: Marszałek Województwa Podkarpackiego, Prezydent Miasta Stalowa Wola, Klasztor Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli, Państwowa Szkoła Muzyczna w Stalowej Woli, Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli, Fundacja im. Mikołaja z Radomia, Stowarzyszenie Przyjaciół Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli-Rozwadowie „Pokój i Dobro”.

Festiwal zrealizowano dzięki wsparciu Miasta Stalowej Woli.

(mad)

REKLAMA

ELENI Z ZESPOŁEM



JUBILEUSZ 45-LECIA

Gramy 6.09 g.18.00, bilety 100 zł parter, 90 zł balkon,
Stalowa Wola, Miejski Dom Kultury
zamówienia: tel 887 090 020, sprzedaż online: www.kupbilecik.pl

PRACA

PUP STALOWA WOLA,
tel. 15 643-37-50 – 27.08.2024 r.

* Blacharz/monter izolacji * Diagnosta samochodowy * Elektromonter instalacji elektrycznych * Elektryk * Elektryk -monter instalacji fotowoltaicznych * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Hartownik * Kelner * Kierowca autobusu * Kierowca C+E * Lektor języka angielskiego * Malarz natryskowy * Maniurzystka * Mechanik samochodowy * Monter pogotowia ciepłogazowego * Murarz przemysłowy * Pracownik budowlany * Pracownik budowlany-pomocnik hydraulika * Specjalista ds. zakupów * Sprzedawca * Stylistka rzęs * Szlifierz precyzyjny * Terapeuta integracji sensorycznej * Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością * Malarz konstrukcji metalowych na dole * Mechanik serwisowy * Psycholog interwent kryzysowy * Robotnik gospodarczy * Spawacz – mechanik pojazdów samochodowych * Specjalista ds. inwestycji * Specjalista ds. systemów pomiarowych automatyki zabezpieczeniowej * Specjalista ds. wsparcia technicznego * Technolog * Tokarz CNC * Wytaczarz CNC

PUP NISKO, tel. 15 841-23-13,
wew. 15 – 27.08.2024 r.

* Psycholog szkolny * Dekarz budowlany * Pracownik produkcyjny *

Kierowca kat. C+E * Piekarz * Kierownik piekarni * Psycholog * Pomoc opiekuna w żłobku * Robotnik budowlany * Kucharz – pizzerman * Stolarz * Operator maszyn produkcyjnych i pakujących * Pracownik produkcyjny – pomoc operatora maszyn pakujących i produkcyjnych * Sprzedawca * Instalator – serwisant sieci światłowodowych * Pomocniczy robotnik budowlany * Murarz * Tynkarz * Cieśla * Lektor języka angielskiego * Cieśla konstrukcji dachowych * Stolarz * Handlowiec

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Asystent kas samoobsługowych

PUP SANDOMIERZ,
tel. 15 644-14-46 – 27.08.2024 r.

* Operator koparki * Ślusarz/spawacz * Psycholog * Logopeda * Nauczyciel oligofrenopedagog * Lektor języka angielskiego * Kasjer-sprzedawca * Pracownik budowlany * Pracownik gospodarczy * Kierowca kat. D * Kucharz/pomoc kuchenna * Asystent kas samoobsługowych * Kelner/kelnerka * Operator koparki * Telemonter * Kierownik robót elektrycznych * Stylistka paznokci * Elektryk-automatyk * Monter urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych * Pracownik gospodarczy * Magazynier/kierowca samochodu dostawczego * Kierowca-dostawca potraw * Pomocnik blacharza-lakiernika * Kierowca kat. C+E * Mechanik samochodowy * Kierowca/sprzedawca

Przyjdź do naszego biura
i porozmawiaj o sprzedaży Twojej
NIERUCHOMOŚCI



BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
Małgorzata Szwedlik
Działająca Prywatnie - Sprzedaż

Stalowa Wola, al. Jana Pawła II 25/2
(budynek TKB - parter)
Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 9.30 - 17.00

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 36m, ul. Staszica, 2 pokoje, do remontu, III piętro, blok z cegły, 279.000 zł
- 48m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje, I piętro do odświeżenia, 370.000 zł
- 48m, ul. Okulickiego, 3 pok., do zamieszkania, II piętro, balkon, 419.000 zł
- 52m, ul. Dmowskiego, po generalnym remoncie, I piętro, 479.000 zł
- 54m, os. Kalina, 2 pokoje + salon, komfortowy apartament z miejscem postojowym, 359.000 zł
- 58m, Poreby, 3 pokoje pięknie urządzone, loggia, winda, 495.000 zł
- 58m, Poniatowskiego, 3 pokojowe, loggia, do remontu, IV p., 369.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, 3 pokoje, 1 piętro, cena 399.000 zł
- 60m, apartament dwupokojowy, 4 pokoje, ogródek 40m, 429.000 zł
- 61m, Al. Jana Pawła II, 4 pokoje, balkon, do remontu, 4 piętro, 369.000 zł
- 62m, os. Kalina, nowoczesny apartament z miejscem postojowym, 799.000 zł
- 65m, Wolności, 2 pokoje, do remontu, 2 piętro, blok z cegły, 399.000 zł
- 82m, Os. Ogrody, apartament z tarasem, 4 pokojowy, I p., 870.000 zł
- 93m, os. Hutnik, 4 pokoje, taras 25m, parter, cena 630.000 zł
- 127m, Os. Kalina, 4 pokoje, 3 łazienki taras 77m, cena 1099.000 zł
- 140m, apartament dwupokojowy, ogródek 510m. Cena 675.000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 100m, Przyszów Ruda – dom z poddaszem i budynki gosp. Stajnia dla koni – 150m, działka 22ar, 695.000 zł
- 132m, Pysznica – dom w stanie deweloperskim, działka 8,60ar, cena 655.000 zł
- 135m, Nisko, dom 5 pokoi, nowoczesny budynek warsztatowy o pow. 163m, działka 16,25 ar, cena 990.000 zł
- 140m, Stalowa Wola – szeregówka w stanie deweloperskim, działka 510m, cena 675.000 zł
- 140m, Pysznica – do remontu, działka 28ar. Cena 499.000 zł
- 150m, Stalowa Wola – szeregówka na os. Energetyków, działka 280m. 520.000 zł
- 160m, Jastkowice, dz. 20ar, komfortowy parterowy dom, 4 pokoje, Cena 1.100.000 zł
- 175m, Ruda, komfortowy dom z 2022 r, 5 pokoi, 2 łazienki, działka 12,35 ar, 1380.000 zł
- 228m, Przyszów-Ruda, parterowa willa w zaawansowanym stanie deweloperskim, 960.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 40m, Staszica, 2 pokojowe, umeblowane, odstępné 1200 zł + opłaty

- 35m, Poniatowskiego, 2 pokoje, umeblowane, odstępné 1100 zł + opłaty
- 36m, Al. JP II, kawalerka, loggia, odstępné 1200 zł + opłaty
- 40m, Metalowców, 2 pokoje, komfortowe, odstępné 1800 zł + opłaty
- 48m, Poniatowskiego, komfortowe 3 pokojowe na parterze, 2000zł + opłaty
- 48m, Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe z klimatyzacją, 2500 zł + opłaty
- 49m, Siedlanowskiego, komfortowe, 3 pokoje, odstępné 1800 zł + opłaty
- 56m, Os. Ogrody, 2 sypialnie + salon, z miejscem postojowym 3500 zł
- 65m, Poniatowskiego, 3 pokoje, komfortowe z loggia, 2000 zł + opłaty
- 80m, Skocznińskiego, beczynszowe, 3 pokojowe na parterze, 2800 zł + opłaty
- 85m, ul. KEN, 5 pokojowe z loggia, w centrum miasta 2800 zł + opłaty

DOMY – WYNAJEM

- Os. Hutnik, kwatery na 6 osób, szeregówka, cena 3500 zł + opłaty,
- Komfortowy dom 140m, 5 pokoi, wysoki standard, Przyszów – Ruda, 6800 zł

SPRZEDAŻ – LOKALE / INWESTYCJE

- 22m, lokal komfortowo wyremontowany w centrum pod gabinet, kancelarię, pracę zdalną, korepetycje. Cena 70.000 zł
- Nisko ul. Sandomierska – nowoczesny budynek warsztatowy o pow. 163m oraz dom 5 pokoi, działka 16,25 ar, cena 990.000 zł
- Młynia samoobsługowa, 5 stanowisk, ul. KEN na wprost Kauflandu, obok Castoramy, działka 1000m. cena 540.000 zł

LOKALE WYNAJEM

- Lokale o pow. 20m, 40m, 180m, 250m, 700m, URBI FERRO ul. Okulickiego – centrum. **Zadzwoń i zapytaj o wycenę czynszu dla Twojego biznesu.**
- Lokale przy Wojska Polskiego, 30m i więcej, pod działalność biurową, usługową, szkoleniową itp. Czynsz 35zł/1m.
- Lokal 220m, w centrum Wojska Polskiego, do własnej aranżacji, parter. Czynsz 30zł/1m
- Budynek wolnostojący – ul. Staszica pow. 220m, parter i piętro. Czynsz 5500 zł

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 1082 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 125.000 zł
- 2164 m Przyszów Ruda, działka budowlana. Cena 240.000 zł
- 2510m, Jastkowice, działka pod lasem, cena 280 000 zł
- 3800 m Pysznica, działka pod budowę. Cena 399.000 zł
- 4400 m Stalowa Wola, Charzewice, działka budowlana. Cena 265.000 zł
- 9123 m, Nisko działka inwestycyjna pod działalność lub osiedle mieszkaniowe, 1 370,00 zł

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ piasek do murowania ■ tynkowania
- wylewek ■ przesiany
- ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
- ✓ Wykopy koparką z wyciągiem 18,5 m

obwoźny * Magazynier * Nauczyciel matematyki * Instruktor/koordynator szkoleń * Kierowca/kurier * Sprzedawca * Pracownik budowlano-wykończeniowy/plytkarz * Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej * Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa * Nauczyciel muzyki * Doradca zawodowy * Nauczyciel plastyki * Bibliotekarz * Nauczyciel chemii * Nauczyciel biologii * Nauczyciel przyrody * Nauczyciel fizyki * Nauczyciel współorganizujący kształcenie * Technolog produkcji * Kierownik produkcji * Specjalista ds. sprzedaży * Betoniarz/pracownik produkcji * Stylistka rzęs * Pracownik obsługi pojazdów elektrycznych * Serwisant pojazdów elektrycznych * Mechanik taboru kolejowego * Pracownik techniczny serwisu

PUP TARNOBRZEG,

tel. 15 823-00-30 – 27.08.2024 r.

* Robotnik budowlany * Arborysta * Operator koparko-ładowarki * Kierowca autobusu * Mechanik pojazdów samochodowych * Psycholog * Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych * Pracownik produkcji * Sprzedawca/florysta * Elektryk * Kierownik-koordynator warsztatu samochodowego * Operator wózków widłowych * Pielegniarka w opiece długoterminowej domowej * Sprzedawca w branży spożywczej * Asystent projektanta * Pracownik działu części zamiennych * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator suwnicy i wózka widłowego * Automatyk w dziale utrzymania ruchu * Blacharz samochodowy, lakiernik, pomocnik lakiernika * Diagnosta uprawniony do wykonywania badań technicznych pojazdów * Kasjer/sprzedawca * Kierownik warsztatu samochodowego * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Pomocnik elektromontera * Sprzedawca/pomoc kuchenna * Pracownik biurowy * Dekarz * Elektryk * Kierowca samochodu ciężarowego * Kucharz * Mechanik * Mechanik pojazdów ciężarowych * Mechanik/serwisant piarek kosiarek * Operator ciągnika * Pomoc kuchenna * Pracownik budowlany * Robotnik gospodarczy – kierowca kat.

www.stalowa.info

stalowowski portal ogłoszeniowy

SKŁAD KRUSZYW

- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

ROBSTAŁ • **GARAŻE BLASZANE** • **BRAMY GARAŻOWE**

MOCNA KONSTRUKCJA! – ocynk

RATY TYLKO U NAS
WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!

MONTAŻ GRATIS! Transport cały kraj
☎ 15 3321404, 696-753588
KRÓTKIE TERMINY www.robstal.pl
HALE • MAGAZYNY • KOJCE DLA PSÓW

C * Spawacz * Spawacz/ślusarz * Specjalista ds. handlu zagranicznego * Specjalista ds. logistyki

NIERUCHOMOŚCI

Kupię szeregówkę na Osiedlu Hutnik; 516-540-473

USŁUGI**BUDOWLANE**

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Wykończenia od A do Z:

plytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, szybko; 500-323-869

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów; 531-333-111

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja, Tel. 786-344-700

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

SZUKAM DŹMU

Informacje o kotkach

DT u Marty

☎ **512 303 993**

Niko, to cztero-miesięczny kocurek. Bardzo przyjazny, zabawowy i rozmarzony. Uwielbia kontakt z człowiekiem i dobre jedzonko. Jest zaszczepiony i odrobaczony.



Pumcia, to około roczna kotka, która uwielbia wszelkie zabawy i towarzystwo człowieka. Rozbrykana, rezolutna, świetnie dogaduje się z innymi kotami. Jest już wykastrowana, zaszczepiona i odrobaczona.

Informacje o pieskach na
www.psiaprzystan.pl

☎ **602 199 204**

www.facebook.com
/przylisko.psia.przystan



Oreo to ok. 7-letni, średniej wielkości, energiczny piesek. Świetnie dogaduje się z innymi psami. Uwielbia długie spacery. Szukamy dla niego domu w spokojnej okolicy, który zapewni mu odpowiednią ilość ruchu.

Gorzyckie Stowarzyszenie „Zwierzęcy Zakątek”

☎ **533 327 300;**
693 909 344



Klopsik to mały i wesoły piesek. Szuka domku gdzie będzie członkiem rodziny. Ma około 4-5 lat. Kto pokocha Klopsika?

Nie wydajemy psów na łańcuch

✓ szlachety metalowe
✓ deski ogrodzeniowe



DUŻY WYBÓR

ZARZECZE K. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldsabat@vp.pl

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW



✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

➔ **ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**
➔ **SPRZEDAŻ CZĘŚCI**
➔ **UTYLIZACJA ODPADÓW**
➔ **SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH**



Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Tvoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej**

RADIOWEŻEŁ

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**radio
leliwa**

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

„Złota rączka” wszelkie naprawy re-
montowe; 504-233-235

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki komplekso-
wo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpuszkwanie, odkaraluszanie, ozo-
nowanie, sprzątanie, pomieszczeń;
605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Staro-
cie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

Akcje HSW i Dezametu kupię; 530-
777-553

MOTORYZACJA

Skupujemy używane maszyny rolnicze;
697-926-718

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia w formie darowizny

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Wartość darowizny	Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługują pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. Art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami
Nieruchomość, oznaczona, jako działka ewidencyjna nr: 1433/4 o pow. 0,0031 ha, obr. 7 Pilchów, jednostka ewidencyjna Zaleszany, objęta księgą wieczystą TB1S/00001124/2 stanowi drogę publiczną	Działka ewidencyjna nr: 1433/4 o pow. 0,0031 ha, obr. 7 Pilchów, jednostka ewidencyjna Zaleszany. Dla działki brak jest MPZP	1 000,00 zł (brutto)	8.10.2024 r.

Wykaz zostaje podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego
w Stalowej Woli, ul. Podleśna 15, pok. 314, tel. 15 64 33 613.

STAROSTA STALOWOWOLSKI
Janusz Zarzeczny

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
29.08. – 3.09.2024 r.
ul. Wojska Polskiego 5
tel. 500 624 121

NISKO
29.08. – 3.09.2024 r.
ul. Wolności 54 A
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
29.08. – 3.09.2024 r.
ul. Mickiewicza 22
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
29.08. – 3.09.2024 r.
ul. Sienkiewicza 67
tel. 15 822 59 60

Chcesz ogłosić swoje usługi
zadzwoń ☎ 530 530 577

Informator medyczny



Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
rejestracja:
516-572-556
Stalowa Wola,
ul. Skocznińskiego 20/2
www.drpluta.pl
przyjęcia:
9 i 23 września

Medyczne tłumaczenia przysięgłe
– angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

Zakład pogrzebowy
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

STELLA Telewizja Kablowa

**poszukuje osoby na stanowisko
dziennikarz**

**CV prosimy przysyłać na adres
praca@stella.net.pl**

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: * Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych
zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji
prowadzonego przez STELLA ZIT Sp. z o.o.

Program Lokalny **STELLA**
TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera **piątek 30.08** godz. 20:00

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Konferencja prasowa nt.inwestycji
oświatowych w Stalowej Woli
- Alfabet osobowości
Zbigniew Świątowiec
- Motopasje
rmagazyn

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

LETNIE NIMO
HISTORYCZNE

05.09 godz. 17:00

MUZEUM COP
ul. Hutnicza 17, Stalowa Wola

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZENIE

do tygodnika **SZTAFETA**
oraz na www.sztafeta.pl



✓ **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00,
tel. 15 810-94-00, 513-013-198, 530-530-577; sztafeta.ogloszenia@gmail.com,
sztafeta.reklama@gmail.com

✓ **ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców,**
Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-66

BIURO PODRÓŻY
NISTA

Nisko, Pl. Wolności 1
w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-85

Sport
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011



Odwróć tabelę... Stal na czele

Zielono-czarni wciąż nie mają recepty na wygrywanie meczów na zapleczu Ekstraklasy. W środę przegrali wyjazdowe spotkanie z Odrą Opole, a w sobotę u siebie z Pogonią Siedlce.

W obydwu meczach Stal po pierwszej połowie wygrywała 1:0. Po zmianie stron, jakby z naszej drużyny uchodziło powietrze. Szczególnie było to widoczne w meczu z jedenastką z Siedlce. Po za tym, także mentalnie nasz zespół nie stanął na wysokości zadania w tym meczu. Po stracie wyrównującej bramki, stalowcy do końca meczu grali ze spuszczonej głowami.

Kolejnym rywalem naszej drużyny będzie na wyjeździe lider, Bruk-Bet Termalica Nieciecza, który ma od nas 18 punktów więcej, który zdobył już 19 bramek.

Po przerwie Odra popłynęła

Po pierwszej połowie nic nie wskazywało na to, że piłkarze Stali wrócą do domu bez punktów. Przez trzy kwadranse grali ładnie dla oka, byli częściej w posiadaniu piłki i częściej kreowali sytuacje strzeleckie. Pierwszą wypracowali sobie jednak opolanie. W 10. minucie umiejętności Adama Wilka sprawdził strzałem z 8. metrów Dawid Wolny. Bramkarz Stali wybił piłkę na róg. W odpowiedzi, w 13. minucie przed szansą zdobycia bramki stanął Sebastian Strózik, ale piłka po jego „główce” poleciała nie w kierunku bramki, lecz w... poprzek niej.

W 25. minucie Adam Wilk po raz drugi uratował Stal przed utratą bramki, broniąc uderzenie Michała Osipiaka. Dwie minuty później Odra zdobyła bramkę, ale arbiter po konsultacji z VAR gola Dariuszowi Wolnemu nie uznał (pozycja spalona).

W 34. minucie kapitalnie z dystansu uderzył Patryk Zaucha, ale Artur Haluch nie dał się zaskoczyć, wybił piłkę na rzut różny. Chwilę później Kamil Wojtkowski oddał piłkę Jakubowi Kowalskiemu, a ten wrzucił ją wzdłuż „szesnastki” do zamykającej akcję na „dalszym” słupku, Dominika Jończygo i środkowy obrońca Stali wpakował głową piłkę pod poprzeczkę.

Po zmianie stron obraz gry uległ zmianie. Zmiana nastąpiła także w zespole Odry. Boisko opuścił Purzycki, a w jego miejsce wszedł Niziołek. Doświadczony, 35-letni piłkarz usystematyzował i poukładał na nowo grę swojej drużyny w środkowej strefie boiska i efektem tego była wyrównująca bramka, jaką w 54. minucie zdobył głową Czech Jiří Piroch.

Za chwilę świetną okazję do zdobycia drugiej bramki dla Odry,

zmarnował Oskar Zawada, który pojawił się na boisku kilkanaście sekund wcześniej. 17-latek wystraszył się chyba... Wilka, bo zamiast zapytać się bramkarza Stali, w który mu strzelić róg, posłał piłkę daleko od bramki.

Nie pomylił się za to w 67. minucie Adrian Łyszczarz. Mając dużo wolnego czasu i miejsca zdecydował się na uderzenie po ziemi z około 25. metrów. Wilk wyciągnął się, ile mógł, ale futbolówki nie sięgnął. Odbiła się od słupka i zatrzepotała w siatce. Stal po tym trafieniu już się nie otrząsnęła, a na domiar złego od 71. minuty grała w osłabieniu, po drugiej żółtej kartce dla Łukasza Soszyńskiego.

Ireneusz Pietrzykowski (trener Stali)

– Dwie różne połowy. O pierwszej mogę mówić tylko dobrze. Zupełnie odmiennie wyglądała nasza gra po przerwie. Piłka nożna składa się z małych rzeczy. Złe zagranie do kolegi, wybicie w aut w niegroźnej sytuacji, złe przyjęcie – tak u nas wyglądał początek drugiej połowy i takimi zagraniami napędziliśmy gospodarzy. Popełniliśmy bardzo duże błędy przy utracie obydwu bramek, a później po czerwonej kartce nie mieliśmy już żadnych argumentów, żeby cokolwiek wycisnąć jeszcze z tego meczu.

Radosław Sobolewski (trener Odry)

– Żle weszliśmy w spotkanie. Było to widać gołym okiem. Nasza gra pozostawia – mówiąc delikatnie – dużo do życzenia. Straciliśmy bramkę po kontynuacji stałego fragmentu gry i pogubieniu ustawienia. Taka bramka była cenna dla rywala, natomiast nas wbiła w ziemię. Po przerwie widzieliśmy już inną grę i to daje mi do zastanowienia, że te drugie połowy mamy lepsze. Po pewnych korektach wyglądaliśmy naprawdę nieźle. Zdobyliśmy dwie bramki, a mogliśmy zdobyć ich więcej, i wygrać w wyższych rozmiarach.

ODRA – STAL 2:1 (0:1)

0-1 Jończy (35), 1-1 Piroch (54), 2-1 Łyszczarz (67)

ODRA: Haluch – Szrek, Żemto, Piroch, Pikk – Bartosz (60 Nowak), Purzycki (46 Niziołek), Łyszczarz (87 Błyszko), Osipiak (78 Dominguez), Banaszewski (60 Zawada) – Wolny.

STAL: Wilk – Kowalski (80 Tomaszewski), Banach, Jończy, Furtak, Zaucha – Górski (76 Mydlarz), Wojtkowski, Soszyński, Chelmecki (71 Pchełka) – Strózik (76 Lelek).

Sędziował Tomasz Wajda (Zywiec). **Żółte kartki:** Purzycki, Szrek – Soszyński, Furtak. **Czerwona kartka** Soszyński (71. minuta – druga żółta).

W pozostałych meczach 6. kolejki: Miedź – Znicz 4:0 (3:0), Kotwica – Polonia 1:0 (1:0), Warta – ŁKS 2:4 (0:2),

Chrobry – Stal Rz. 1:3 (0:1), Pogoń – GKS Tychy 0:1 (0:1), Bruk-Bet – Wisła P. 4:2 (0:1), Arka – Ruch 1:1 (0:1), Górnik – Wisła K. – odwołany

Liczbę 6. kolejki

38 żółtych kartek, najwięcej 7 w meczach Kotwica – Polonia (5+2) i Pogoń – GKS Tychy (4+3).

27 goli, najwięcej 6 w meczach Warta – ŁKS 2:4 (0:2) i Bruk-Bet – Wisła P. 4:2 (0:1).

5 rzutów karnych, **3** niewykorzystane: Śpiączka (GKS Tychy), Durmus (Polonia), Koprowski (Znicz), **2** wykorzystane: Bogacz (Miedź), Trubeha (Bruk-Bet).

4 czerwone kartki: Novothny (Ruch), Niepsuj (Wisła p.), Soszyński (Stal), Peztrović (Kotwica)

Pan piłkarz Cezary Demianiuk

W sobotę do Stalowej Woli przyjechała Pogoń Siedlce, a więc sąsiadka z ligowej tabeli i jeszcze niedawny rywal naszej drużyny w II lidze. Do przerwy lepiej wyglądała gra Stali. Już w 2. minucie „zielono-czarni” przeprowadzili akcję pachnącą golem. Niestety, pod bramką Pogoni dał się uprzedzić jej obrońcom Sebastian Strózik. Za chwilę zrobiło się gorąco po dwóch rzutach różnych, ale dla rywali kończyło się to na strachu.

Pogoń po raz pierwszy pokazała się w ataku w 16. minucie. Po dośrodkowaniu Titasa Milašiusa na bramkę Stali „główkował” Damian Szuprytowski. Bez efektu.

W 28. minucie Stal objął prowadzenie. Piłkę w siatce umieścił mocnym uderzeniem z lewej nogi z 7-8 metrów Jakub Banach, finalizując w ten sposób koronkową akcję tercetu: Kowalski – Górski – Strózik.

Kilka minut później Pruchniewski obronił nogami strzał Michała Mydlarza z ostrego kąta. W 41. minucie, Strózik wygrał pojedynek główkowy przed polem karnym, zagrał piłkę wychodzącemu na czystą pozycję Kacprowi Chelmeckiemu, ale szybszy okazał się Pruchniewski, który wybiegł daleko ze swojej bramki.

Pogoń wyszła na drugą połowę z 4 nowymi zawodnikami i już w 52. minucie jeden z wprowadzonych do gry zawodników – Mateusz Majewski – doprowadził do wyrównania, zamykając piękną indywidualną akcję Cezarego Demianiuka. Od tego momentu Stali na boisku praktycznie nie było... Goście wykorzystali ten fakt i szybko objęli prowadzenie. Ponownie akcję „rozprowadził” po mistrzowski Demianiuk, a wykończył ją uderzeniem z 12. metrów 35-letni kapitan Pogoni, Damian Szuprytowski.

W 76. minucie Stal przeprowadziła w końcu akcję zakończoną strzałem na bramkę rywala. Zrobił

to Banach, ale znów Pruchniewski był na posterunku, popisując się efektowną paradą. Chwilę później Demianiuk raz jeszcze zabawił się z piłkarzami Stali. Wyłożył piłkę jak na tacy Majewskiemu, lecz tym razem ten spudłował. Tuż przed gwizdkiem kończącym mecz, Majewski już się nie pomylił. Nie mógł nie trafić z kilku metrów do pustej bramki. Oczywiście, także przy tym trafieniu udział miał Demianiuk.

Marek Brzozowski (trener Pogoni)

– Spotkały się zespoły będące w podobnej sytuacji. Drużyny, które awansowały i które uczą się 1. ligi. Dzisiaj my jesteśmy zadowoleni, ale uważam, że praca i spokój sprawią, że także powody do radości będzie miała Stal, czego jej życzę.

Przed meczem powiedziałem, że jest on za 9 punktów. Sportowo za 6 i mentalnie za 3. Wierzę, że po tej wygranej będziemy rośli. Potrzebowaliśmy takiego impulsu, takiej nowej energii. Wielu ludzi już w nas zwątpiło, ale większą grupę stanowi ci, którzy nas wspierają. Ja cały czas w swój zespół wierzyłem, bo wiem, na co go stać, jakich mam zawodników.

Ireneusz Pietrzykowski (trener Stali)

– Borykamy się z różnego rodzaju problemami. Część zawodników jest po chorobie, część w trakcie, a część pewnie przed. Dzisiaj Kowalski i Zaucha zgłosili w przerwie, że źle się czują, ale że sytuacja na ławce była jaka była, to poprosiłem, żeby jeszcze pograli, dopóki sił im starczy.

Sportowo na pewno więcej mogliśmy wyciągnąć z pierwszej połowy, bo tak mi się wydawało, że musi być ona zakończona zdecydowanie wyższym prowadzeniem, żeby myśleć o pozytywnym zakończeniu. Nie udało się. Po przerwie widać było, że z każdą upływającą minutą coraz bardziej nie ma nas na boisku.

STAL – POGOŃ 1:3 (1:0)

1-0 Banach (28), 1-1 Majewski (52), 1-2 Szuprytowski (65), 1-3 Majewski (90)

STAL: Wilk – Kowalski (71 Fedejko), Jończy, Banach – Zaucha (61 Pchełka) – Lelek, Mydlarz, Wojtkowski (70 Soszyński), Górski (82 Bystrek) – Chelmecki, Strózik.

POGOŃ: Pruchniewski – Pik (46 Danielewicz), Krzyżak, Cássio, Dzieciot (46 R.Majewski), Milašius (79 Okusami) – Pyrdół, Siniar (46 Hrnčiar), Szuprytowski – Zinkewycz (46 M.Majewski), Demianiuk.

Sędziował Szymon Łężny (Kluczbork). **Żółte kartki:** Wojtkowski, Lelek – Demianiuk, Milasius, Danielewicz. **Widzów** 2 107.

W pozostałych meczach 7. kolejki: GKS Tychy – Bruk-Bet 0:2 (0:1), Stal Rz. – Odra 2:2 (1:1), ŁKS – Chrobry 3:0 (2:0), Polonia – Warta 2:0 (2:0), Arka – Górnik 1:2 (1:2),



FOT. MARIUSZ BIEL

Obrońcy Pogoni na niewiele pozwalali nie tylko Strózikowi, ale całej drużynie Stali

Znicz – Kotwica 4:0 (1:0), Wisła P. – Ruch 3:2 (1:1), Wisła K. – Miedź – odwołany.

Liczbę 7. kolejki:

43 żółtych kartek, najwięcej 8 w meczach Arka – Górnik (4+4) i Wisła P. – Ruch (2+6).

28 goli, najwięcej 5 w meczu Wisła P. – Ruch 3:2 (1:1).

3 rzuty karne, **2** wykorzystane: Banaszek (Górnik), Szczepan (Ruch), 1 niewykorzystany, Lebedyński (Chrobry).

1 czerwona kartka, Sanyang (GKS Tychy).

1. Bruk-Bet	7	19	6-1-0	19-4
2. Stal Rz.	7	16	5-1-1	15-6
3. Górnik	6	16	5-1-0	12-6
4. Wisła P.	7	16	5-1-1	13-10
5. Miedź	6	13	4-1-1	12-5
6. Znicz	7	11	3-2-2	10-9
7. Kotwica	7	11	3-2-2	7-8
8. Arka	7	9	2-3-2	10-8
9. GKS Tychy	7	8	1-5-1	4-5
10. Odra	7	8	2-2-3	9-11
11. ŁKS	6	7	2-1-3	9-8
12. Ruch	7	7	1-4-2	8-9
13. Wisła K.	4	5	1-2-1	6-5
14. Chrobry	7	5	1-2-4	5-14
15. Pogoń	7	4	1-1-5	7-12
16. Polonia	7	4	1-1-5	3-9
17. Warta	7	4	1-1-5	5-16
18. STAL	7	1	0-1-6	5-14

Najlepsi strzelcy: 6 – Warchoń (Górnik), 5 – Jime (Wisła P.), Karasek (Bruk-Bet), Rodado (Wisła K.), 4 – Banaszak (Górnik), Stanclik (Znicz), Szczepan (Ruch), Trubeha (Bruk-Bet).

STAL (5): 2 – Jończy, 1 – Banach, Górski. **8. kolejka, 1 września:** Bruk-Bet Termalica – Stal (12).

Piłkarze Stali mają dość. I kibice także

Złe się dzieje w piłkarskiej Spółce akcyjnej Stal Stalowa Wola. Pod każdym względem. Sportowym, organizacyjnym i finansowym. Atmosfera zgęstniała do takiego stopnia, że Stowarzyszenie Kibiców Stali Stalowa Wola postanowiło wziąć sprawy w swoje ręce. – No bo kto, jeśli nie my – mówią zgodnie ci, dla których dobro „Stalówki” to rzecz święta.

W najbliższy czwartek, w sali konferencyjnej Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej przy ul. Hutniczej, o godzinie 18, kibice organizują spotkanie, na które zapraszają: prezydenta Stalowej Woli Lucjusza Nadberezego, radnych miejskich i przedstawicieli Urzędu Miejskiego w Stalowej Woli, posła na Sejm RP – Rafała Webera, prezesa Stali PSA – Wiesława Siembidę, sztab trenerski oraz piłkarzy „Stalówki” i każdego, kto jest sympatykiem piłkarskiej Stali Stalowa Wola. Akcja nosi nazwę „Mamy dość”

Musimy zapłacić ZUS

Dzień po przegranym meczu z Odrą w Opolu, w mediach społecznościowych ukazał się list piłkarzy Stali, w którym poinformowali opinię publiczną, że nie mają do tej pory wypłaconej premii za awans do 1. ligi.

– Premia za awans, którą mieliśmy dostać do 30 czerwca, została przełożona na termin pierwszego meczu ligowego. Oczywiście, po raz kolejny nie dotrzymano terminu.

Mimo że poszliśmy na kompromis z klubem w taki sposób, że miała być ona wypłacona w trzech ratach. Już wiemy, że pierwszy i drugi termin nie został dotrzymana-

ny. Na ten moment o jakichkolwiek przelewach nie ma tematu. Przy próbie kontaktu z osobami, które za to odpowiadają jesteśmy spławiani zwrotami typu „nie ma nic na koncie”, „musimy zapłacić ZUS” – napisali piłkarze Stali.

Za co mam utrzymać rodzinę?

Niewypłacona premia to jedno, a drugie to spore poślizgi w wypłatach pensji. Raz one są mniejsze, raz większe, ale problem jest i piłkarze postawili mówić o tym głośno, bo mają dosyć zamykania tematu pod dywan.

– My jako zawodnicy chcielibyśmy się skupić tylko i wyłącznie na graniu w piłkę, a nie na rzeczach, które nas nie powinny interesować (...) ZUS jest tym tematem, o którym słyszemy miesiąc w miesiąc. Od początku sezonu nowi zawodnicy w większości są na swoich działalnościach, a oprócz tego część zawodników, którzy byli wcześniej na kontraktach też zdecydowało się przejść na działalność. Ze względu na to, że to im się lepiej opłacało, ale też dlatego, żeby zejść z kosztów klubowi (...) Nie można co miesiąc żyć w takiej niewiadomej. Każdy z nas ma swoje wydatki: składki związane z działalnością, opłaty za wynajem, kredyty, utrzymanie rodziny – czytamy w liście.

Kto normalny je obiad o 11?

O tym, że wiele rzeczy w Stali PSA, postawionych było i jest do góry nogami, wiadomo nie od dziś. Nie „przeszkadzało” to nikomu, kiedy „Stalówka” grała w III i II lidze, ponieważ nie była w tym



FOT. MARIUSZ BIEL

odosobniona. W innych klubach, mających zespoły na tych szczeblach rozgrywkowych, też kasy świeciły pustkami i też można było się o wiele rzeczy przyczepić. Ale 1. liga to już „wyższa szkoła jazdy” i nie da się na dłuższą metę udawać, że wszystko jest jak być powinno, kiedy nie jest.

Piłkarze w swoim liście, który we fragmentach cytujemy, napisali także, że jeżeli Stal nie jest profesjonalnym klubem – a za taki się uważa – to niech zorganizuje im treningi po 18, żeby każdy z nich „miał możliwość zatrudnienia się w innej pracy”.

– Może zbyt sarkastycznie, ale na litość boską?! Stal jest w 1. lidze, a nasz prezes mówi, że marzy mu się Ekstraklasa. Zejdźmy na ziemię. Jedziemy przez pół Polski na mecz, bo nie stać nas na autostradę. Albo obiad jemy o 11... Kto normalny je obiad o tej godzinie? Zresztą, klubu nie stać na normalny obiad. Za drogo na zupe i drugie. Zaczynają się z nas podśmiewać w Polsce. Już słyszałem, że nazywają nas królami pizzy, subwaya i kiełbasy z grilla. Bądźmy poważni – mówił po sobotnim meczu jeden z piłkarzy Stali.

Miasto finansuje i będzie finansować klub

Szybko na żale piłkarze zareagował główny udziałowiec spółki piłkarskiej Stal Stalowa Wola, prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny. Oto jego wpis, jaki ukazał się na platformie X:

– Klasyka gatunku. Jak piłkarze przegrywają kolejny mecz to wina moja i miasta. Nie ja odpowiadałem i odpowiadam za transfery. Budżet został określony. Najpierw zaczyna się od faktycznych wzmocnień, a później od uzupełnień. Miasto kwotę dotacji uchwaloną przez Radę będzie przysyłać proporcjonalnie każdego miesiąca. Jeśli ktoś myślał, że przelejemy całość z góry, nie patrzcie na wyniki, to chyba zwariował. Dodatkowo wspieramy Klub poprzez stypendia. Wszystkich atakujących miasto zachęcam, aby może tak odważnie i bezpośrednio zwrócili się do tych, którzy polityczną decyzją odcięli finansowanie innych sponsorów. A nie, nie... przecież najlepiej uderzać w jedyną instytucję, która dzisiaj finansuje i będzie finansować klub – napisał prezydent Nadberezny.

O wyniku, o transferach, o wszystkim

Co przynieść ma czwartkowe spotkanie z udziałem właściciela i zarządu piłkarskiej spółki, radnych i pracowników klubu na czele z piłkarzami i trenerami, i z mieszkańcami, kibicami Stali Stalowa Wola?

– Chcemy poruszyć kilka tematów. Oczywiście będziemy mówić o wyniku sportowym naszej drużyny na tym etapie rozgrywek i o kondycji finansowej spółki. To najważniejsze kwestie, ale nie jedyne – mówią ludzie ze Stowarzyszenia Kibiców Stali Stalowa Wola. – Chcemy także poruszyć temat transferów. Dowiedzieć się, kto za nie odpowiada, kto podejmował decyzje. Również o sprawach organizacyjnych chcemy rozmawiać i innych rzeczach, które będą ciekawymi wszystkich, którzy będą chcieli brać udział w dyskusji. Pan prezydent potwierdził swoją obecność, mamy nadzieję, że także pozostali zaproszeni goście znajdą czas w czwartek, by rozmawiać o Stali Stalowa Wola.

Czwartek, 29 sierpnia, godzina 18 (sala konferencyjna PCPN).



2 czerwca było w Stalowej Woli wielkie fetowanie po wygranym barażu o 1 ligę z KKS Kalisz i mocarstwowe zapowiedzi kolejnego awansu i rozbudowy stadionu. Dzisiaj drużynę Stali nikt nie namówił by chyba na wspólne balety...

Odarci ze złudzeń



Oczywiście dotyczy to kibiców Stali Stalowa Wola, którym dane było w sobotę obejrzeć katastrofalne widowisko zaprezentowane przez naszych piłkarzy w meczu z Pogonią Siedlce.

Zanim rozwinę ten wątek, chciałbym zwrócić uwagę na grubą wpadkę organizatorów, dla których uczczenie minutą ciszy niedawno zmarłego wybitnego trenera, jakim był niewątpliwie Franciszek Smuda, było ponad możliwości i umiejętności naszych „wybitnych” działaczy. Kluby na poziomie różnych lig w całej Polsce potrafiły uhonorować jego pamięć, ale dla naszego prezesa i jego współpracowników było to przedsięwzięcie ponad ich zdolności organizacyjne. Wstyd panowie. Piszę o tym nie dlatego, że Franek był moim kolegą, którego miałem przyjemność poznać dzięki profesjonalnemu działaczowi piłkarskiemu Stali, jakim był niewątpliwie Edward Kawalec, ale uważam, że człowiekowi, który tak dużo zrobił dla polskiej piłki nożnej, taki gest po prostu się należał.

Wracając do meritum, muszę zaznaczyć niemoc, a zarazem brak umiejętności naszych piłkarzy, którzy ponieśli klęskę z bardzo przeciętną drużyną z Siedlec. Prym w niej wiodł zawodnik z numerem 56 – Cezary Demianiuk, który podobnie jak Junior z Kotwicy Kołobrzeg, powinien być w umiarkowany sposób zneutralizowany, no ale do spełnienia takiej funkcji trzeba mieć wykonawców lub odpowiednie ustawienie taktyczne drużyny. U nas ani jedno, ani drugie nie funkcjonuje.

Przykro było oglądać szczególnie w drugiej połowie poczynania naszych zawodników, którzy praktycznie nie istnieli, będąc tłem dla

nabierających wiatru w żagle piłkarzy z Siedlce. Mimo wszystko nie mam większych pretensji do piłkarzy, którzy grają to, co potrafią. Niestety, ich umiejętności na I ligę są niewystarczające, a uzasadnione pretensje kieruję do ludzi, którzy ich zatrudnili w naszym klubie. Którzy wyrzucają w błoto pieniądze pochodzące w zdecydowanej większości od podatników miasta Stalowa Wola.

Dobrym zjawiskiem jest wspieranie piłki nożnej przez Prezydenta Stalowej Woli, lecz bardzo nieodbornym zjawiskiem jest to, że Pan Prezydent ani Rada Nadzorcza spółki piłkarskiej nie kontrolują na co te pieniądze są przeznaczane, a bardzo łatwo wydaje się nie zarobione przez siebie środki.

Przeprowadzić około 10 transferów, z których większość jest nie trafionych to jedna wielka granda. Nie przeprowadza transferów Prezydent, ale to ludzie powołani przez Prezydenta, których obdarzył bezgranicznym zaufaniem. Myślę, że powinno ono zostać ograniczone do minimum. Panie Prezydencie, w sporcie nie ma miejsca na kolesiostwo i politykę, i to nie tylko w naszym Mieście, bo tam, gdzie polityka ingeruje w sport, to sport przez duże S schodzi zazwyczaj na psy.

Jedynym pozytywnym ostatniego meczu było wprowadzenie w drugiej połowie meczu dwóch wychowanków naszego klubu. Być może dlatego, że trener doszedł do wniosku, że jego gwiazdorzcy nie są w stanie nic już w tym spotkaniu ugrać. Nie wypadli gorzej niż zawodnicy, których zmienili. Owszem, Oskar Bystrek nie popisał się przy pierwszym kontakcie z piłką. Zagrał asekuracyjnie do tyłu. Gdyby tak zrobił piłkarz

u śp. trenera Leszka Jezierskiego, to wyrwałby mu głowę z płucami, albo wyrzucił na złyby pysk z kadry pierwszego zespołu. Jeżeli chcesz zaistnieć w piłce, to musisz grać odważnie, często na pograniczu ryzyka, a nie brać przykład z niedoszkolonych kolegów, z jakimi przyszło ci trenować. Według mnie Oskar ma duży potencjał i powinien go wykorzystać tak, jak to zrobił swojego czasu nasz wychowanek Kacper Śpiewak. Otrzymał szansę, wszedł na plac, od początku szukał gry i zwinął to zdobył bramkę, która otworzyła mu drzwi do pierwszej drużyny na stałe. Mimo że nie grał na swojej pozycji.

Wracając do transferów – nie przypominam sobie, kiedy były one tak nieprzemyślane i realizowane w takich ilościach. Kiedy pracowałem w Klubie istniała tak zwana Społeczna Sekcja Piłki Nożnej, której przewodniczył kol. Marian Borowski na zmianę z kol. Jerzym Bąkowskim. Każdy transfer omawiali z trenerem i były to transfery udane, przypominę chociażby takie nazwiska jak: Sejud, Ceburat, Plekutowski, którzy bardzo pozytywnie zaznaczyli się w historii piłki nożnej w naszym Mieście. W czasie wieloletniej pracy tej sekcji tylko jeden transfer był nieudany – sprowadzenie Ukraińca Ihora Sywuchy, który jak szybko przyszedł, to jeszcze szybciej mu podziękowano.

Szkoda, że aktualnie nie obowiązują tak samo zdrowe zasady, a o transferach decyduje jakaś szara eminencja, której efekty pracy znacząco widać później na boisku. Aktualnie „Stalówka” jest czerwoną latarnią w pierwszej lidze i zanoszą się na to, że nieprędko odda ją innej drużynie...

Jacek Małkiewicz

Niespodzianka nad Nilem

Pierwszy punkty w czwartoligowych rozgrywkach zaksięgowali Sokół Kamień. Bez punktów z Przeworska wrócił Sokół Nisko.

Do kilku zaskakujących rozstrzygnięć doszło w spotkaniach 4. kolejki. Beniaminek z Jasła wygrał w Boguchwale, a Igloopol w Łańcucie (hat-trick Dorian Buczka, wszystkie bramki zdobyte z rzutów karnych). Największą jednak chyba sensację sprawił Sokół Kamień, który zremisował z imiennikiem z Kolbuszowej Dolnej, a więc liderem tabeli ligowej, który przed tym meczem miał na koncie komplet zwycięstw.

Wczoraj (środa, 28 sierpnia) odbyły się mecze 5. kolejki. Sokół Nisko podejmował rezerwy mieleckiej Stali, a Sokół Kamień zmierzył się z Głogovią. O tych meczach oraz meldunek z ostatniej kolejki za tydzień w gazecie, a wcześniej na www.sztafeta.pl.

Dwa razy Rafał Surmiak

W spotkaniu beniaminków lepiej w początkowej fazie prezentowała się drużyna z Niska. Mogła nawet pokusić się o zdobycie bramki, bo przynajmniej dwie okazje były na tyle klarowne, że nie tylko można, ale wręcz należało je wykorzystać.

W 42. minucie Jacek Stępień, zamiast pozwolić wyjść piłce za boisko, odgrywał ją głową do Dariusza Dreliacha, ale tego uprzedził jeden z graczy Orła, natychmiast uruchomił Rafała Surmiaka i był pomocnik „Stalówki” uderzył celnie z 16 metrów.

Mniej więcej z takiej samej odległości, ale tym razem po ładnym technicznym „rogalu” i w drugiej połowie zdobył Surmiak drugą bramkę. Sokół walczył, starał się, jak mógł o honorowego chociaż gola, ale do końca był nieskuteczny.

ORZEŁ PRZEWORSK – SOKÓŁ NISKO 2:0 (1:0)

1-0 Surmiak (42), 2-0 Surmiak (74)
ORZEŁ: Korziewicz – Zygmunt, Jędryas, Markiewicz, Piłkuła, Majba (78 Kocur), Surmiak, Tabor, Kiełbicki, Gurak (46 Kielich), Daniel (86 Broda).

SOKÓŁ: Konefał – Petryk, Stępień, Drelich (80 Iskra), Pietrzyk (70 Cygan), Omuru (60 Szwedo), Dziopak, Kuca (60 Bednarz), Bieniasz (65 Ivakhnenko), Kelechi, Mażysz.

Sędziował Mateusz Warzocha (Rzeszów). **Żółte kartki:** Markiewicz, Kiełbicki, Kielich – Stępień, Bednarz.

Młodego Sokoła zawczasu nie skreślajcie...

Faworytem sokolich derbów w leżącej nad... Nilem Kolbuszowej Dolnej, byli gospodarze. I przez



FOT. MARIUSZ BIEL

Przemysław Kuca przed grą w Sokole Nisko reprezentował m.in. Głogovię, Stal Łańcut, Piast Tuczemy, Koronę i Stal Rzeszów

zdecydowaną większość tego spotkania podopieczni Marcina Wołowca posiadali przewagę, ale nie umieli udokumentować jej zwycięstwem. Zaczęło się dla doskonale, bo już w pierwszej, otwierającej mecz akcji, Michał Mazurek z bliskiej odległości pokonał debiutującego w bramce Sokoła Kamień, Tomasza Zielińskiego, wypożyczonego ze Stali Stalowa Wola. Mie-

scowi kibice nie spodziewali się, że kilka minut później młodziutki zespół z Kamienia doprowadzi do wyrównania. W zamieszaniu podbramkowym najwięcej sprytu i zimnej krwi zachował 19-letni Bartosz Pikul.

W drugiej połowie gospodarze natarli, ale trafili na mocno zdeterminowanego i walczącego jak... lew Sokoła Kamień i niespodzianka stała się faktem.

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA – SOKÓŁ KAMIEŃ 1:1 (1:1)

1-0 Mazurek (1), 1-1 Piłkuła (10)
KOLBUSZOWA DOLNA: Kusak-Bik (61 Cyganowski), Skowron, Khorylsky, Drelich, Mazurek (83 M.Szczurek) – Mokrzycki, Wątróbski, Skupiński (70 Misiak), P.Szczurek, Musik.

KAMIEŃ: Zieliński – Stępak, Piekut, Piłkuła, Konefał (7 Modrzejewski), Podstawek (64 Mazur), Saj, Łuczyk, Zwolski (93 Rychel), Karcz ż (89 Wąsik), Rurak (79 Podiachew).

Sędziował Jakub Czach (Rzeszów). **Żółte kartki:** Mokrzycki, Misiak – Karcz, Podstawek, Stępak, Zwolski, Podiachew.

W pozostałych meczach 4. kolejki: Wisłok – Ekoball 2:1 (0:0), Legion – Karpaty 0:2 (0:0), Stal II M. – Strug 3:1 (3:1), Izolator – Czarni 2:3 (1:3), Stal Ł. – Igloopol

1:4 (1:2), Sokół S. – Cosmos 0:1 (0:0), Głogovia – JKS 1:0 (0:0).

1. Sokół KD	4	10	3-1-0	11-4
2. Orzeł	4	10	3-1-0	9-3
3. Wisłok	4	9	3-0-1	7-7
4. Ekoball	4	9	3-0-1	7-2
5. Głogovia	4	9	3-0-1	9-5
6. Karpaty	4	9	3-0-1	7-2
7. Izolator	4	7	2-1-1	12-6
8. Cosmos	4	7	2-1-1	5-4
9. JKS	4	6	2-0-2	9-6
10. Igloopol	4	6	2-0-2	7-6
11. Legion	4	5	1-2-1	7-6
12. Sokół Nisko	4	4	1-1-2	5-7
13. Sokół S.	4	3	1-0-3	2-5
14. Czarni	4	3	1-0-3	6-11
15. Stal Ł.	4	3	1-0-3	5-12
16. Stal II M.	4	3	1-0-3	4-12
17. Sokół Kamień	4	1	0-1-3	4-8
18. Strug	4	0	0-0-4	5-15

Najlepsi strzelcy: 6 – Buczek (Igloopol), 5 – Musik (Sokół KD), Staszczak (Głogovia), 4 – Maślany (Ekoball).

SOKÓŁ N. (5): 3 – Kelechi, 1 – Bieniasz, Stępień.

SOKÓŁ K. (4): 2 – Rurak, 1 – Karcz, Piłkuła.

6. kolejka, 30 sierpnia: Wisłok – Cosmos (17), **31 sierpnia:** Izolator – Sokół Kamień. (11), Stal II M. – Czarni (11), Sokół KD – Igloopol (11), Głogovia – Ekoball (16), Legion – Sokół S. (17), Stal Ł. – Karpaty (17), Orzeł – JKS (17), **1 września:** Strug – Sokół Nisko (17).

„Dycha” w Jeżowie. Stal dziękuję Zdziechowicom

Afrykańskie upały na początku sezonu 2024/25 w stalowowolskiej klasie okręgowej najbardziej służą piłkarzom drugiej drużyny tarnobrzeskiej Siarki. Inna rzecz, że wymagających zbytnio rywali do tej pory drużyna trenera Szymańskiego nie miała. Ostatnio siarkowcy znokautowali w Grębowie Słowianina. Po trzy bramki zdobyli: Paweł Mróz i Szymon Feret, a więc zawodnicy, którzy mają za sobą występy w klubach II i III ligi, a strzelec drugiego gola w tym meczu, Kamil Ogorzały, zagrał w 11. meczach Ekstraklasy w zespole Cracovii, a wcześniej w 65. meczach I ligi w Sandecji Nowy Sącz.

Jeszcze więcej goli oglądali piłkarscy kibice w Jeżowie. Siedem z dziesięciu bramek, jakie padły, zdobyła Sparta, ale przez długi czas San był wymagającym rywalem. Do momentu objęcia przez gospodarzy prowadzenia, to goście byli aktywniejsi z przodu i stwarzali sytuacje strzeleckie.

Trzy punkty ze Stalów przywiozła najmłodsza drużyna w lidze, Stal II Stalowa Wola. Zwycięstwo zapewnili jej w pierwszej połowie, 17-letni Seweryn Motyka i 16-letni Adrian Piotrowski.

Na młodzież stawia także trener Sali Gorzyce, Paweł Wtorek.



FOT. MARIUSZ BIEL

Tomasza Świądra i jego Stal Gorzyce czeka teraz trudne spotkanie w Łowisku

W meczu z Jeziorakiem Chwałowice. Kilka minut przed upływem podstawowego czasu gry, boisko opuścili: Dominik Toś i Nikodem Kowalczyk, a w ich miejsce weszło dwóch 15-latków: Tomasz Czerniowski i Jakub Madej.

Stal wygrała 4:0. Ostatnią bramkę zdobył debiutujący w zespole „biało-niebieskich”, Patryk Marut. Mecz rozgrywany był w Zdziechowicach. Po nim prezes i cała drużyna Stali

Gorzyce podziękowała gospodarzom obiektu i prezesowi Huraganu Zdziechowice za idealne warunki do gry.

– Murawa była równa jak stół bilardowy, a trawa gęsta jak sierść rasowego kota – napisał klub z Gorzyce na swoim facebookowym fanpagu. – Gospodarz obiektu zadbał o to, by gra toczyła się płynnie, włączając przed meczem i w jego przerwie zraszacze, dzięki czemu piłka sunęła po boisku niczym po lodzie! Wielkie podziękowania należą się zatem gospodarzowi obiektu i prezesowi klubu Huragan Zdziechowice za wzorowe przygotowanie boiska do gry.

W najbliższej kolejce Stal Gorzyce także zagra w delegacji. Gościć ich będzie ŁKS Łowisko, a więc drużyna, która w ubiegłym sezonie niemal do końca biła się o mistrzostwo „okręgówki” i która w tym sezonie także stawia przed sobą najwyższe cele. W ostatnim spotkaniu obydwu drużyn, rozgrywanym 1 czerwca w Gorzycach, był remis 2:2. Jesienią w Łowisku Stal dostała „trójkę” do zera. No, ale wtedy nie miała Wtorka, ani „Młynka” i „Gustka”, ani Lohana... Generalnie była to po prostu inna Stal.

JEZIORAK CHWAŁOWICE – STAL GORZYCE 0:4 (0:2)

0-1 Młynarczyk (13), 0-2 Młynarczyk (24), 0-3 Kowalczyk (56), 0-4 Marut (89)

JEZIORAK: Osirski – Ożga (60 K.Wy-

dra), Taraszką, Suszek, M.Oskroba – Mateusz Kurkiewicz (75 Węska), Skwara (60 A.Oskroba), Marcin Kurkiewicz, Maj (80 K.Oskroba), Ziółkowski (46. P.Wydra. 52. Olszewski), Woźniak.

STAL: Moskal – Przepiórka (60 Filipiak), Winiarski, Toś (88 Madej), Machowski (80 Jędrał), Horajewski, Lohan, Golik (80 Figat), Gustavo, Kowalczyk (88 Czerniowski), Młynarczyk (65 Marut).

Sędziował Paweł Mulawka. **Żółte kartki:** Suszek – Toś.

SPARTA JEŻOWE – SAN KŁYŻÓW 7:3 (2:0)

1-0 M.Kusy 38, 2-0 Sabat (41), 2-1 Siek (54), 3-1 Sabat (56), 4-1 P.Kusy (59), 5-1 (65), 6-1 Szewczyk (74 – rzut karny), 7-1 P.Kusy (76), 7-2 Kata (80), 7-3 Chmiel (87)

SPARTA: Strak – Gielar, Romański, Bulec, Wojtanowicz, Misiak (65 Piędel), Piela (75 Janusz), Szewczyk, P.Kusy, M.Kusy (75 Kruk), Sabat.

SAN: M.Siek – Bak, Maziarz (80 Pietroniec), Cichoń, P.Pieta (46 D.Pieta), J.Siek, N.Siek, Chmiel, Mroczek (85 Serwacki), Siuta (76 Szoł).

Sędziował Oskar Jakubowski. **Żółte kartki:** Mroczek, Maziarz.

W pozostałych meczach 3. kolejki: Transdźwig Stale – Stal II Stalowa Wola 1:2 (0:2), Galek (87) – Motyka (9), Piotrowski (40), **LZS Zdziary – Łowisko 1:3 (1:2)**, Cichoń (11) – Wach (7), Olko (45),

Nowak (49), **Słowianin Grębów – Siarka II 1:7 (0:7)**, Kułaczkowski (71) – Mróz (6, 19, 43), Feret (28, 34, 45), Ogorzały (13), **Tanew Wólka Tanewska – Pogoń Leżajsk 1:4 (1:1)**, Garbacz (44) – Maliarenko (75 – rzut karny, 79), Staroń (38), Thuczek (62), **Olimpia Pysznica – Stal Nowa Dęba 0:5 (0:3)**, Tęczar (14), Głód (38), Stochmal (42), Czyrny (52 – rzut karny), Nowak (86), pauzował LKS Brzyska Wola.

1. Siarka II	3	9	3-0-0	25-2
2. Stal II	3	9	3-0-0	14-3
3. Stal Gorzyce	3	9	3-0-0	10-2
4. ŁKS Łowisko	3	9	3-0-0	9-1
5. Pogoń	3	9	3-0-0	10-4
6. Sparta	3	6	2-0-1	10-6
7. Słowianin	3	3	1-0-2	7-11
8. LZS Zdziary	2	3	1-0-1	3-4
9. Stal Nowa D.	3	3	1-0-2	6-3
10. San	3	3	1-0-2	4-10
11. Tanew	3	0	0-0-3	3-9
12. Olimpia	2	0	0-0-2	2-10
13. Jeziorak	3	0	0-0-3	1-12
14. Transdźwig	3	0	0-0-3	1-14
15. Brzyska Wola	2	0	0-0-2	1-15

Najlepsi strzelcy: 6 – Mróz (Siarka II), 5 – Bystrek (Stal II), Maliarenko (Pogoń), Młynarczyk (Stal G.), 4 – Feret (Siarka II.), Kułaczkowski (Słowianin), P.Kusy (Sparta).

4. kolejka, 31 sierpnia: ŁKS Łowisko – Stal Gorzyce (11), Zdziary – Olimpia (13), Pogoń – Sparta (17), Stal ND – Brzyska Wola (17), **1 września:** Siarka II – Tanew (11), San – Jeziorak (14), Stal II – Słowianin (17.30).

Lider z Żabna podejmie wicelidera ze Stanów



KLASA A, GRUPA I

Bez straty punktów są po 3. seriach ligowych spotkań tylko dwie drużyny: LZS Żabno i Łęg Stany.

Reprezentant gminy Radomyśl nad Sanem wywodził w ostatniej kolejce komplet punktów z Zarzecza. W pierwszej połowie goście objęli prowadzenie po cennie wyegzekwowanym rzucie karnym przez Jacka Partykę, a niecały kwadrans po zmianie stron, podwyższyli wynik. Bramkarza z Zarzecza pokonał Dominik Partyka. Chwilę później Karol Maziarz zdobył kontaktowego gola, ale na więcej tego dnia gospodarzy stać już nie było i trzecia porażka stała

się faktem. Czerwoną kartkę (dwie żółte) ujrzał w tym spotkaniu trener KP Zarzecze, Artur Chyła.

Również wicelider ze Stanów przywiozł 3 „oczka” z obcego terenu. Z boiska beniaminka z Trześni. Po godzinie gry goście wygrywali 3:0.

Wysokie zwycięstwo nad Strzelcem odnotowała Bukowa Jastkowice, a bramki dla niej zdobywali weterani boisk piłkarskich naszego regionu. Hat-trickiem zakończył mecz 40-latek Kamil Tarka, a po jednym 39-latek Paweł Kaczmarczyk i 36-latek Piotr Sojecki, natomiast dla gości honorowa bramkę zdobył młodzieżowiec, Mikołaj Surowiec.

Festiwal strzelecki zorganizowali swoim kibicom także piłkarze

Czarnych Lipa. Wynik otworzył w 17. minucie Konrad Chamera. Trzy kolejne gole były dziełem młodzieżowców, 18-latek Kamil Tatar (2) i 16-latek Gabriela Nowaka, a na zakończenie meczu dwa razy wcelował piłkę do bramki Jadachów, Dawid Czajka. Jedyne goła dla przyjezdnych strzelił pod koniec spotkania Marcin Wolan.

W najbliższej kolejce najciekawiej, oczywiście, zapowiada się pojedynek zespołu z Żabna z Łęgiem.

Wyniki 3. kolejki:

Zarzecze – Żabno 1:2 (0:1), Maziarz (62) – J. Partyka (39 – rzut karny), D. Partyka (57), **Czarni – Jadachy 6:1 (2:0)**,

K. Chamera (17), Tatar (38, 56), Nowak (75), Czajka (80, 90) – M. Wolan (88), **Wisn – Zakrzów 3:3 (0:1)**, Nowak (62), Lis (67), Stachula (90+4) – Mendola (45, 73), Brożyna (90+2), **Wola Rzeczycka – San 1:2 (0:2)**, Temporal (53) – Żak (4), Bieszczynski (21), **Bukowa – Strzelec 5:1 (1:1)**, Tarka (23, 48, 89), Kaczmarczyk (75), Sojecki (82) – Surowiec (40), **Płomień – Łęg 0:4 (0:2)**, Kozłowski (11), Ryś (43), Mariusz Kruk (59), Ł. Kozioł (83), **Unia – Kolejary 1:3 (1:2)**, P. Zajac (36) – Blicharz (34), Lewicki (39), Reżewiecki (78 – rzut karny).

Najlepsi strzelcy: 4 – Tarka (Bukowa), 3 – Mendola (Junior).

4. kolejka, 31 sierpnia: Żabno – Łęg (17), Knapy – Bukowa (17), Strzelec –

Trześń (17), **1 września:** San – Unia (17), Zarzecze 0 Czarni (17), Jadachy – Wisn (17), Zakrzów – Wola Rz. (17).

1. Stany	3	9	3-0-0	14-5
2. Żabno	3	9	3-0-0	9-3
3. Zakrzów	3	7	2-1-0	7-5
4. Czarni	3	6	2-0-1	9-4
5. Knapy	3	6	2-0-1	6-4
6. Wrzawy	3	6	2-0-1	5-3
7. Bukowa	3	4	1-1-1	9-7
8. Wisn	3	4	1-1-1	5-6
9. Wola Rz.	3	3	1-0-2	5-6
10. Jadachy	3	3	1-0-2	9-10
11. Strzelec	3	3	1-0-2	4-8
12. Trześń	3	1	0-1-2	2-9
13. Unia	3	0	0-0-3	3-9
14. Zarzecze	3	0	0-0-3	3-11

Spadkowicz z Jarocina nie przesła się, ale wygrywa



KLASA A, GRUPA II

Żeby zdobyć mistrzostwo i wywalczyć awans wystarczy wygrywać mecze różnicą jednego gola. Tak jak to robi, na przykład, drużyna z Jarocina.

Jedenastka trenera Artura Lebiody wygrała na inaugurację z Sarzyną 4:3, tydzień później z Sokołem Hucisko 2:1 i takim samym wynikiem zakończyła zwycięskie spotkanie z Jodłą Przychojec, i została samodzielnym liderem. A że w najbliższej kolejce jedzie do Górna, więc można założyć, że także z tego wyjazdu wróci z trzema punktami. Górnovia w dwóch

ostatnich meczach nie stanowiła dla swoich rywali żadnego zagrożenia. W 2. kolejce przegrała u siebie z Unią 0:3, a w ostatnia niedzielę już do przerwy przegrywała 0:3 w Podwolinie, a w drugiej połowie straciła kolejne 6 bramek.

Po dwóch udanych, zwycięskich meczach, na tarczy schodzili z biska Advitu Łętowia piłkarze Retmana Ulanów. Dla gospodarzy trzy gole strzelił Kamil Kruczkowski. W niedzielę, 1 września, Retman pojedzie do Sarzyny, a ta ostatnio „postrzelała” sobie w Jelnej. Inna rzecz, że od początku tego sezonu Francesco jest przysłówiowym chłopcem do bicia. W trzech meczach stracił już 14 bramek.

W meczu Podlesianki z Sokołem Hucisko gospodarze zapewnili sobie zwycięstwo w ostatniej akcji. Kończyła się 3 minuta doliczonego czasu gry i wtedy celnym strzałem popisał się Kamil Wośko.

Najsukuteczniejszym piłkarzem ostatniej kolejki był Wojciech Muskus ze Staromieszcanki. Jego drużyna pokonała na wyjeździe WKS Groble, a on czterokrotnie wpisywał się na listę strzelców. Piątą bramkę zdobył bezpośrednio z rzutu wolnego Maciej Baj.

Wyniki 3. kolejki:

Groble – Staromieszcanka 2:5 (1:4), Kopacz (29), Sobieszek (52) – Muskus (17, 25, 39, 82), Maciej Baj (37), **Unia**

NS – Czarni Sójkowa 3:0 (3:0), Neverov (5), Madej (17), Wilkos (41), **Podwolina – Górnovia 9:1 (3:0)**, Zelek (22, 61), Gorczyca (34, 41), K. Łątka (50, 80), Dyba (65), Warchoł (72), Kowal (83), **Jarocin – Jodła Przychojec 2:1 (1:1)**, Ł. Socha (12), Góreczny (63) – Świeżawski (15), **Podlesianka – Sokół Hucisko 1:0 (0:0)**, Wosko (90), **Francesco – Sarzyna 0:5 (0:2)**, Zebzda (33, 35, 65), Żuraw (52), Niedbała (83), **Advit Łętowia – Retman 4:1 (3:1)**, Kruczkowski (40, 45, 53), Kopacz (19) – Tyczyński (43).

Najlepsi strzelcy: 5 – Niedbała (KS Sarzyna), 4 – Kruczkowski (Advit), Muskus (Staromieszcanka), Zelek (Podwolina).

4. kolejka, 31 sierpnia: Czarni – Podwolina (14), Jodła – Podlesianka (17), **1 września:**

Staromieszcanka – Advit (17), Sarzyna – Retman (17), Sokół – Francesco (11), Górnovia – Jarocin (17), Groble – Unia (17).

1. Jarocin	3	9	3-0-0	8-5
2. Łętowia	3	7	2-1-0	10-2
3. Podles.	3	7	2-1-0	4-2
4. Unia	3	7	2-1-0	8-2
5. Retman	3	6	2-0-1	6-4
6. Jodła	3	4	1-1-1	6-5
7. Czarni	3	4	1-1-1	4-5
8. Podwolina	3	3	1-0-2	12-7
9. Hucisko	3	3	1-0-2	4-5
10. Sarzyna	3	3	1-0-2	9-6
11. Starom.	3	3	1-0-2	5-5
12. Górnovia	3	3	1-0-2	7-13
13. Groble	3	1	0-1-2	5-13
14. Jelna	3	0	0-0-3	0-14

Orzeł „odstrzelony” w Kotowej Woli. Zwycięska Sanna



FOT. MARIUSZ BIEL



KLASA B, GRUPA II

Bez niespodzianek obyło się w ostatniej kolejce drugiej grupy klasy B.

Radość w Zaklikowie! Po przegranej na inaugurację z Milenium Bieliny 2:3 i sromotnej porażce z Orłem Glińianka 0:10, piłkarze Sanny pokonali u siebie Polonię Przędzel. Czwartą, ostatnią bramkę dla gospodarzy zdobył debiutujący w spotkaniu seniorów, 16-latek Krystian Bryczek, który pod koniec pierwszej połowy zmienił Michała Chmielnickiego.

Pięć bramek padło także w Stalowej Woli w meczu Lotnik Turbia – Rotunda Krzeszów. W 16. minucie, po uderzeniu Bartłomieja Śnioska. Kilka minut później wyrównał Mateusz Bełzak. Po przerwie inicjatywa należała do zespołu z Krzeszowa. Dwie bramki zdobył Daniel Guściora,

a w drugiej minucie doliczonej do podstawowego czasu gry wynik ustalił Mateusz Jakubowski.

Najwięcej goli oglądała piłkarska widownia w Kotowej Woli. Na spotkanie z Truckiem przyjechał Orzeł z Rudnika nad Sanem. I po kilkunastu minutach gry, miał... dość. Przegrywał 0:3. Już w 3. minucie bramkarz Orła wyjmować musiał piłkę z siatki. Wpadła tu po strzale Jakuba Kopcia. Cztery minuty później drugiego gola strzelił Maksymilian Mastalerczyk, a w 11. minucie po raz drugi tego dnia trafił do bramki przeciwnika Kuba Kopeć, i praktycznie było w tym meczu „posprzątane”.

Czy lider z Kotowej jest taki mocny, jak wskazuje na to jego miejsce w tabeli oraz jego statystyki, przekonamy się po najbliższym jego występie w Zdziechowicach.

Wyniki 3. kolejki:

Jutrzenka Kopki – Herosi Słomiana – Krzaki 3:2 (1:1), Melnik (28), Kopeć (64, 81) – Bednarz (22, 89), **Sanna – Przędzel 4:1 (1:0)**, K. Baran (31), Ostrowski (60), Chajnowski (61), Bryczek (90) – Garbacz (81), **WKS Kurzyna – Milenium Bieliny 2:3 (1:2)**, Pieróg (17), Dąbal (75 – sam.) – R. Fafara (40), Wiatrowski (44), Łyko (51), **Lotnik Turbia – Rotunda Krzeszów 1:4 (1:1)**, Bełzak (23) – Śniosek (16), Guściora (58, 71), Jakubowski (90+2), **Wichry Rzeczyca Dł. – Huragan Zdziechowice 4:0 (3:0)**, Machaj (16, 23, 80), Marchut (63), **Truck Kotowa Wola – Orzeł Rudnik 7:2 (4:1)**, Kopeć (3, 11, 38), Mastalerczyk (7), Głowala (49), D. Idec (80, 83) – Kostyra (24), Kluk (88), **pauzował Orzeł Glińianka.**

Najlepsi strzelcy: 5 – B. Idec (Truck), 4 – D. Idec (Truck), 3 – Szafranec (WKS),

Stonina (Groble), Kopeć (Truck), Kusiak (Sokół), Machaj (Wichry).

4. kolejka, 31 sierpnia: Herosi – Orzeł Rudnik (16), **1 września:** Orzeł Glińianka – Kurzyna (14), Huragan – Truck (14), Rotunda – Wichry (16), Jutrzenka – Sanna (16), Milenium – Lotnik (17).

1. Truck	3	9	3-0-0	19-4
2. Orzeł G.	2	6	2-0-0	14-0
3. Wichry	3	6	2-0-1	9-4
4. Bieliny	2	6	2-0-0	6-4
5. Kopki	3	6	2-0-1	7-6
6. Kurzyna	3	4	1-1-1	8-4
7. Krzeszów	2	4	1-1-0	5-2
8. Orzeł R.	3	3	1-0-2	11-12
9. Sanna	3	3	1-0-2	6-14
10. Przędzel	3	3	1-0-2	5-10
11. Turbia	3	3	1-0-2	8-13
12. Herosi	3	0	0-0-3	4-16
13. Huragan	3	0	0-0-3	1-14

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEN: tel. 15 810 94 00

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



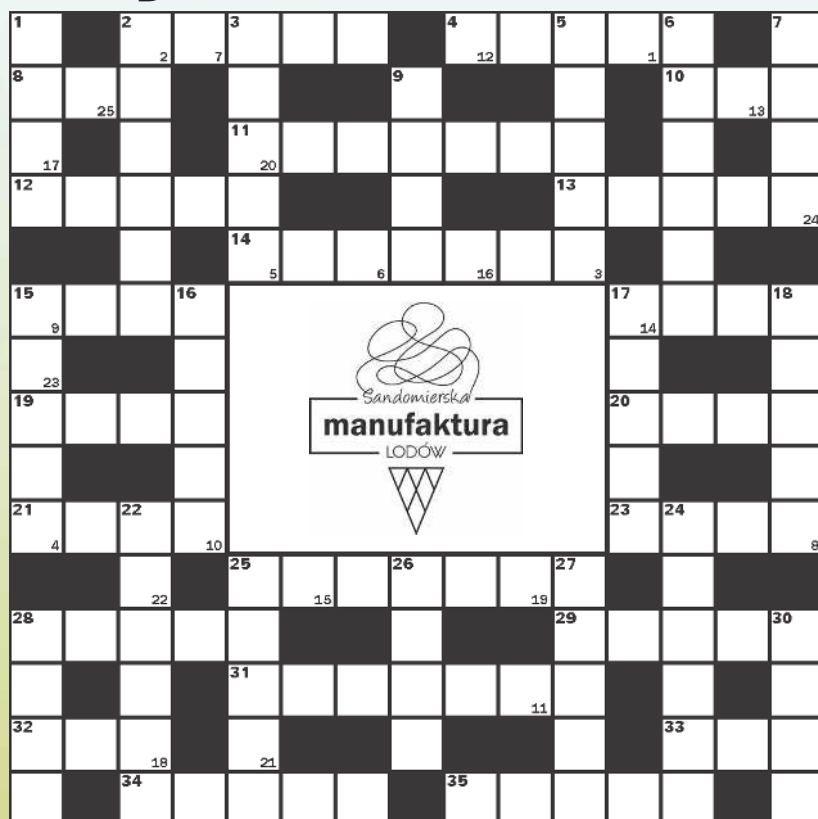
Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;

509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.

Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **Sandomierską Manufakturę Łodów, Stalowa Wola: ul. Ofiar Katynia 32, ul. Okulickiego 16c, ul. Jana Pawła II 44, Nisko ul. Podoficerska 1.**

Poziamo: 2 – producent sprzętu AGD, 4 – piękny drobiazg, 8 – podróżowała ze Stasiem i Nel, 10 – trunek piratów, 11 – mleko z kartonika w krowie plamki, 12 – ... Amundsen; w 1911 r. dotarł do bieguna południowego, 13 – jezioro koło Biskupca, 14 – Banderas, grał w filmie „Desperado”, 15 – budowy lub zabaw, 17 – smoczy pod Wawelem, 19 – Johnny, znany aktor, 20 – na głowie czapli, 21 – zielony symbol sukcesu, 23 – można się w niego wmieścić, 25 – wielka, morska, śródlądowa, 28 – połączenie przedsiębiorstw, 29 – składa tekst w drukarni, 31 – nieład, nieporządek, 32 – Guevara z Kuby, rewolucjonista, 33 – tygodnik dla par, 34 – plamka na futrze, 35 – wychodzi z lewej komory serca.

Pionowo: 1 – arabski książe, 2 – sproszkowany tytoń, 3 – zakładka na spódnicy, 5 – zbiór głównych zasad wiary, 6 – miasto nad Szybkim Kereszem, 7 – skrzydlata postać z wierzeń dawnych Słowian, 9 – przybytek dziesiątej muzy, 15 – rasa psa, 16 – dla górala człowiek z nizin, 17 – pływa na nim Mateusz Kusznierewicz, 18 – zbiór utworów muzycznych, 22 – barani pieczeni nad ogniem, 24 – język starożytnych Rzymian, 25 – koronkowa ozdoba bluzki, 26 – król z dramatu Williama Szekspira, 27 – Jose Maria, ur. 1953, polityk hiszpański, premier 1996-2004, 28 – w rękach rzemieślnika, 30 – zawody dla Hołowczyca.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 33: Najtrudniejszy pierwszy krok. Nagrodę ufundowaną przez **Sandomierską Manufakturę Łodów** wygrała **Julia Bajgierowicz** z Pysznicy-Sudoły. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 3 września.

KUPON 35/2024

Marian T. Karaś **Fraszki****Odkrycie strażaka**

Trening czyni mistrza
Rzekł strażak
Dogasząc zgłiszcza

Zmienność

Wszystko się zmienia
Minął czas wieszczów
Zostały ob-wieszczania

Stanisław J. Chudy **Fraszki****Dobre pytanie**

W jakim kolorze
Pies chce kaganiec?

Szkielet nasz powszedni

Choć rzadko o nim tak myślimy
Codziennie z sobą go nosimy

Użyteczna skleroza

Gdy zapomni o czymś główka
Pierwsza z brzegu to wymówka

– Jak wyglądało polskie społeczeństwo na początku lat 80.?

– Jak garnek ziemniaków, część w mundurkach a część tłuczona.

Rozmowa dwójki przyjaciół:

– Wiele się zmieniło, odkąd moja dziewczyna jest w ciąży.

– Na przykład co?

– Moje imię, mój adres, numer telefonu...



W sądzie:

– Zabiłeś go?

– Nie.

– Wiesz, co ci grozi za

krzywoprzysięstwo?

– Mniej niż za morderstwo.

Uwielbiam trzy rzeczy: jeść dzieci i nie używać przecinków.

Rozmawiają dwie sąsiadki przed klatką:

– Zobacz, twój mąż rozmawia z jakąś lafiryndą.

– Widzę, spokojnie, zobaczymy ile wytrzyma z tym wciągniętym brzuchem.

Co to jest: w dzień kłapie, a w nocy pływa?

– Szczeka teściowej.

Skąd wiadomo, że Koreańczycy lubią miód?

– Wybudowali Seul.

HOROSKOP TYGODNIOWY

**Baran (21.03–20.04)**

W najbliższym czasie sprawy rodzinne wysuną się na pierwszy plan. Będzie okazja do załatwienia jakiejś sprawy, która od dłuższego czasu siała w rodzinie zamęt i nieporozumienia. W pracy uważaj na to, co mówisz. Powtarzanie niesprawdzonych informacji popsuje Twoje relacje z szefem.

**Byk (21.04–20.05)**

Możesz liczyć i na członków najbliższej rodziny. Bardzo Ci się to przyda, bo pojawią się poważne sprawy do rozwiązania. W życiu zawodowym walcz o swoje. Możesz teraz sporo zarobić lub podpisać umowę, która zagwarantuje Ci godziwe zyski.

**Bliźnięta (21.05–21.06)**

Warto słuchać rad i otworzyć się na to, co mówią inni. Świetnie dogadasz się z szefem i może będziesz mógł liczyć na podwyżkę. W związku dadzą o sobie znać wygórowane ambicje i skłonność do rywalizacji z partnerem. Unikaj złośliwych uwag i niepotrzebnych komentarzy, bo wywołasz poważny konflikt między Wami.

**Rak (22.06 – 22.07)**

Jesteś w świeżym w związku? Będziesz w tym miesiącu idealizował obiekt swoich uczuć. Jeżeli zaś dopiero marzysz o wielkiej miłości, w najbliższych dniach masz dużą szansę, aby te pragnienia spełnić. Los postawi na Twojej drodze osobę, którą niezbyt łatwo będzie uwieść, ale warto.

**Lew (23.07–22.08)**

Dzięki swoim pomysłom staniesz się popularny. Możesz teraz liczyć na większe zyski, a nawet znaczący przyrwy gotówki. Oplaci się rozmawiać o pieniądzu i negocjować warunki różnych ważnych umów. Samotnych mężczyzn czeka flirt, a nawet romans.

**Panna (23.08–22.09)**

Możesz liczyć na sukces w sprawach zawodowych i finansowych. Będziesz zarządzał innymi i decydował o ważnych przedsięwzięciach. Pomysły, w jakie włożyłeś mnóstwo zaangażowania i czasu, wreszcie zaczną przynosić spodziewane efekty. W miłości czas na podjęcie ważnej decyzji, która dotyczy przyszłości.

**Waga (23.09–22.10)**

Nie zwalnij tempa i wymagaj od siebie tyle co zawsze. Jeżeli odpuszczysz – grozi ci popadnięcie w apatię i odrętwienie. Jesteś w dobrym momencie na podejmowanie ważnych zmian, począwszy od nawyków żywieniowych, poprzez zmianę wyglądu i wizerunku.

**Skorpion (23.10–22.11)**

Wprowadzaj zmiany i korzystaj z rad. W domu sporo zamieszania. Zwalą Ci się na głowę nieprzewidziane sprawy, które będą wymagać natychmiastowego działania. Do ich rozwiązywania podejź poważnie i nic nie kombinuj. Poczujesz przypływ sił vitalnych.

**Strzelec (22.11–21.12)**

W tym tygodniu zastanowisz się, jak lepiej zaplanować czas i obowiązki. Dojdiesz do wniosku, że z pewnych spraw trzeba zrezygnować. W sprawach zawodowych czeka Cię intratna propozycja. Będziesz w dobrym nastroju, łatwiej dogadasz się z ludźmi, którzy dotychczas Ci nie przyjali.

**Koziorożec (22.12–19.01)**

Będziesz w dobrym nastroju i odkryjesz, ilu szans i swoich talentów nie wykorzystywałeś. Zawrzesz nowe znajomości, dowiesz się o nowych faktach i interesujących sprawach. W pracy czeka Cię ważne zadanie, a nawet szansa na awans. W miłości możliwy romans.

**Wodnik (20.01–18.02)**

Na wszystkie wydarzenia będziesz reagował bardzo emocjonalnie. Ktoś może Cię skrytykować, a ty obrażasz się i nie będziesz chciał ponownie tykać trudnej sprawy. Zamiast zamartwiać się na zapas, uporządkuj swoje sprawy.

**Ryby (19.02–20.03)**

Przestaniesz czeplić się szczegółów i zrobisz wszystko, aby zostać docenionym i pochwalonym. Kwiaty, kolacja przy świecach i ustępstwa domowe sprawią, że partner poczuje się jak w siódmym niebie. Chwal się, lansuj, a sporo zyskasz. Szef zleci Ci te zadania, o które sam się ubiegałeś albo marzyłeś.